

Słowo
ludu

Magazyn

7. VIII. 1998 R. ROK XLVIII NR 2036 (14783) 350-400 NR INDEKSU CENA 1,30 Zł

WYDANIE A

Od dziś w „Magazynie” konkurs z nagrodami!!!

„MERKURY '98"!

- wielki plebiscyt na najlepszy wyrób spożywczy naszego regionu.
Do wygrania lodówko-zamrażarka.

Szczegóły na stronie 12

Wolski zniewala prezydentową

Abażur dla Wałęsy



fot. Zbigniew Olejarczyk

O nowych podbojach marszanda Wolskiego, czytaj na stronie 13.

Pacierz za Witosa

- Teraz na wsi każdy interesuje się polityką. Ludzie chcą zrozumieć jak to jest, że coraz nam gorzej, a jak się na to nie godzimy to nas pałami leją. Czy tak ma wyglądać dla chłopów demokracja i kapitalizm? - zastanawiają się rolnicy z Kielecczyny.

Czytaj na stronie 5.

Pionki na torach



fot. Witold Matlok

Kilkuset mieszkańców Pionek zablokowało tory na trasie Radom - Dęblin, domagając się utworzenia powiatu pionkowskiego. Blokada rozpoczęła się wczoraj o godz. 14. i miała trwać do godz. 17., co miało uniemożliwić przejazd co najmniej trzem pociągami. W chwili zamykania numeru blokada trwała.

(j.p.)

Domowa aborcja

„Była moją koleżanką, ale jak mogła utopić dziecko!? Mogła je komuś oddać. To przecież grajdoł, ludzie jej tego nie zapomną”

Czytaj na stronie 10.

Komu władzę

Posłowie, Henryk Długosz i Mariusz Olszewski, zdradzają kogo będą popierać w wyborach do samorządów.

Czytaj na stronie 4.

Brudny szmal

Jak pierze się pieniądze, pochodzące z przestępczej działalności?

Czytaj na stronie 10.

Śmierć Darii

Daria zginęła w łazience, na pierwszym piętrze. Była nieprzytomna, gdy morderca zaciskał chustkę na jej szyi. Musiała zginąć, bo zobaczyła coś, czego nigdy nie powinna widzieć. W poszukiwaniach dziewczynki brała udział kielecka wizjonerka Halina Molenda.

Czytaj na stronie 8.

GLAZURA I TERAKOTA HISPANISKA
CERAMIKAL
Kielce, Chęcińska 14A, 368-74-83

A M A G
Skupujemy skóry
(0-18) 26 224 32
(0-18) 26 236 40
(0-601) 21 00 91
(0602) 779-134
cielęce i bydłace
Magma - Szczawnica

SUPERPROMOCJA
KLIMATYZACJA ZA DARMO!
PEUGEOT
Czytaj na stronie 18

CUKIER POLSKI
LUZ **1.58** + 7% VAT
PACZ. **1.64** + 7% VAT
Kielce, ul. Kolberga 11
090 355 720, (0-34) 355-70-95

金龙餐厅

ZŁOTY SMOK

Do końca sierpnia 10% upustu
Restauracja zaprasza od 8 VII 1998, w godz. 12⁰⁰ - 23⁰⁰ Kielce, ul. Sienkiewicza 11

TEL. 368-06-12
Dowóz
GRATIS
12⁰⁰ - 22⁰⁰

<http://sbc.wbp.kielce.pl/>

Nie będzie powiatu - pociąg nie przejedzie

Pionki na torach

Kilkuset mieszkańców Pionek zablokowało wczoraj tory kolejowe na trasie Radom - Dęblin, protestując w ten sposób przeciwko nieuwzględnieniu tego miasta na mapie powiatowej Polski.

Punktualnie o godzinie 14 na starym przejeździe kolejowym w centrum miasta pojawiła się grupka osób z transparentem. O 14.30 od strony Radomia nadjechał powoli pociąg towarowy. Maszynista kilka razy włączył sygnał, po czym zrezygnował. Skład zatrzymał się 50 metrów od blokad.

- Poinformowaliśmy DOKP w Lublinie o proteście. Odesłano nam odpowiedź, że jest to nielegalne. Ale my nie zamierzamy tak łatwo się poddać - mówił jeden z członków Obywatelskiego Komitetu na Rzecz Utworzenia Powiatu Pionkowskiego.

- Panowie może przepuściecie „oso-

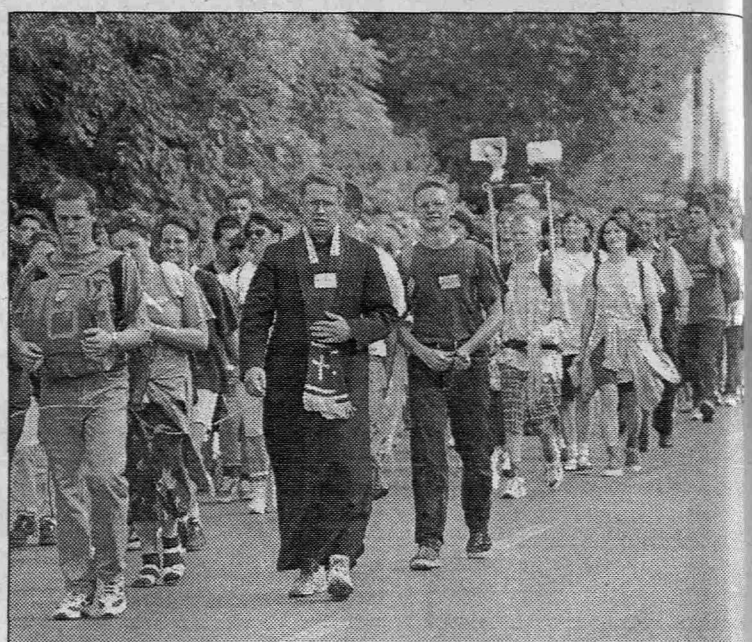
bowy” - prosił protestujących ubrany po cywilnemu policjant. - Nie ma mowy - padła odpowiedź.

Kolejne pociągi miały być zatrzymywane już po zamknięciu tego numeru gazety. Do godz. 17, do końca planowanej blokady trasą miały przejechać co najmniej dwa pociągi towarowe i jeden osobowy.

- Nie jestem zwolennikiem takich protestów, ale w pewnym stopniu rozumiem rozgoryczenie ludzi - powiedział nam Marek Janeczek, burmistrz Pionek. - W całej reformie administracyjnej nie bierze się pod uwagę względów racjonalnych, tylko polityczne. Dlatego trudno się dziwić, że ludzie działają emocjonalnie.

Komitet na Rzecz Utworzenia Powiatu Pionkowskiego podjął decyzję o zablokowaniu torów po przedwzrostowej wizycie burmistrza Janeczka i senatora Zdzisława Maszkiewicza u wicepremiera Janusza Tomaszewskiego. Delegacja z Pionek przedstawiła opracowania przemawiające za utworzeniem powiatu pionkowskiego, ale spotkała ich - jak się wyraził jeden z członków komitetu - „bardziej mętna niż dyplomatyczna odpowiedź wicepremiera”. W najnowszym projekcie rządowym ma nie być Pionek jako stolicy powiatu.

JANUSZ PETZ



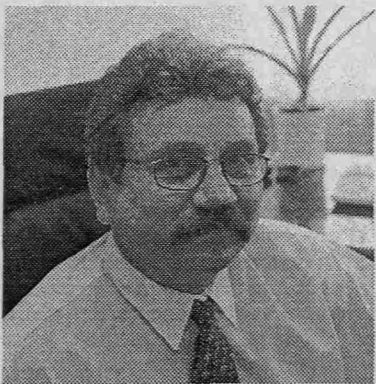
Kilka tysięcy pielgrzymów z diecezji radomskiej wyruszyło wczoraj z Częstochowy. Przed Seminarium Duchownym w Radomiu została odprawiona msza święta. Uczestniczyli w niej wszyscy udający się do obronienia Czarnej Madonny. - Słyszeliśmy w ewangelii, jak Chrystus wziął na gołota Piotra, Jakuba i Jana. Dziś my też jesteśmy wezwani przez Chrystusa - powiedział ks. bp. Edward Materski w słowie pasterskim skierowanym do pielgrzymów. Radomscy pątnicy dotrą do Jasnej Góry 14 sierpnia, w przeddzień święta Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.

Fot. Witold Matłok

Jak zmniejszyć bezrobocie?

Szanuję czas innych ludzi

O sposobach likwidowania bezrobocia rozmawiamy z nowym kierownikiem Rejonowego Urzędu Pracy w Radomiu Zbigniewem Rusinem.



Fot. Witold Matłok

Coraz więcej radomskich zakładów upada, przybywa bezrobotnych. W jaki sposób zamierza Pan łagodzić skutki bezrobocia?

Obecnie należy stworzyć ludziom jak największe możliwości przekwalifikowania się, zdobycia innego, poszukiwanego na rynku pracy zawodu. Poczyniliśmy już pierwsze kroki robiąc ranking najbardziej poszukiwanych zawodów w województwie. Wysłałismy również oferty do wielu instytucji prowadzących szkolenia. Chcielibymy, aby były one na jak najwyższym poziomie.

Problemy ze znalezieniem pracy mają przede wszystkim lu-

dzie młodzi. Jakie formy pomocy może im zaoferować RUP?

Mamy program „Absolwent”. Zakłada on częściową refundację wynagrodzenia i składki ZUS pracodawcom zatrudniającym absolwentów. Nie jest to jednak jedyny sposób pomocy dla absolwentów szkół. Chcę im ułatwić start w życie zawodowe poprzez znalezienie im miejsca, w którym mogą odbywać staż. Jesteśmy w trakcie nawiązywania licznych kontaktów z instytucjami, bankami i urzędami mogącymi przyjąć stażystów.

Czy zamierza Pan jako nowy kierownik zmienić coś w urzędzie?

Zdecydowanie chcę ukrócić nadmierną biurokrację. Poczynilem już nawet pierwsze kroki. Zlikwidowałem Komisję ds. Udzielania Pożyczek. Wydałem nowe zarządzenie. Na jego mocy podania o pożyczki opiniowane będą bezpośrednio po ich wpłynięciu przez znacznie mniejsze niż dotychczas grono ludzi. Ponadto kompletność i zasadność wniosków będzie sprawdzana jeszcze przed ich przyjęciem. Myślę, że dzięki temu znacznie przyspieszymy proces udzielania kredytów i pożyczek. Petent i jego czas są dla mnie najważniejsze.

Czy to oznacza, że w RUP-ie będzie lepsza i szybsza obsługa?

Zdecydowanie tak. Pragnę również zapewnić, że postaram się, aby dzięki naszej pracy wzrósł nadwątłony ostatnio autorytet tej instytucji.

Rozmawiała,

AGNIESZKA LEWANDOWSKA

Strażnicy na wolności

Sąd Rejonowy w Grójcu odrzucił wniosek miejscowej prokuratury o tymczasowe aresztowanie dwóch strażników miejskich z Warki podejrzewanych o dokonanie rozboju na 34-letnim mężczyźnie.

- Będziemy się odwoływać od tej decyzji w Sądzie Wojewódzkim w Radomiu - zapowiedział wczoraj prokurator Tadeusz Rączkowski z Prokuratury Rejonowej w Grójcu.

Przypomnijmy: poszkodowany zeznał, że funkcjonariusze po próbie wylegitimowania go 27 lipca br. na dworcu w Warce, wepchnęli go do samochodu i wywieźli do lasu w okolice Gośniewic. Tam pobili go i zostawili. Po przesłuchaniach i konfrontacji prokuratura wystąpiła do sądu o aresztowanie obu strażników.

(jp)

Warszawski przedsiębiorca Jerzy Pasieka chce kupić pałac w Kobylinie k. Grójca. Od dwóch lat jego starania były bezskuteczne...

Przeczytaj reportaż Barbary Koś „Pałac we mgłę” na str. 11

Jeśli bomba wybuchnie, to nie w Radomskim

Nasza Wisła czysta

Do powstania bomby ekologicznej - w postaci trujących osadów - jaka leży na dnie Wisły w okolicach zapory we Włocławku nie przyczyniły się zanieczyszczenia rzeki z terenu Radomskiego. Jednocześnie jeśli bomba ekologiczna, zawierająca m.in. olbrzymie ilości metali ciężkich, zostanie w jakiś sposób naruszona, to nie ucierpi na tym górną Wisła.

O podwodnej bombie ekologicznej, która wyglądem przypomina galaretkę, mogliśmy przeczytać w „Gazecie Wyborczej”. We Włocławku tuż przy zaporze jednego ze zbiorników, dno Wisły podniosło się o co najmniej metr, ale są miejsca gdzie osady sięgają kilku metrów. Zanieczyszczenia powstały m.in. ze ścieków komunalnych, fabrycznych oraz wód kopalnianych. Gdyby osady spłynęły dolną Wisłą do Bałtyku, to na tym odcinku rzeki i w Zatoce Gdańskiej może zniknąć życie biologiczne.

Jak wynika z informacji Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska

W Radomiu stan czystości Wisły z roku na rok się poprawia. - Dziś przebiegają, nie tylko w obawie przed wódką, ale i przed innymi substancjami, lepiej dbają o środowisko naturalne - uważa Henryk Szmajda, specjalista z radomskiego WIOŚ.

Na terenie Radomskiego Wisła płynie wzdłuż wschodniej granicy województwa na długości 143 kilometrów. Wodę z Wisły pobieramy zawsze w tym samym miejscu, w tzw. punkcie pomiarowo-kontrolnym w Magnuszowie na 437. kilometrze rzeki - wyjaśnia Henryk Szmajda. - Tu docelowo woda powinna spełniać warunki I klasy czystości.

Zanieczyszczenia, jakie wykazywały badania prowadzone dwa razy w miesiącu, określają Wisłę jako nie odpowiadającą normom. Taki stan czystości Wisły w II kwartale br. wynika jedynie z dużej zawartości tzw. chlorofilu (latem rzeka jest zanieczyszczona glonami - wiąże się to z wyższą temperaturą powietrza i wody w rzece), a nie z wysokim stężeniem metali ciężkich, pestycydów czy związków fenolowych.

ANNA NOWSKA

W zagłębiu papryczanym nie ma ani jednej przetwórnicy

Święto papryki w Potworowie

Niemal 80 procent całej polskiej papryki produkuje się w sześciu gminach województwa radomskiego. Wczoraj w Potworowie odbyły się VI Dni Papryki.

Potworów ma ambicję pozostania papryczaną stolicą. - To właśnie w naszej gminie rozpoczęła się przed laty

uprawa tego warzywa. Teraz wielu mieszkańców żyje z tej produkcji - powiedział Marek Klimek, wójt Potworowa. Sam również uprawia paprykę; ma 7 tuneli.

Papryka hodowana jest w blisko 1300 gospodarstwach w gminach Przytyk, Zakrzew, Radzanów, Klwów, Wyśmierzyce i Potworów. Średnie

zbiory z jednego, nie ogrzewanego tunelu (powierzchnia nieco ponad 2 ary) wynoszą 1200-1600 kg. Rekordziste osiągają do 2 ton. By produkcja była opłacalna trzeba uzyskać przynajmniej tonę warzyw.

Najwięcej pracy przysparza rolnikom nie produkcja, a sprzedaż papryki. Rolnicy wożą ją na giełdy warzywnicze do Warszawy, Poznania, nawet Szczecina i na Śląsk. Największymi odbiorcami są przetwórcy warzyw i zakład mięsne. Paradoxem jest to, że w największym polskim zagłębiu papryczanym nie ma ani jednej przetwórnicy.

Na wczorajsze Dni przyjechało 40 wystawców. Prezentowali nie tylko odmiany papryki, ale i sprzęt rolniczy, nawozy, środki ochrony roślin. Rolnicy mogli porozmawiać ze specjalistami z Instytutu Warzywnictwa w Skierniewicach na temat nawożenia, chorób papryki i metod ich zwalczania. Było też seminarium, gdzie szerzej omawiano problemy związane z uprawą papryki.

Hoduje się tutaj ok. 40 odmian papryki. W jednym gospodarstwie z reguły uprawia się kilka odmian, a selekcja komplikuje potem przygotowanie warzyw do sprzedaży - powiedział Henryk Skórnicki, dyrektor Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Radomiu.

ANTONI SOKOŁOWSKI



Rolnicy interesowali się nowymi odmianami papryki.

Fot. Witold Matłok

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 sierpnia 1998 r. zmarł

inż. STANISŁAW BARCZYŃSKI

wiceprezes spółki „HYDROMEL” w Końskich

Wieloletni, ceniony pracownik naszego Przedsiębiorstwa

Rodzinie zmarłego

składamy wyrazy głębokiego współczucia

Zarząd i Pracownicy Spółki „HYDROMEL” w Końskich.

158/ko

W kieleckim magistracie...

Komisarz z prezydentem

Marek Scelina komisarz rządowy Kielc rozpoczął wczoraj urzędowanie. Do pracy przyszedł także zarząd Jacka Jędrzejkiewicza - nie podejmując jednak „konkurencyjnych” działań. Falę emocji wywołała informacja, że na dokumentach powierających zarząd komisarz miasta Markowi Scelinie, nie ma podpisu premiera.

- Jest ciężko, ale nie mam dość - ocenił pierwsze kilka godzin pracy komisarz Marek Scelina.

W magistracie obecne były obydwie dotychczasowe zarządy miasta. Ekipa prezydenta Borkowskiego „zdjętego” przez premiera zdawała urządek.

- Przyszliśmy do pracy. Nie spotkałem się jeszcze z komisarzem - mówił Jacek Jędrzejkiewicz stojący na czele drugiego zarządu, legitymującego się mandatem radnych (rozstrzygnięcia nadzorcze wojewody uchylające uchwały o powołaniu są zaskarżone w NSA i budzą wątpliwości). Wiceprezydenci Włodzimierz Stępień i Marek Piotrowicz wyjechali do Warszawy, by uzyskać wyjaśnienia w kan-

celariach: Premiera i Prezydenta RP, do których zarząd występował w związku z sytuacją w Kielcach.

Zarząd komisaryczny najwyraźniej nie przyniesie Kielcom spokoju. Premier podejmując decyzję nie liczył się z wymaganiami przez prawo opiniami lokanego samorządu (Sejmik Samorządowy negatywnie ocenił kandydata; stanął na stanowisku, że komisarz powinien rządzić miastem tylko do wyroku rozstrzygającego, który prezydent ma prawo urzędować).

- Zarząd komisaryczny traci sens po wyroku NSA. Prezydium sejmiku nie dyskutowało jeszcze o tej sprawie, ale sądzę, że po rozstrzygnięciu sporu, sejmik może się zwrócić o odwołanie komisarza - powiedział nam przewodniczący Józef Szczepańczyk.

Senator Jerzy Suchański wystąpił do premiera Jerzego Buzka o wyjaśnienie, co stanowiło podstawę ustanowienia komisarza. Odrębnie zwrócił się o „rozważenie przydatności Ignacego Pardyki na stanowisko wojewody kieleckiego”, oceniając jego pociągnięcia stwierdzeniem „gorzej być nie może”.

(br)

Senator w obronie „szpitalika”

Senator SLD Jerzy Suchański zwrócił się do ministra Zdrowia i Opieki Społecznej Wojciecha Maksymowicza o pilne zajęcie stanowiska w sprawie kontrowersyjnej decyzji wojewody kieleckiego Ignacego Pardyki o podziale wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego. Informacje o konflikcie w kieleckim „szpitaliku” otrzymała także minister Teresa Kamińska.

W związku z powołaniem dwuodziałowego Świętokrzyskiego Centrum Pediatrii w budowie senator SLD Jerzy Suchański zwrócił się do Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej Wojciecha Maksymowicza o wyjaśnienie czy decyzje te są zgodne z celem wprowadzanej reformy administracyjnej i celowe pod względem ekonomicznym. Zapytał też jakie są powody, że wybudowany pawilon dla szpi-

tala dziecięcego stoi niezagospodarowany do dziś.

Podczas wizyty w Kielcach poświęconej wprowadzaniu reform społecznych minister Teresa Kamińska koordynator reform społecznych stwierdziła, że najważniejszy jest obecnie spokój społeczny i przekonanie ludzi do trudnych zmian i reform. W związku z tym uczestniczący w spotkaniu przedstawiciele Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala powiadomili panią minister, że w Kielcach wojewoda działa wbrew opinii środowiska, logice, ekonomii i prawu. Podzielił Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Dziecięcy.

Zdaniem pracowników szpitala dziecięcego działalność wojewody Ignacego Pardyki „jest szkodliwa dla wszystkich reformatorskich działań Rządu RP, obraża elektorat AW„S” i jest przejawem ogromnej arogancji i niekompetencji”.

MAŁGORZATA ŻARNOWSKA

Pielgrzymi na trasie



Pielgrzymi wchodzą do Mąchocic

fot. Krzysztof Krogulec

Tysiące wiernych wyruszyło na tradycyjną pielgrzymkę do Jasnej Góry. Choć są dobrze zorganizowani i wybierają boczne trasy, kierowcy samochodów proszeni są o szczególną ostrożność przy mijaniu rozśpiewanych kolumn pieszych.

Wczoraj w Mąchocicach - pośrodku Gór Świętokrzyskich - spotkaliśmy kilkudziesięcioosobową grupę młodych pielgrzymów z Ostrowca. Szli w niej również znajomi i członkowie rodzin z odległych stron, Gdańska, Nowej Słupi, Wodzisławia. Gospodarze mijanych posesji wychodzili młodzieży

na spotkanie z dala słysząc śpiew pielgrzymów potęgowany przez przenośny radiowęzeł.

- Przygotowaliśmy bogaty repertuar piosenek ale kilka z nich często powtarzamy, aby śpiewać nauczyła się cała grupa. Jeszcze za wcześnie, by określić, która jest ulubiona, na razie najlepiej wychodzi chóralne wykonanie przerywnika „Heja, hej” - powiedziała nam Ewelina Gablewska z grupy śpiewającej przy akompaniamencie gitary.

Idą też służby medyczne, kwatermistrzowskie, dwóch księży, kleryk. Część uczestników nie ma dodatkowych obowiązków, wśród nich są „weterani”.

Przez dwie godziny mieszkańcy Pogorzałych i Skarżyska Książęcego w proteście przeciw przypisaniu ich do powiatu Szydłowca piketowali trasę E-7.

Blokada za Świętokrzyskim

- Będziemy protestować do skutku, jeśli będzie trzeba będziemy blokować ruch na E - 7 co tydzień. Nie pozwolimy się za urzędniczego biurka w Warszawie przypisać do powiatu Szydłowca odległego o 11 kilometrów, kiedy do Skarżyska mamy kilometr - mówią mieszkańcy Pogorzałych i Skarżyska Książęcego.

Wczoraj między godziną 14 a 16 blokowali ruch na E - 7 w Pogorzałych. Tylko dzięki porozumieniu piketujących z podkomisarzem Remigiuszem Mindą, zastępcą Komendanta Rejonowego Policji w Szydłowcu ruch na niezwykle zatłoczonej o tej porze E - 7 nie został całkowicie sparaliżowany, a był jedynie wstrzymany na kilka 3-5 minut, po czym demonst-

ci z transparentami schodzili z jezdni na pobocza, gdzie czekali przed kolejnym zablokowaniem ruchu 10 - 15 minut, a samochody z „zakorkowanej” trasy zyskiwały możliwość przejazdu. Taką operację policjanci z Szydłowca w porozumieniu z manifestantami powtarzali kilkanaście razy.

- Nie interesuje nas polityka, jesteśmy tu po to, aby zapewnić protestującym bezpieczeństwo, pilnować, aby jakiś furia nie wjechał samochodem w tłum - deklaruje podkomisarz Minda. Mieszkańcy nagradzają go za to brawami.

- Wszyscy pracujemy w Skarżysku - Kamiennej, tam robimy zakupy, chodzimy do lekarzy. Tam był nasz pierwszy kościół, na miejscowym cmentarzu pochowani są nasi bliscy. Przypi-

sanie nas w nowym podziale administracyjnym kraju do powiatu odległego o 11 kilometrów i do województwa mazowieckiego to objaw urzędniczej arogancji - denerwuje się Feliks Stępień.

- Ludzie czują się oszukani i zdesperowani. Słaliśmy petycję w tej sprawie jeszcze do generała Jaruzelskiego, a w obecnym rządzie minister Tomaszewski obiecał nam, że wreszcie opinia lokalnej społeczności zostanie wysłuchana. Okazuje się, że nas okłamano - dodaje Wiesław Gnat, jeden z organizatorów blokady. - Nie poddamy się. Rząd obiecywał władzę bliżej ludzi, czekamy, aż się z tego wywiąże.

Szerzej o proteście w sobotnim wydaniu „SL”

MACIEJ TOPOLSKI

Z głębokim żalem zawiadamiamy,

że w dniu 4 sierpnia 1998 r. zmarł

inż. STANISŁAW BARCZYŃSKI

wiceprezes spółki „HYDROMEL”

w Końskich

Wieloletni, ceniony pracownik

naszego Przedsiębiorstwa

Rodzinie zmarłego

składamy wyrazy głębokiego

współczucia

Zarząd i Pracownicy Spółki

„HYDROMEL” w Końskich.

158/ko

Tajemnica sprzed lat

AMBROŻÓW (gm. Pawłów). Podczas prowadzonych prac ziemnych przy budowie gazociągu odnaleziono na głębokości około 1 metra kości ludzkie. Okazało się, że operator koparki wykopał frag-

menty szkieletu, który leżał w ziemi kilkadziesiąt lat. Biegły lekarz patomorfolog ocenił, że kości zakończono co najmniej 30 lat temu. Sprawę bada Komenda Rejonowa Policji w Starachowicach. (hub)

Pobita kobieta zmarła na zapalenie płuc?

Bejsbol na żonę

Kijem bejsbolowym pobita została przez męża mieszkanka Wincentowa. Zmarła w szpitalu. Mężczyznę aresztowano. Następnego dnia w wyniku sekcji zwłok okazało się, że przyczyną śmierci pokrzywdzonej było zapalenie płuc.

Z naszych ustaleń wynika, że mieszkanka podkieleckiego Wincentowa co najmniej dwukrotnie została w ostatnich dniach pobita przez męża kijem bejsbolowym. We wtorek matka zastała ją w ciężkim stanie. Wezwała pogotowie i powiadomiła policję. Kobieta tego samego dnia zmarła w szpitalu.

Męża pokrzywdzonej w środę aresztował kielecki Sąd Rejonowy pod zarzutem pobicia ze skutkiem śmiertelnym. W czwartek do Prokuratury Rejonowej w Kielcach dotarły wyniki sekcji zwłok. Stwierdzono na ciele zmarłej ślady pobicia, między innymi złamane żebra. Jednak za przyczynę śmierci uznano zapalenie płuc, na które kobieta chorowała. Sprawa jest wielce zagadkowa. Zapalenia płuc nie wykryto po przewiezieniu rannej do szpitala. Fakty pobicia policja i prokuratura uważają za udowodnione. Nie wiadomo, jakie będą dalsze losy śledztwa wszczętego przeciw mężowi zmarłej. (mak-x)

Karambol na przejeździe

OSTROWIEC. Do tragicznego wypadku doszło w środę w godzinach popołudniowych w miejscowości Boksycka k. Ostrowca Świętokrzyskiego. Na stojące na zamkniętym przejeździe kolejowym cztery samochody osobowe najechał kilkunastotonowy TIR marki mercedes. Uderzenie było tak silne, że trzy samochody zostały całkowicie zmiżdżone.

W akcji usuwania rannych uczestniczyli strażacy posługujący się specjalistycznym sprzętem, w tym nożycami do cięcia blachy. Pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej pasażerka fiata 126p po odniesieniu ciężkich obrażeń zmarła. Trzy inne osoby w stanie ciężkim przebywają w szpitalu. Prawdopodobną przyczyną tragedii było zaśnięcie kierowcy TIR-a za kierownicą. Obecnie trwają czynności śledcze mające na celu ostateczne wyjaśnienie przyczyny karambolu. (Jamar)

Politycy o wyborach samorządowych

W wyborach samorządowych wyeliminujemy ludzi, którzy się nie sprawdzili. Stawiamy na skuteczność i wiedzę, polityka jest na drugim miejscu

Przed wszystkim fachowcy

Z posłem SLD HENRYKIEM DŁUGOSZEM, przewodniczącym Rady Wojewódzkiej SdRP rozmawia MACIEJ TOPOLSKI

■ Zapowiedział pan, że osobście dopilnuje, aby przedstawiciele SLD, którzy się nie sprawdzili w tej kadencji samorządu nie startowali ponownie w wyborach. Kto dokona ich oceny?

- Będziemy oceniać indywidualnie każdego z radnych SLD z Kielc i Skarżyska - Kamiennej. Mamy świadomość, że ta drużyna popełniła bardzo dużo błędów i że ucierpiała na tym najbardziej oba miasta - a w konsekwencji również region. Nie będę samferować w tej sprawie wyroków - zrobią to powołane w tym celu rady.

■ Jakimi kryteriami doboru nowych kandydatów będzie się kierować SdRP?

- Najlepszym rozwiązaniem byłoby wystawienie jako kandydatów do władz samorządowych takich fachowców, którzy mogliby z powodzeniem pełnić funkcję członka zarządu, którzy mają do tego odpowiednią wiedzę i kompetencje, a bycie radnym nie jest ich jedynym zawodowym osiągnięciem. Aby zachęcić ludzi, którzy „sprawdzili się” w gospodarce, prowadzimy rozmowy ze stowarzyszeniami przedsiębiorców i indywidualnie z przedstawicielami średniego i dużego biznesu, także tymi, którzy nie są członkami SLD, ale są autorytetami. Chcielibyśmy, aby wzmocnili naszą drużynę. Już dziś mogę powiedzieć, że na naszych listach znajdują się bardzo dobrzy adwokaci, przedsiębiorcy, samorządowcy, którzy wiedzą co należy zrobić, aby w przyszłości już nikt więcej się nie zastanawiał, czy nasz region jest biedny, czy

bogaty. Bezwzględnie będziemy domagać się poszerzenia merytorycznych komisji samorządowych o specjalistów spoza grona radnych. Są na to pieniądze w każdej gminie, oczywiście, odbędzie się to kosztem obniżenia diet radnych. Takie rozwiązanie jest konieczne, jeśli chcemy mieć w każdej dziedzinie dotyczącej funkcjonowania gmin fachową prognozę potrzeb i zjawisk, które mogą nastąpić.

■ Jak pan ocenia ordynację wyborczą? Niektórzy politycy uważają, że preferuje ona duże partie i zmusza wyborców do głosowania na listy zamiast konkretnych ludzi.

- Ordynacja ma pewne wady, ale generalnie jest dobra. Po pierwsze w pewnej perspektywie uporządkuje ona scenę polityczną. W naszym kraju nie ma miejsca na więcej niż 3 - 4 silne partie polityczne. Jeśli będziemy mieli jasno wykrystalizowane: prawicę, lewicę i centrum - każdy obywatel będzie mógł realizować w ich ramach swoje aspiracje polityczne. Mówienie o tym, że nie będziemy głosować na konkretnych ludzi, lecz na partyjne listy nie jest do końca prawdą: ludzie, którzy będą na pierwszych miejscach wcale nie muszą wygrać, zadecyduje o tym liczba głosów, którą uzyskają. Po drugie ta ordynacja pozwoli uzyskać jasną odpowiedź na pytanie: która partia polityczna odpowiada za sytuację w konkretnej gminie. Dziś takiej odpowiedzi nie mamy - na przykład w Kielcach.

■ Czy jest pan zwolennikiem silnej samorządowej władzy wykonawczej?

- Znowu posłużę się przykładem Kielc - dowodzi on, że SLD ma rację nawołując od kilku lat do bezpośrednich wyborów prezydentów, wójtów, burmistrzów i takiego wzmocnienia ich kompetencji, aby grupa radnych nie mogła ich odwołać z łada powodu. W tym parlamencie była duża szansa, aby wprowadzić takie rozwiązanie, jednak w sytuacji, gdy w 1999 roku obywatele naszego kraju będą się musieli zapoznać z dwustu nowymi aktami prawnymi, które przy okazji reformy terytorialnej wyjdą z Sejmu, uznaliśmy, że z tą kolejną zmianą trzeba poczekać. Mamy nadzieję, że nowa ordynacja uporządkuje sytuację w gminach na tyle, że prezydentów nie będzie się zmieniać co roku. Odpowiedzialność za takie sytuacje spadnie przecież na konkretne partie, dlatego sądzę, że uda nam się tego uniknąć. Jeśli nie - będziemy musieli znówelizować ordynację wyborczą.

■ Czy jeśli głosy wyborców podzieli się równo pomiędzy AW „S” i SLD, będzie możliwa koalicja tych ugrupowań na rzecz województwa świętokrzyskiego?

- W parlamencie widać, że przy wypracowywaniu konkretnych rozwiązań możliwe są różne koalicje. Sądzę, że nawet w sytuacji gdyby głosy wyborców rozłożyły się po połowie, oba ugrupowania są na tyle odpowiedzialne, że byłoby w stanie powołać zarządy fachowców nie związanych bezpośrednio z żadną z partii politycznych. Przecież radni powinni wypracowywać strategię działania - a wierzę, że

wszystkim zależy na szybkim rozwoju naszego regionu. Do wykonania tak nakreślonego programu można wynająć menedżerów.

■ Takie propozycje pojawiały się już w poprzednich samorządach, nikt nie zdecydował się jednak na ich realizację.

- Tylko dlatego, że dotychczas relacje pomiędzy zarządami gmin a radnymi nie były jasno określone. Szefowie zarządów często musieli realizować interesy radnych, ich rodzin, a nie miast, którymi kierowali. Przy mocnym poparciu partii, która przy ordynacji proporcjonalnej wystawi swoich kandydatów, takie naciski zostaną wyeliminowane. Wobec radnych, którzy będą postępować niezgodnie z etyką, będzie można zażądać złożenia mandatu.

■ Już dziś wiadomo, że nowym samorządom, wbrew wcześniejszym obietnicom, będzie brakować pieniędzy. Czy nie zagraża to powodzeniu reformy?

- Reforma została źle przygotowana - SLD mówi o tym od roku. Proponowaliśmy, aby wybory do rad gmin odbyły się w ustawowym terminie i aby zwiększyć ich kompetencje.



1998 roku można by poświęcić na spokojne przygotowanie odpowiednich aktów prawnych, które w 1999 r. zostałyby przetestowane na 2 - 3 regionach. Dopiero po tych doświadczeniach w 2000 r. powinna zostać wprowadzona reforma administracyjna kraju i nowe kompetencje samorządów. Niestety, koalicja rządząca postawiła sobie za punkt honoru wprowadzenie reformy „od zaraz”. Sądzę, że jako konstruktywna opozycja w parlamencie „wyciśniemy” wszystko to, co rząd obiecywał. Jeśli wybierzemy odpowiedzialnych ludzi, którzy stworzą silne samorządowe lobby, musi nam się udać.

Wchodząc do władz samorządowych Regionu Świętokrzyskiego trzeba swoje animozje polityczne i ambicjonalne zostawić „za drzwiami”.

Dwa lata chaosu

Z posłem niezależnym MARIUSZEM OLSZEWSKIM rozmawia MACIEJ TOPOLSKI



■ Na jednym z ostatnich posiedzeń Ruchu Obrony Regionu Staropolskiego powiedział pan, że jako parlamentarzysta zagwarantuje, iż obraz nowych władz samorządowych Kielczyzny będzie zupełnie inny niż tych z minionej kadencji. Jak ma pan zamiar wypełnić tę obietnicę?

- Przychodzą do mnie bardzo różne ugrupowania, stowarzyszenia, przedstawiciele różnych środowisk i wskazują na

konieczność stworzenia takiego porozumienia, które w jednośni wystartuje do wyborów samorządowych. To pewne kuriozum, że przychodzą właśnie do mnie, a nie do tych, którzy są liderami AW „S”. Na ich decyzję miała oczywiście wpływ postawa posłów podczas debaty nad nowym podziałem administracyjnym kraju. Jesteśmy w tej chwili na etapie dyskusji. Jeżeli po jej zakończeniu powstanie jakiś blok wyborczy, to moją obietnicę zrealizowałbym poprzez wystawienie takich kandydatów w wyborach do rady województwa, powiatu i gminy, którzy nie skompromitują się swoim postępowaniem tak, jak obecna ekipa w kieleckim ratuszu.

■ Jacy powinni być kandydaci na radnych, których zdecydowałby się pan promować?

- To muszą być ludzie, którzy udowodnili, że nie patrzą na swój prywatny interes, na układy partyjne, lecz myślą o dobru swoich społeczności lokalnych. Myślę, że przez ostatnie pół roku taki klarowny podział zaistniał na lewicy i prawicy, bo przekonaliśmy się, kto tak naprawdę potrafi nadstawić głowy i stanąć

w obronie swojego województwa, kto dla dobra regionu umie wszystko postawić na jedną szalę wiedząc, że może wszystko stracić. Tacy ludzie powinni wystartować do samorządów. Wchodząc do władz Regionu Świętokrzyskiego muszą swoje animozje polityczne i ambicjonalne zostawić „za drzwiami”. Jesteśmy jedną społecznością i choć możemy się różnić w sprawach polityki wewnętrznej czy zagranicznej kraju, konieczna jest współpraca różnych sił politycznych dla dobra województwa, powiatów i gmin. Przed nami bardzo trudny dwuletni okres, w którym czeka nas organizowanie nowych samorządowych struktur. Cały czas obawiam się, czy ktoś z zewnątrz nie będzie nam „pomagał” w rządzeniu województwem tak, abyśmy je utracili po dwóch latach, kiedy mają być wprowadzane korekty do podziału terytorialnego kraju. Dlatego zrobię wszystko, aby promować odpowiednich kandydatów do samorządów, bo od nich będzie zależało, czy nasze województwo będzie miało szansę na gospodarcze i kulturowe „wybicie się” do krajowej czołówki.

■ Czy nie obawia się pan, że nawet kandydaci startujący pod najszczytniejszymi hasłami po wyborach mogą znów uprawiać „wielką politykę” w samorządach, zamiast zająć się rozwiązywaniem codziennych problemów mieszkańców?

- W poprzednich wyborach samorządowych głosowaliśmy na przedstawicieli lokalnych władz dopiero drugi raz. Przy budowaniu każdej struktury demokratycznej są ofiary - właśnie taką ofiarę ponieśli w tej kadencji kielczanie. Jednak każde oszustwo ma bardzo „krótkie nogi”. Myślę, że po ostatnich wydarzeniach wszyscy już wiedzą, kto jest kim, kto ich dobrze reprezentował a kto nie i mieszkańcy naszego regionu nie popełnią już błędów podczas głosowania.

■ Porozumienie ponad podziałami jest wspaniałą ideą. Ale czy jest pan gotów poprzeć także kandydatów spoza prawicy?

- Dla mnie liczą się przede wszystkim kwalifikacje danej osoby i jej moralność, a dopiero potem opcja polityczna, z jakiej się wywodzi, dlatego przed nikim nie zamkam drzwi. Będę wspierał ludzi, którzy są w stanie zauważyć fakt, że jest jeszcze coś ponad czubek ich własnego nosa czy ich własną kieszeń. Będę promował kandydatów, którzy potrafią współpracować ponad podziałami. Obywateli naprawdę nie interesuje jaka opcję reprezentuje lokalny polityk. Interesuje ich natomiast poprawa ich codziennego bytu, stworzenie rozwojowych perspektyw regionu.

■ Czy satysfakcjonują pana rozwiązania prawne przyjęte podczas wprowadzania reformy?

- Niestety, są najgorszymi z możliwych. Ordynacja wyborcza preferuje duże

bloki wyborcze, a więc tak naprawdę ucina aspiracje różnego rodzaju stowarzyszeń, małych środowisk. Najlepszy byłby wariant, w którym głosowalibyśmy na konkretnych ludzi, a nie na listy partii politycznych. W takiej sytuacji dochodzi do skandalicznych sytuacji, w których zwycięstwo w wyborach może zależeć od miejsca na liście. O kolejności tych miejsc decydują partie, a nie wybory, a przecież walczyliśmy o to, aby było na odwrót, aby władza była bliżej ludzi. Przeciwnie rozwiązanie przeforsowały dwa największe sejmowe ugrupowania: AW „S” i SLD. W ciągu najbliższych dwóch lat czeka nas okres niesamowitego chaosu - nie będzie wiadomo, czy z daną sprawą do załatwienia mamy się zgłosić do urzędu gminy, powiatu czy województwa. Dziś już wiemy, że nie będzie pieniędzy, choć obiecywano, że trafią one do samorządów wraz z przekazaniem kompetencji. To wszystko sprawia, że nowe samorządowe władze będą miały przed sobą jeden z najtrudniejszych okresów w historii III Rzeczypospolitej. Mówiłem wielokrotnie o tych niebezpieczeństwach przed wprowadzeniem reformy. Ponieważ nie zdołaliśmy jej zastopować, nie udało nam się zmienić jej zasad tak, aby zminimalizować te zagrożenia, możemy zrobić tylko jedno: postawić na ludzi, którzy stawiają im czoło.

■ Czy jest pan zwolennikiem wzmocnienia władzy wykonawczej w gminach przez bezpośrednie wybory to znaczy niezależenia wójtów, burmistrzów i prezydentów od chwilowych zmian koniunktury politycznej?

- Oczywiście, że tak. Jednak już w styczniu br. słyszałem zapowiedzi ministra Jerzego Stępnia o likwidacji gmin w perspektywie 15 - 20 lat, a może szybciej. Jednym słowem rząd chce zlikwidować akurat tę władzę, która jest najbliższą ludzi.

- Teraz na wsi każdy interesuje się polityką. Ludzie chcą zrozumieć jak to jest, że coraz nam gorzej, a jak się na to nie godzimy to nas pałami leją. Czy tak ma wyglądać dla chłopów demokracja i kapitalizm? - zastanawiają się rolnicy z Kielecczyny.

Ma dobrze ponad osiemdziesiątkę, czapie w znoszonych gumiakach przez środek Chrobrza. W temacie polityki może powiedzieć tylko tyle, że od roku codziennie odmawia pacierz za Witosą, „chłopskiego króla”, ostatniego prawdziwego przywódcę polskiej wsi. - Modłę się bo on na pewno nie może na to spokojnie patrzeć. No i jeszcze za to, żeby w końcu dał nam Bóg jakiegoś następcę. Bo już tego wszystkiego nie idzie wytrzymać. A jak się nie pojawi nowy Witos to polski chłop szczególnie jak pies pod płotem. Bo takiej klęski jak teraz na nas przyszła to nawet za najgorszego reżimu nie pamiętam. Ale co tu gadać, spojrzeć wystarczy... - kłania się wysmalczoną czapką i odchodzi. Rolnik, który na polu przepracował ponad pół wieku. Dziś z kilkusetzłotowej emerytury utrzymu-



Stanisław Oracz, Rachwałowice

je siebie, syna z rodziną i podupadającą gospodarce.

W województwie kieleckim rolnicy i mieszkańcy wsi stanowią ponad 50 procent całej ludności. Są potężną siłą polityczną. W ostatnich wyborach wieś, zawiedziona nieco poczynaniami ludowych liderów, ostentacyjnie zbojkotowała kandydatów. Frekwencja wyborcza w większości kieleckich wsi i małych miasteczek wahała się koło 30 procent.

- Teraz na pewno będzie inaczej. Musimy pokazać, że jesteśmy siłą i bronić się. Bo zginiemy - mówią dziś rolnicy. Konsolidacja chłopskich sił rozpoczęła się od zjednoczenia i wspólnej akcji protestacyjnej trzech rolniczych związków. - Pora na zjednoczenie całego chłopstwa. I na nowego Witosę - dodają gospodarze.

Kto ruszy wieś?

Chrobrz w gminie Złota, o którym przez lata mówiono „czerwony” nie tylko z powodu ceglanych domów, do dziś pozostał jedną z aktywniejszych politycznie wsi. W wyborach w 1997 roku na 1000 osób uprawnionych do głosowania wzięło udział 900, czyli grubo ponad średnią kielecką i krajową. - Mówili „czerwony”, bo w wojnę dużo było AL-owców, a po wojnie sporo partyjnych. Jak było tak było, ale mocno wieś stała. Czy zostali do dziś? No, w wyborach prezydenckich Kwaśniewski grubo, grubo przed Waleśą u nas przeszedł. To chyba coś zostało - mówią mieszkańcy Chrobrza.

Chrobrz czyta bardzo dużo gazet, codziennie po kilkadziesiąt egzemplarzy każdego tytułu regionalnego. Oprócz tego „Nie” i „Przyjaciółkę”. Pod sklepem najczęściej dyskutuje się ostatnio o wejściu Polski do Unii Europejskiej i NATO, i oczywiście, o rolniczych protestach.

- To tylko panom na górze może się wydawać, że chłop jest ciemny. Tak naprawdę uważnie śledzimy co tam nam



Władysław Ciepliński sołtys Chrobrza

ka, a przecież jeśli nie oni wezmą się teraz za to, to kto? Starych ludowców pozostało już niewiele, a poza tym nowe czasy wymagają nowego przywódcy - twierdzi stanowczo W. Ciepliński. - Jaki powinien być nasz nowy Witos? Solidny, wykształcony, znający wieś i politykę. Z nas, z chłopstwa. Żeby powiedział konkretnie co i jak, był zdecydowany w działaniu i bronił wsi. Za takim człowiekiem poszliby wszyscy rolnicy. Tylko gdzie go znaleźć? Bo ja na razie nie widzę kandydata...

Pacierz za Witosę

DARIUSZ MATEREK

Spadkobiercy pilnie potrzebni

- Ludowców z krwi i kości, starych, było nas ze dwudziestu czterech. Zostało dwóch. Powymierali, nie było komu przekazać pałeczki. Szkoda, bo może teraz inaczej by było ze wsią i rolnictwem? A tak to straciliśmy gdzieś siłę i wiarę w lepsze jutro - mówi Stanisław Maj, 82 lata, jeden z weteranów ruchu ludowego w Chrobrzu. - Co do partii, żadna nie wydaje mi się tak całkiem nasza. Z PSL-em chyba najbliżej, bo to tradycja ruchu ludowego, ale już, niestety, nie takiego jak przed laty.

Potrzeba wsi i nam starym ludowcom spadkobierców - dodaje S. Maj. - Przed wojną jak chciał taki mądry co powiedzieć, to wchodził na stół i gadał. A jak chłopom nie pasowało, to go ściągali i do widzenia. Czuliśmy swoją siłę. A teraz każdy patrzy tylko, żeby przetrwać, przetrzymać. A kto przyjdzie po nas?

Ekonomia przed polityką

O tym, że na wsi w ciągu kilku ostatnich lat bolesna ekonomia pokonała politykę mówią dziś przedstawiciele chłopskich

partii. Po pierwszej wyborczej euforii przyszła klęska, po protestach, strajkach, walce o swoje - marazm.

- Postarzała się wieś, ubyto gospodarstw, ubyto i chłopów z partii - przyznaje Stanisław Oracz, prezes Zarządu Gminnego Polskiego Stronnictwa Ludowego w Koszycach. - Przyszedł czas wielkiej stagnacji, rolnicy zaczęli patrzeć na politykę przez własną kieszeń i garnek. Teraz dopiero powoli zaczyna się to zmieniać, bo ludzie przekonali się, że jak nie będą starali się wpłynąć na politykę, to ta polityka zniszczy ich bezlitośnie.

Prezes, który przynajmniej raz w tygodniu dyżuruje w siedzibie partii w Koszycach mówi, że od kilku miesięcy ludzie coraz częściej przychodzą spytać o świat wielkiej polityki. Chcą dowiedzieć się jak najwięcej o wyborach samorządowych, o koalicjach, o tym kto kogo i dla czego popiera. I wszyscy mówią, że za najgorszego reżimu nie było tak tragicznie i że wreszcie trzeba coś zmienić.

- Tu był zawsze silny ruch chłopski i ludzie ciągną do partii ludowej. Mam nadzieję, że będzie ich coraz więcej. To

le ponad 40 lat, kilkunastohektarowe gospodarstwo prowadzi wzorowo i polityką interesuje się nie tylko ze względów ekonomicznych. W minionych wyborach parlamentarnych kandydował na posła z ramienia PSL.

- W tamtych wyborach szliśmy pod wiatr. Rolnicy uważali, że jako partia rządząca w koalicji z SLD mogliśmy zrobić więcej. Mam nadzieję, że teraz pójdziemy z wiatrem - twierdzi S. Oziębło, dla którego polityka jest nierozdzielnie związana z życiem każdej wsi, każdej wiejskiej rodziny, każdego gospodarstwa. - Za błędy mamy teraz zapłatę. Bo kto dziś tak naprawdę liczy się z rolnikiem?

- Bilans każdej władzy jest prosty. Wystarczy porównać, co zrobiono na wsi za rządów wcześniejszej koalicji, ile położono dróg, pociągnięto wodociągów, ile zbudowano oczyszczalni. I zobaczyć ile zrobiono za obecnej władzy. Przecież tak naprawdę cała infrastruktura wiejska została zbudowana przez te ostatnie cztery lata, a nie dziś. Mieliśmy większą reprezentację w Sejmie, większą siłę. Brakowało tylko informacji o tym, co jest robione dla wsi. A ludzie potrzebują wiedzieć czarno na białym, że dostają to i to, ale nie będzie tego i tego. Dziś nie mamy we władzach nikogo za sobą. Gdy tylko było wiadomo, że przegraliśmy wybory powiedziałem, że najbliższe cztery lata będą prawdziwym czyszceniem dla rolnictwa. Pytanie tylko, gdzie po tym czyszczeniu wyjdziemy. Ja wierzę, że w lepszą rzeczywistość. Bo gorszej już chyba nie może być - dodaje S. Oziębło.



Stanisław Oziębło, Filipowice.

Zdjęcia: Dariusz Gacek

W Najjaśniejszej:

Cena dwuwładzy

FELIKS KUŻMA

Za każdym razem, kiedy dochodzi mnie z ma gistratu coś nowego, myślę, iż człowiek nazwał się istotą myślącą, aby ukryć własne braki. Myślenie, bardzo powolne i prymitywne nad wyraz, postawił ponad instynkt samozachowawczy, ponieważ zaczął go tracić znacznie szybciej od innych ssaków. Co się zaś tyczy osiągniętej nad nimi przewagi, uzyskał ją dzięki bezwzględności i bezprzykładnemu okrucieństwu, a nie rozumowi. Tak się bowiem składa, że wszystkie swoje dzieła obraca - wcześniej czy później - przeciwko sobie. Egoizm przytłumił nasz instynkt stadny, pieniądze zastąpiły nam uczucia wyższe, seks nie umacnia już miłości; służy jedynie relaksacji, prawidłowej gospodarce hormonalnej, a od czasu do czasu prokreacji. Ludzie szepczą się swymi potencjalnymi możliwościami, a nie tym, kim są w istocie. Wyczuwają przecież swoją własną małość, lecz brak im dzielności, aby się

przynależności partyjnej. W Kielcach wszystko bowiem idzie po staremu. Powiązania międzyludzkie wciąż w większej mierze opierają się na ideologicznych, czemu Bogiem a prawdą - dziwić się nie należy. Szwagrowie rządzą na ogół zdradzając od partyjnych przywódców. Prawdziwe kłopoty zaczynają się dopiero wówczas, kiedy do wsi dochodzi w rodzinie. Potencjały wyrównują się wówczas błyskawicznie, a każdy zostaje przy swoim - do ostatniej kalumunii, do ostatniego nie rozwierzonego zamka - dopóki ktoś trzeci nie rozpęta familii na cztery wiatry. Tragikomedie kieleckiej dwuwładzy polega - niestety - na tym, że i ten trzeci, I. Pardyka - mianowicie, należy do klanu; do modnej w ostatnim sezonie prawicy.

Szczęściem dla miasta coraz więcej ludzi dostrzega to wszystko i zaczyna rozumieć, iż nie można dłużej stać na uboju, bo każda pięćdziesiąta oddana nieudacznikom oddała nas od normalności. Jest zatem nadzieja na konsolidację zdrowego rozsądku i odwagi, tak bardzo potrzebnej w czekającym nas „sprzątaniu” magistratu, w wyborach do rad powiatowych i do sejmiku wojewódzkiego, ważniejszego nie tylko od wojewody, ale i rządu RP także. Musimy zatem uwierzyć z dnia

na dzień, iż fatum, zły los i przekleństwo należą do sfery fikcji, a bieg ludzkich spraw zależy wyłącznie od ludzi. Nie mamy przecież obowiązku popierania jednostek, które nas zawiodły; nie musimy głosować na osobników zapatrzonych w siebie, nastawionych na wykorzystywanie okazji i politycznych koniunktur. Przymus nie istnieje. Jest tylko strach przed tuzami, wykreowanymi przez klakierów na ich osobisty użytek. Pomyślmy. Związkowcy Świętokrzyskiego Regionu „Solidarności” nie musieli przykładać ręki do reelekcji swojego przywódcy. Zrobili to jednak ze strachu przed przypisywaną mu siłą, wyдуманą przez „kadrowców”, zainteresowanych petryfikacją dotychczasowych struktur, a w gruncie rzeczy ciepłych posad i pieniędzy za obecność. A wystarczyło przecież przekuć ten balon i zawołać: „król jest nagi”, tzn. słaby, wobec czego nikomu nie zrobić nie może.

Wedle tego samego schematu biegły sprawy w magistracie. Od jednego

puczu do drugiego. W lekkomyślnie wybranej radzie jeden bał się drugiego, drugi - trzeciego, czwarty - pierwszego, piąty - drugiego i tak w kółło, do ostatniego na liście. Strach inspirował naszych radnych do tworzenia przeróżnych, niekiedy egzotycznych koalicji, za każdym razem personalnych, nigdy - tematycznych. Nieliczne problemy miasta leżały skutkiem tego odłogiem, a panowie radni schodzili się i rozchodzili tylko dlatego, aby komuś dołożyć. Najczęściej obranemu przez się zarządowi; jednemu, drugiemu, trzeciemu. Każdy następny gorszy od poprzedniego, ale nikt nie zwracał na to uwagi, bo wszyscy byli zajęci toczonymi bijatykami, dietami, nagrodami. Nasi ulubieńcy czuli się jednak wyśmienicie. Każdy należał do jakiejś paczki zaczepno-obronnej, a w grupie - jak to w grupie - wesoło i bezpiecznie. Dotrwali więc chłopcy szczęśliwie do końca, a teraz - jak słyszę - sposobią się do nowych rad.

W atmosferze kieleckiego magistratu łatwo było nie tylko o awanse, ale i o upadki. W górę szli zwycięzcy, spadali pokonani, bez względu na posiadane kwalifikacje. Nie szło wszak o coraz to lepszych, jeno o silniejszych. Zachodzące zmiany zależały od ilości szabel, gotowych ruszyć na upatrzonego, a nie od

przynależności partyjnej. W Kielcach wszystko bowiem idzie po staremu. Powiązania międzyludzkie wciąż w większej mierze opierają się na ideologicznych, czemu Bogiem a prawdą - dziwić się nie należy. Szwagrowie rządzą na ogół zdradzając od partyjnych przywódców. Prawdziwe kłopoty zaczynają się dopiero wówczas, kiedy do wsi dochodzi w rodzinie. Potencjały wyrównują się wówczas błyskawicznie, a każdy zostaje przy swoim - do ostatniej kalumunii, do ostatniego nie rozwierzonego zamka - dopóki ktoś trzeci nie rozpęta familii na cztery wiatry. Tragikomedie kieleckiej dwuwładzy polega - niestety - na tym, że i ten trzeci, I. Pardyka - mianowicie, należy do klanu; do modnej w ostatnim sezonie prawicy. Pytany przez przyjaciół o to, czym różni się panowie B. Borkowski i J. Jędrzejewicz, odpowiadał natychmiast: kolorem oczu i wyrazem twarzy. Obaj wszak są, jako się już napisało, altruistami; wyżej cenią sobie myślenie od instynktu samozachowawczego, a swoje związki z wyborcami traktują poważniej od własnych ambicji. Poróżnić mogą ich dopiero konsekwencje z tytułu podjętych i zaniechanych obecnych decyzji, jeśli ich następcę, wybrany na jesieni, zechce zwrócić miastu wszystko, co straciło już i jeszcze straci.

Zanim do Starachowic przyjedzie Krystyna Janda

Zadanie dla Marka

GRZEGORZ KOZERA

Urodzona w Starachowicach Krystyna Janda jeszcze nie gościła w progach Starachowickiego Centrum Kultury, lecz Marek Bargielowski, także rodowity starachowiczanie, obiecał, że ją sprowadzi. A we wrześniu, na Konfrontację Zespołów Pieśni i Tańca, przyjedzie również pochodzący z tych stron Witold Zapala, choreograf „Mazowsza”

- Marek mieszkał trzy ulice dalej - mówi o Bargielowskim Kazimierz Nowicki, specjalista programowy w SCK. Aktor odwiedził rodzinne miasto w marcu przy okazji Tygodnia Kultury Teatralnej. - Wtedy otrzymał bojowe zadanie przywiezienia pani Krystyny. Liczymy, że mu się to uda - dodaje Nowicki.

Tu był ciucholand

Błędne byłoby jednak mniemanie, że w SCK czekają wyłącznie na przyjazd znanych krajan. Instytucja kultury powołana w 1996 roku przez Radę Miasta w Starachowicach ma znacznie szerszy i bogatszy program. Zadaniem Marka Bargielowskiego jest przywiezienie sławnej koleżanki, zadaniem Centrum - przede wszystkim wskrzesić i rozwinąć życie kulturalne w mieście. Kiedy w 1989 roku władze miejskie zlikwidowały Zakładowy Dom Kultury działający przy Fabryce Samochodów Ciężarowych, dla miejscowej kultury nastały chude lata. Nie znaczy to, że kultura w Starachowicach zupełnie zanikła. Istniały Młodzieżowy Dom Kultury i dwa kluby spółdzielcze, działało kino, a dzięki staraniom kilku zapaleńców udało się ocalić niektóre cykliczne imprezy o długiej tradycji, jak Turniej

Recytatorski Literatury Regionalnej (ubiegłoroczny był jubileuszowy, bo dwudziesty). Ale mimo to trudno było w ciągu siedmiu lat mówić o ożywieniu. W okazałym budynku po ZDK mieściły się, jeśli nie liczyć kina, Klub „S” i... „ciucholand”. - Aż żał było patrzeć - wspomina Barbara Kurek, dyrektor SCK.

Barbara Kurek jest szefową Centrum od chwili jego powołania. - Zaczęliśmy od sali klubowej i pomieszczeń biurowych, potem wyremontowane zostały sale widowiskowa i baletowa, pracownie muzyczna i dokumentacji życia kulturalnego, także jedna z zasobniejszych w województwie kostiumeria. No i teraz jestem panią na włościach - śmieje się pani dyrektor. Od początku remonty i prace konserwatorskie wykonywane są w ramach robót publicznych przez bezrobotnych z listy Rejonowego Urzędu Pracy. To jedna z form walki miasta z bezrobociem.

Kulturalny głód

W Starachowicach brakowało jednej dużej instytucji, która sprawowała by merytoryczną pieczę nad poczynaniami kulturalnymi i artystycznymi w mieście. Centrum bowiem wspomaga merytorycznie i finansowo MDK oraz dwa kluby spółdzielcze. Głód udzielania się w kulturze musiał być duży, gdyż wkrótce po otwarciu SCK zaczęli się zgłaszać ludzie, którzy chcieli grać, śpiewać, tańczyć. Powołano Teatr Muzyczny Nad Kamienną, kierowany przez Alicję Andrzykowską Zespół Tańca i Inscenizacji „Plejada”, prócz tego są dwa chóry, nauczycielski „Contentus” oraz żeński, a także Studio Tańeczne „Takt”

- W krótkim czasie powstało kilkanaście młodzieżowych zespołów grających różną muzykę, łącznie z hard rockiem - mówi Barbara Kurek i wymienia: - Jest Mr Lonley, Anex Deth, Kapevoo, sama nie pamiętam nazw wszystkich grup. Wcześniej niektórzy z tych ludzi odbywali próby w prywatnych mieszkaniach i piwnicach, teraz wyszli z podziemia i mogą grać w salach klubowych, które udostępniane są im bezpłatnie.

Dla młodzieżowych kapel organizowany jest Przegląd Piosenki Wszelkiej. Impreza była pomysłem Parlamentu Uczniowskiego II LO, podobnie jak Międzyszkolny Przegląd Małych Form Teatralnych. Uczniowie nie czekają na propozycje od starszych; zaprosili na spotkanie Roberta Kasprzyckiego, Roberta Janowskiego i lidera zespołu Houk, Dariusza Małejonka. - Na tym właśnie rzecz polega, by młodzież sama próbowała coś zrobić, my tylko ją inspirujemy - mówi Nowicki. Młoda publiczność chętnie przychodzi na koncerty rockowe, które w SCK traktowane są jako bezpieczny sposób rozładowania agresji. Na scenie Centrum grały tak ostre zespoły jak Sweet Noise, a ostatnio Acid Drinkers. - Trochę obawialiśmy się ekscesów, ale na koncercie była ochrona i jeśli nie liczyć kilku pościętych foteli, wszystko skończyło się dobrze - opowiada dyrektor SCK.

Lista z imprezami

Lista stałych imprez organizowanych w Starachowicach z myślą o młodszych i starszych jest naprawdę imponująca. Część Centrum przygotowuje same, niektóre z zaprzyjaźnionymi placówkami z innych miast, np. z kielec-

kim WDK, którego szef Andrzej Litwin założył przed laty w Starachowicach zespół muzyczny. Dwa tysiące dzieci z całej Polski uczestniczy w eliminacjach Małego Konkursu Recytatorskiego. Do finału - odbywającego się w SCK - awansuje czterdzieści. Ogólnopolską imprezą są warsztaty fotograficzne „Diastar”, w których bierze udział pięćdziesięciu fotoamatorów. Od dziesięciu lat odbywają się Dni Muzyki Organowej i Kameralnej z udziałem wybitnych organistów polskich i zagranicznych. W ciągu roku szkolnego Centrum wspólnie z Wydziałem Zdrowia UM organizuje akcję „Młodzież zdrowa i twórcza”, który kończy się Szkolnym Jarmarkiem Rozmaitości, a zwycięska szkoła otrzymuje 2 tys. zł (pieniądze na nagrody i w ogóle całą działalność kulturalną w Starachowicach przekazuje miasto, czasami włączają się sponsorzy). Podsumowaniem każdego roku jest Panorama Kulturalna Starachowic, wówczas wszystkie miejscowe zespoły i twórcy mają okazję pochwalenia się najnowszymi dokonaniem.

Są też imprezy z gwiazdami. - Łatwiej wymienić tych, którzy u nas jeszcze nie gościli - zauważa Kazimierz

Nowicki. Do Starachowic nie dotarli dotychczas Wojciech Młynarski i Maryla Rodowicz, dawno koncertował Ryszard Rynkowski, byli natomiast Wiesław Ochman, Krzysztof Daukszewicz, Alosza Awdiejew, Anna Szałapak, Stare Dobre Małżeństwo, kabarety OT.TO. i Koń Polski, Trubadury i Gang Olsena. Raz na kwartał odbywa się salon jazzowy. Początkowo zainteresowanie było niewielkie, przy następnych spotkaniach publiczność już dopisała. Potwierdziło się, że widza można zdobyć systematycznym, choć niekoniecznie częstym organizowaniem imprezy. - To wszystko wygląda bardzo pięknie w opowiadaniu, w praktyce jest o wiele trudniejsze do zrobienia - przyznaje Barbara Kurek.

W lipcu artystycznie uzdolniona młodzież ze Starachowic, w tym zespoły „Plejada” i „MIM”, wystąpiły na festiwalu harcerskim w Kielcach. Centrum rzecz jasna nie zawiesiło działalności, zbyt długa była przerwa, by miejscowa kultura mogła sobie pozwolić na wakacje. No i właściwie każdego dnia może się zjawić Krystyna Janda, więc trzeba być przygotowanym.



Mimo, że Krystyna Janda nie dotarła do Starachowic imprezy w SCK odbywają się

Słowo Ludu

LITEROWA UKŁADANKA

radio **TAK** 106,5 FM

W KAŻDY PIĄTEK DO WYGRANIA 500 ZŁ
Nagroda główna: zestaw sprzętu RTV wartości 3000 zł
 (telewizor z magnetowidem oraz wieża stereofoniczna)

Wczoraj na antenie radia „TAK” odbyło się losowanie kolejnej tury konkursu „Literowa Układanka”. Nagrodę w wysokości 500 zł wygrała pani JOLANTA WESOŁOWSKA z Kielc. Po odbiór nagrody zapraszamy do redakcji „Słowa Ludu” w Kielcach, ul. Wesoła 47/49, od poniedziałku 10 sierpnia.

Dzisiaj następny etap konkursu.

JAK WYGRAĆ ZE „SŁOWEM LUDU”:

W każdym „Magazynie” na stronach z ogłoszeniami odnajdziecie pojedyncze litery. Zawsze będzie ich 7.

Wystarczy, wykorzystując przynajmniej 5 spośród nich (każdą literę wolno użyć tylko raz) ułożyć dowolne słowo. Odpowiedź umieszczoną na karcie pocztowej należy dostarczyć osobiście lub pocztą do następnego czwartku do siedziby naszej redakcji (25-363 Kielce, ul. Wesoła 47/49).

Wszyscy, którzy spełnią te warunki, biorą udział w losowaniu nagrody tygodnia - 500 zł.

JAK WYGRAĆ Z RADIEM „TAK”:

Słuchaj Radia „TAK” w sobotę w godz. 14⁰⁰ - 15⁰⁰. Zadanie polega na odgadnięciu jednego słowa stanowiącego hasło tego dnia. Zagadką jest z ilu liter składa się to słowo. Wiadomo jedynie, że może to być słowo

najwyżej siedmiolitrowe, a najmniej dwulitrowe i że do jego utworzenia użyć można jedynie liter podanych w „Magazynie”.

W kolejnych wejściach na antenę, radio „TAK” podawać będzie informacje pozwalające na przybliżenie właściwej odpowiedzi. Pierwsza osoba, które odgadnie hasło dnia otrzymuje nagrodę niespodziankę od radia „TAK”.

Natomiast wszyscy, którzy zgłoszą jakieś rozwiązanie, mimo że nie odgadną hasła, wezmą (podobnie jak czytelnicy „Magazynu”) udział w losowaniu naszej nagrody - 500 zł.

JAK WYGRAĆ ZESTAW SPRZĘTU RTV:

Losowanie odbędzie się po zakończeniu konkursu, a wezmą w nim udział wszyscy czytelnicy i radiosłuchacze, którzy bawili się z nami w którymkolwiek z kolejnych jego etapów.

Uwaga! Losowanie nagród tygodnia (500 zł) odbywać się będzie w czwartki o godz. 9²⁰ na antenie radia „TAK”, a dodatkowo nazwiska zwycięzców publikować będziemy w „Magazynie” „Słowa Ludu”.

Na karty pocztowe z odpowiedziami z tego tygodnia czekamy do 13 sierpnia, do godz. 9⁰⁰.

Życzymy udanej zabawy

<http://sbc.wbp.kielce.pl/>

Po kilku latach nauczania w kieleckim Liceum im. J. Słowackiego zamieniła klasowy dziennik na „kałasznikowa” i mundur wojsk ONZ. Dziś jest kapitanem i pełni służbę na wzgórzach Golan



Joanna Łęcka z głównodowodzącym sił ONZ na wzgórzach Golan Davidem Stapletonem

Kobieta z karabinem

MACIEJ TOPOLSKI

- ABY wyjechać razem z polskim kontyngentem ONZ na wzgórze Golan, musiałam przejść „męskie” wojskowe szkolenie, w którym nie było mowy o taryfie ulgowej. Nauczyłam się strzelać z automatu „kałasznikowa” i broni krótkiej, poznałam zasady obowiązujące w strefie przyfrontowej. Dowiedziałam się wszystkiego o węzach, skorpionach i wszelkich innych niebezpieczeństwach pustyni. Poznałam zwyczaje Izraelczyków i Syryjczyków. Od bezbłędnego wykorzystania tych wszystkich informacji często zależy ludzkie życie - opowiada kapitan Joanna Łęcka.

Wyzwanie

Na podjęcie pracy w wojsku panią Joannę namówił mąż, który jest zawodowym żołnierzem - podpułkownik Konrad Łęcki pracował w Centrum Szkolenia dla Potrzeb Wojsk ONZ na Bukówce, przez 1,5 roku służył w Kwaterze Głównej ONZ na wzgórzach Golan, a dziś jest szefem zespołu spraw międzynarodowych Departamentu Prawnego Ministerstwa Obrony Narodowej.

- Kiedy organizowano grupę, która miała szkolić żołnierzy wyjeżdżających na zagraniczne misje, okazało się, że brakuje lektorów języka angielskiego - wspomina J. Łęcka. - Dość długo się zastanawiałam, przeważała rozmowa z komendantem Markiem Olbrychtem. Postanowiłam zaryzykować, choć praca z dorosłymi mężczyznami zamiast z młodzieżą oznaczała dość radykalną odmianę. Przez pierwsze cztery lata byłam „cywilem” i pracowałam na dwóch etatach - w Liceum Słowackiego i w wojsku. W 1997 r. pojawiło się kolejne wyzwanie - możliwość wyjazdu do polskiego kontyngentu ONZ na wzgórzach Golan. I znowu w podjęciu tej trudnej decyzji pomógł mi mąż, który przekonał mnie, że wyjazd na Bliski Wschód jest niepowtarzalnym doświadczeniem. Przeszłam intensywne przeszkolenie, a po jego zakończeniu dostałam od razu stopień kapitana.

Kieleckie korzenie

Decyzja o wyjeździe była dla pani Joanny tym trudniejsza, że w kraju z mężem zostawiała trójkę dzieci: 19-letniego Konrada, studenta prawa Uniwersytetu Warszawskiego, 18-letnią Katarzynę (w czerwcu br. ukończyła Technikum Hotelarskie w Kielcach ze średnią ocen ponad 5 i dostała się do Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie) i najmłodszą, 10-letnią Karolinę -

dziś uczennicę II. klasy Państwowej Szkoły Baletowej w Warszawie.

- Przy podejmowaniu decyzji o wyjeździe szaleły przeważały baletowe zdolności Karoliny - śmieje się pani Joanna. - Na egzaminach poradziła sobie w ogromnej konkurencji dzieci z całego kraju. Kiedy dowiedziałam się, że zdała, zyskałam pewność, że będzie się uczyć w Warszawie pod czujnym okiem taty. Jestem z niej bardzo dumna - jest jedną z najlepszych uczennic w szkole.

Mimo że państwo Łęcscy ostatnio tylko przy okazji urlopów bywają w Kielcach, w żadnym razie nie przenieśliby swojego „rodzinnego gniazda” do innego miasta.

- Dom, w którym dziś mieszkamy, należał jeszcze do mojego dziadka, który był przedwojennym kieleckim bankowcem. W nim się wychowałam, tu są moje „korzenie” - opowiada pani Joanna. - Mąż pochodzi ze Starachowic i, podobnie jak ja, za nic nie opuściłby Kielc na stałe. Muszę się przyznać, że niedawno właśnie w naszym mieście rozpoczęliśmy budowę nowego domu.

Dziennikarz w mundurze ONZ

Pani kapitan Łęcka na co dzień nie nosi broni - pełni funkcję oficera prasowego Pol-Batu, czyli blisko 400-osobowego Polskiego Batalionu, pełniącego w Camp Ziouani - na izraelskiej stronie wzgórz Golan - służbę w ramach pokojowego kontyngentu ONZ. Oprócz niej pracują tam tylko trzy kobiety - jedna w dziale kadr i dwie pielęgniarki.

„Bojowym zadaniem” oficera prasowego, wbrew powszechnym wyobrażeniom, nie jest odpowiadanie na pytania przedstawicieli mediów, którzy w tym „zapalnym” rejonie Bliskiego Wschodu pojawiają się tylko sporadycznie i za każdym razem muszą mieć zgodę na wjazd od samego Force Commandera (czyli szefa całości sił ONZ na wzgórzach Golan) Davida Stapletona.

- Muszę być wszędzie tam, gdzie dzieje się coś ciekawego. Jako jedna z niewielu osób z kontyngentu mam „pomarańczową kartę” - pozwolenie na przekraczanie syryjsko-izraelskiej granicy nawet kilkanaście razy dziennie - mówi J. Łęcka. - To, co uda mi się zobaczyć, opisuję na łamach naszego wojskowego miesięcznika „Golan Journal”. Uczestniczyłam w mszy świętej przy Grobie Pańskim w Jerozolimie, kiedy z wizytą przyjechał marszałek Sejmu Maciej Płażyński. Na jednym ze spotkań poznałam

też osobiście Kofi Anana - sekretarza generalnego ONZ. To były chyba największe przeżycia podczas mojej dotychczasowej służby.

Jako przedstawicielka sił pokojowych, pani Joanna wszędzie jeździ bez broni, choć ze względów bezpieczeństwa zawsze podróżuje z co najmniej jednym partnerem.

rać próby aż do skutku - mówi J. Łęcka.

Skorpiony i palestynki

Kobieta w mundurze wzbudza sensację, zwłaszcza po stronie syryjskiej, gdyż Arabowie - w przeciwieństwie do Izraelczyków - nie nawykli do widoku odmiennej płci w szeregach armii.

- Inaczej niż moi koledzy, nigdy nie spotkałam się z jakimiś objawami niechęci czy agresji, zawsze towarzyszy mi natomiast bardzo życzliwe zainteresowanie - opowiada J. Łęcka. - Kiedy spaceruję np. ulicami Damaszku, Tartuz, Hajfy, Hebronu czy Tel Awiwu i zatrzymuję się na chwilę, przechodnie od razu pytają czy nie potrzebuję pomocy. Jednak nie można powiedzieć, że służba w tym rejonie jest bezpieczna - w obozie czyhają na nas skorpiony i nawet idąc korytarzem pod prysznic trzeba bardzo uważać, aby na jakiegoś nie nadeprnąć. Niebezpieczne są też palestynki - nie kobiety, lecz bardzo jadowite, małe pustynne żmije - widząc moje niedowierzanie wyjaśnia ze śmiechem J. Łęcka.

Kolejne niebezpieczeństwo, o jakim nie wolno żołnierzom ONZ zapominać nawet na chwilę, to gęsto rozsiane pola minowe.

- Pod żadnym pozorem nie wolno zbliżać się do wytyczonych dróg, o których wiadomo, że są bezpieczne. Trzech holenderskich żołnierzy, którzy zapomnieli o tej zasadzie, przyplaciło to życiem, inni, którzy mieli szczęście

Obok polskiego kontyngentu na wzgórzach Golan stacjonują Austriacy, Kanadyjczycy i Japończycy. Zdaniem J. Łęckiej, polscy żołnierze nie mają powodów do najmniejszych kompleksów - pod względem wyszkolenia dorównują, a w niektórych dziedzinach nawet przewyższają swoich kolegów.

- Moi koledzy radzą sobie świetnie we wszelkich trudnych i ryzykownych sytuacjach, są znacznie bardziej elastyczni, np. od swoich kanadyjskich kolegów. Zyskali też znacznie większą sympatię od żołnierzy z innych krajów i to zarówno po stronie izraelskiej, jak i syryjskiej. Podziwiam natomiast Japończyków, którzy są niesamowicie skrupulatni w wykonywaniu swoich obowiązków, choć trzeba przyznać, że mamy czasem trudności, aby się szybko porozumieć, gdyż mówią po angielsku, ale... z japońskim akcentem - mówi J. Łęcka.

Strefa wielkiego napięcia

Choć izraelskie i syryjskie armie na wzgórzach Golan umilkły kilka lat temu, to po obu stronach rozdzielających zwaśnione narody ONZ-owskich posterunków cały czas odczuwa się napięcie.

- Jesteśmy tam po prostu niezbędni, na co dzień czujemy, że gdybyśmy opuścili swoje pozycje, wojna natychmiast rozgorzałaby na nowo - stwierdza J. Łęcka. - Muszę przyznać, że w wojsku odnalazłam swoje powołanie i nie zamieniałabym już munduru na



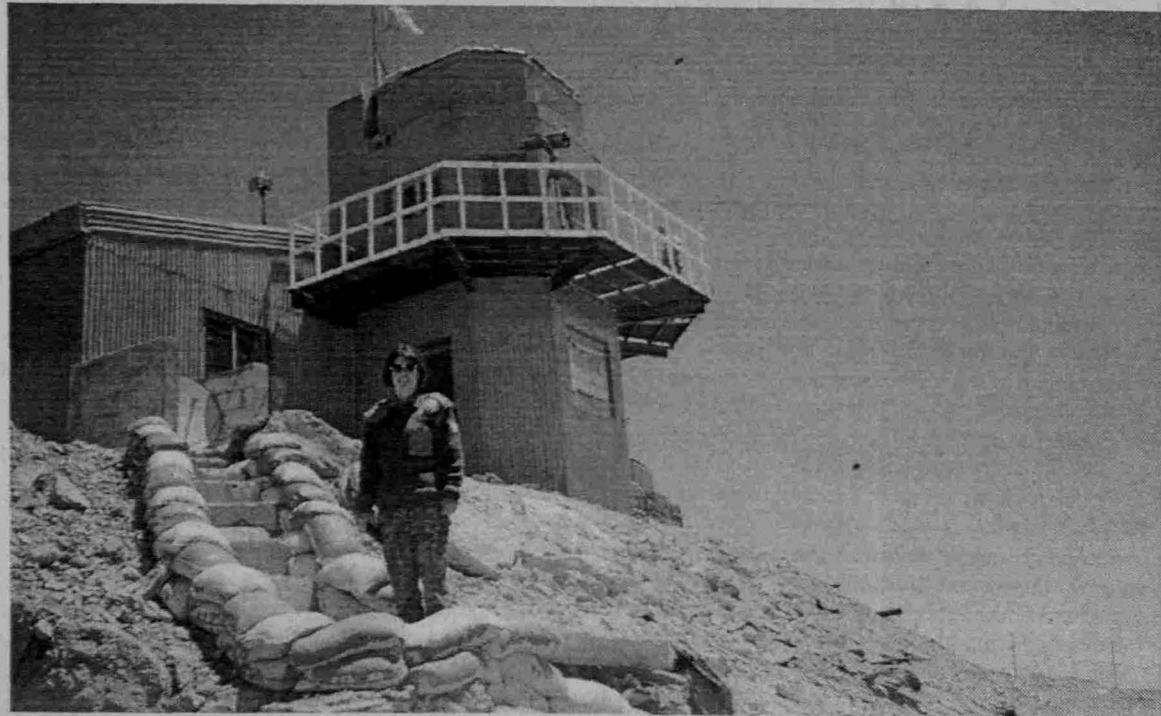
Podczas Świąt Wielkiejnocy gościem Pol-Batu był biskup polowy Sławoj Leszek Głódź, który podzielił się święconym m.in. z J. Łęcką

- Za to podczas alarmów i podczas sprawdzianów z oficera prasowego „przeistaczam się” w zwykłego żołnierza, który musi biegać z ekwipunkiem i celnie strzelać do tarczy. Jeśli nie trafiam liczby punktów przewidzianych normą, tak jak wszyscy, muszę powta-

- kać - opowiada pani Joanna. - Po stronie syryjskiej co kilka miesięcy na zaminowane pola wchodzi pasterze, którzy nie chcą się pogodzić, że tak duży obszar jest zamknięty. Niestety, za każdym razem kończy się to tragicznie...

szkolną klasę. Po powrocie do kraju chciałabym nadal pracować w Centrum ONZ na Bukówce.

Państwo Łęcscy są jednym z nielicznych na świecie wojskowych małżeństw odznaczonych Medalem Pokoju za służbę w siłach ONZ.



J. Łęcka na pozycji austriackiej

Śmierć ma dziecięce rysy

ANETA LIS

Daria zginęła w łazience, na pierwszym piętrze. Była nieprzytomna, gdy morderca zaciskał chustkę na jej szyi. Musiała zginąć, bo zobaczyła coś, czego nigdy nie powinna widzieć. Nie było problemu z usunięciem ciała. Nie ważyło dużo. Miała w końcu dopiero sześć lat.

W ostatnią sobotę czerwca w Toruniu było gorąco. W „Młodym Lesie”, jednym z najlepszych domów dziecka w województwie, na weekend zostało tylko kilkoro dzieciaków. Znużone waleśsały się po boisku: placówka świętowała - jak co roku o tej porze odbywał się zjazd byłych wychowanków. Tuż przed godziną 18. zrobiło się chłodniej. W jadalni na parterze dyżurni wraz z wychowawcą nakrywali do kolacji. Sześciolatnia Daria Kościelska rozłożyła już sztućce i pobiegła na piętro do toalety.

Tylko nie zapomnij umyć rąk - upomniwała ją wychowawczyni. Pół godziny później w „Młodym Lesie” zasiadano już do kolacji. Puste było tylko jedno krzesło, to, na którym zazwyczaj siedziała Daria. Wychowawczynie wysłała na górę siedemnastoletnią Martę Z., z którą Daria była najbardziej związana.

To on widział ją ostatni - zezna później Anna Czeczko-Durlak, dyrektor Domu Dziecka. - Powiedział, że chwilę oglądali razem telewizję. Potem Daria została na górę, Wojtek przyszedł na kolację.

Siedemnastolatek wrócił z piętra sam. Dziewczynki przed telewizorem nie było.

Moja młodsza siostra

Daria nigdy nie miała domu. Matka, chora psychicznie, po porodzie zostawiła ją w szpitalu. Nikt nie wiedział, kto był ojcem. Dziewczynki nigdy nie widziały również babka, mieszkająca w Toruniu, ani wujek, brat matki. Wychowywała się w domach dziecka, najpierw w placówce dla najmłodszych, potem w „Młodym Lesie”. Matka odwiedzała ją sporadycznie, w przerwach między nawrotami choroby. Daria bała się jej. Ładna, prawidłowo rozwinięta dziewczynka miała szansę na normalną rodzinę. Byli już kandydaci na rodziców zastępczych, wkrótce miała się zacząć w sądzie rozprawa o pozbawienie praw

matki. Kobieta nie chciała zrzec się Darii. Po raz ostatni odwiedziła córkę na dzień przed jej zaginięciem. Przyniosła paszport małej, za kilka dni Daria wraz z innymi dziećmi miała wyjechać na wakacje do Holandii.

- Daria jest nieśmiała, nieufna, trochę skryta - opowiadała o dziewczynce tuż po jej zaginięciu dyrektor placówki. - Czasem zdarza się, że dzieci uciekają stąd, ale nie wierzę, żeby ona uciekła. Nigdy sama nie wyszła poza ogrodzenie. Bała się obcych.



Pogrzeb 6-letniej Darii na toruńskim Cmentarzu Komunalnym

fot. PAP - Wojtek Szabelski

Na co dzień nie odstępowała na krok Marty, koleżanki z pokoju, która traktowała ją jak młodszą siostrę.

Drzwi otwierają się od wewnątrz

„Młody Las” mieści się w centrum miasta. Blisko stąd do parku. Przez bramę wchodzi się na mały dziedziniec. Drzwi otwierane są tylko od wewnątrz, goście muszą dzwonić. Za domem jest plac zabaw i boisko. Wewnątrz, na parterze, jadalnia, biura i pokoje wychowawców. Na piętrze pokoiki dziecięce. Łóżko Darii, nakryte pomarańczowym kocem, z równo ustawionymi zabawkami, wygląda dokładnie tak, jak w tamtą sobotę, gdy zniknęła.

- Najpierw cały dom przeszukali wychowawcy z dziećmi - dyrektor Durlak rozkłada ręce. - Zagląдали wszędzie, szukali

na boisku. Nikt nie myślał o najgorszym. Szukaliśmy żywej dziewczynki.

Było tuż po godz. 22., gdy dyżurny Komendy Rejonowej Policji w Toruniu odebrał meldunek o zniknięciu sześciolatniej Darii Kościelskiej. Kilka minut później policja była już na miejscu. Jeszcze raz przeszukano cały dom. W akcji wziął udział pies tropiący. Wszedł chwilę w pokój dziewczynki, ale szybko stracił ślad. Policjanci rozmawiali z dziećmi, dokładnie przepytывali Wojtkę, który widział Darię ostatni.

fotką. Na dworcu, w autobusach i tramwajach rozlepiono jej fotografie: na jednej smutna dziewczynka trzyma za rękę wielką, pluszową zabawkę, na drugiej Daria, już o rok starsza, z włosami związanymi w palemkę. W Domu Dziecka uruchomiono specjalny telefon, przy drugim, w komendzie, dyżurowali policjanci. Za informację o Darii wyznaczono nagrody: pieniądze wyłożyły lokalne gazety, „Młody Las” i komendant policji. Komunikaty o Darii zamieszczała prasa, czytano je w radiu i kościołach. Na informacje o dziewczynce czekali lekarze ze szpitala psychiatrycznego, do którego, na drugi dzień po zniknięciu dziewczynki, zgłosiła się matka. Przez dwa tygodnie była cisza. Później do akcji włączył się „Super Express”, który o pomoc w poszukiwaniach poprosił trójkę jasnowidzów. Każdy z nich otrzymał zdjęcie Darii i fragmenty jej ubrań. Wszyscy zobaczyli śmierć.

Ciała w jeziorze nie było

Halina Molenda, wizjonerka z Kielc, przyjrzała się fotografii Darii i czapce w białą-czerwoną kratę: - Dziecko zostało porwane przez bliską osobę - powiedziała. - Nie chciała iść, bardzo płakała. Teraz już nie żyje.

Marek Szwedowski, jasnowidz z Warszawy, tłumaczył, że zdjęcie każdego człowieka wydaje ciepłą energię. Gdy osoba z fotografii umiera, zdjęcie staje się „zimne”. - Daria nie żyje - powiedział. - Kiedy zamykam oczy, przedstawia mi się pewna bliska dziecku osoba. Ktoś, mężczyzna związany z Domem Dziecka, tej osobie pomagał.

Jasnowidz opisuje go bardzo dokładnie. Jego zdaniem, zwłoki powinny znajdować się w krzakach nad wodą, w pobliżu ujścia ścieków. Podkreślił, że nie odczuwa obecności matki podczas zniknięcia. Jeszcze dalej posunął się Krzysztof Jackowski z Czuchowa, jedyny jasnowidz w Polsce, który był biegłym sądowym. Jego zdaniem, ciało Darii miało leżeć w jednym ze stawów w pobliżu Domu Dziecka. Wizjoner nie przyjechał, jak obiecywał, do Torunia. Policja przeszukała dokładnie wskazany przez niego staw. Zwłok nie znaleziono.

Porzucona na cmentarzu

W ostatnią sobotę lipca, dokładnie miesiąc po zniknięciu Darii Kościelskiej, było gorąco. Pracownicy Centralnego Cmentarza Komunalnego w Toruniu, leżącego dokładnie w przeciwnej części miasta niż Dom Dziecka, porządkowali płyty. Jeden z mężczyzn wolno poszedł w najmniej uczęszczaną część cmentarza. Pamiętał, że gdzieś tu, w pobliżu toalet, powinny być płyty, które przydadzą się przy porządkach. Jedną z nich leżała na brzegu szamba. Pochylił się i w głębi zobaczył wystającą ze ścieków rękę. Widać było małe palce. Na wpół rozłożone zwłoki z szamba okazały się ciałem dziewczynki, w wieku około sześciu, siedmiu lat. Zdaniem lekarza sądowego, leżały w ściekach około 30 dni. Dokładnie wtedy zniknęła Daria. Ciało rozpoznała dyrektor Domu Dziecka. Pamiętała, że Daria miała zrosnięte palce u obu stóp. W jej obecności lekarz sądowy rozciął rajstopki na nogach ofiary. Wszyscy zobaczyli zrosnięte palce. Dzień później był już wynik sekcji: Daria została uduszona. Następnego dnia aresztowano troje wychowanków „Młodego Lasu”: siedemnastoletnią Martę Z., z którą Daria była najbardziej związana.

Marta, Wojtek, Tomek

Toruńska prokuratura nie udziela żadnych informacji. Ale nieoficjalnie już wiadomo, że tragedia rozegrała się w łazience. Gdy Daria weszła, aby umyć ręce, zobaczyła Martę i Tomka kochających się pod prysznicem. Nie rozumiała, co się dzieje, wybuchnęła śmiechem. Marta uderzyła ją w twarz. Daria upadła, waląc głową w umywalkę. Na chwilę straciła przytomność. Jedno z wychowanków, raczej Tomasz, zacisnął chustkę na szyi nieprzytomnej dziewczynki. (Kawałek materiału, znaleziony później przy zwłokach, naprowadził policję na trop morderców). Ciało włożyli do skrzyni od tapczanu, tego, na którym zazwyczaj spała Daria. Kilka chwil później szukali dziewczynki razem z wychowawcami. Nikt nie zajął od tapczanu, zwłok nie wyczuł policyjny pies. Noc Marta spędziła w swoim pokoju, w tapczanie obok ciągle jeszcze leżały zwłoki Darii. W niedzielę rano mordercy włożyli ciało dziewczynki do torby. Z bagażem prawdopodobnie wyszli z Domu Dziecka Tomek i Wojtek, który nie brał udziału w zabójstwie, ale pomagał w ukryciu zwłok i zacieraniu śladów. - Najpierw chcieliśmy ją schować gdzieś indziej, ale później pomyśleliśmy, że najlepszy będzie cmentarz - opowiadał dziennikarzowi toruńskiego Radia „Gra” Tomasz W. - Torba była ciężka, jechaliśmy najpierw tramwajem, potem autobusem. Początkowo chcieliśmy Darię położyć na grobie, ale potem wrzuciliśmy ją do toalety. Nieoficjalnie wiadomo, że do zabójstwa przystąpiła się Marta. Tomasz utrzymuje, że to był wypadek, jego zdaniem Daria uderzyła się w głowę, a oni bojąc się konsekwencji, ukryli nieprzytomną dziewczynkę w skrzyni tapczanu, tam dopiero miała się udusić. Wojtek uparcie twierdzi, że o niczym nie wiedział.

- Nie mogłem spać, włożyłem się po nocach - mówi Tomasz. - Chciałem się zabić.

Cała trójka czeka na rozprawę. W najgorszym razie chłopcom grozi dożywocie. Marta pójdzie na sześć lat do poprawczaka. Pogrzeb Darii odbył się we wtorek.

Halina Molenda, wizjonerka z Kielc, pomagała w poszukiwaniu Darii

Po drugiej stronie lustra

ANNA LATOS

-NIE wiem, dlaczego tak się dzieje, ale bardzo często stykam się ze śmiercią. Osoby, które proszą mnie o pomoc w odnalezieniu bliskich osób, trafiają do mnie, gdy nie mogę dać im już żadnej nadziei - mówi Halina Molenda z Kielc, bioterapeutka posiadająca zdolności jasnowidzenia.

Tak, jak powieściowa Alicja z krainy czarów, pani Halina potrafi wejść w niedostępny świat. Zupełnie jak w bajce przechodzi przez magiczne lustro i widzi przeszłość lub przyszłość każdej osoby. - To, co przekazuję ludziom o ich życiu, tkwi gdzieś we mnie. Co to jest? Nie wiem. Najważniejsze, że mogę im pomóc.

Tak było też w przypadku sześciolatniej Darii, która zginęła w Toruniu. W trakcie poszukiwań dziecka o pomoc zwrócono się również do kieleckiej wizjonerki. - Przywieziono mi zdjęcie ślicznego dziecka oraz czapeczkę i skarpetki - opowiada Halina Molenda. - Już po chwili wiedziałam, że Daria nie żyje. Nie potrafię wytłumaczyć, na jakiej podstawie wydaję taki osąd, po prostu wiem.

Określiłam gdzie należy szukać ciała i powiedziałam, że za kilka dni policja je odnajdzie. Dlatego też nie zdecydowałam się na podróż do Torunia. Gdyby był cień szansy, że dziewczynka żyje, na pewno bym pojechała.

Po chwili ciszy, kiedy w oczach wizjonerki widać było, słyszymy, że nie chce więcej o tym mówić. - Mam dziecko w tym samym wieku co Daria - łamiącym się głosem mówi Halina Molenda. - W tym momencie widzę mojego Piotrusia i nie potrafię zrozumieć, jak można komuś odebrać życie. Przecież to było wspaniałe dziecko, o bardzo dobrym charakterze. Nie posiadało nic z genów chorej matki. Po planowanej adopcji miała olbrzymie szanse, aby stać się wspaniałą osobą.

Halina Molenda od piętnastu lat nikomu nie odmówiła pomocy. Jej telefon dzwoni nawet o drugiej w nocy i wtedy też nie słyhać w jej głosie zdenerwowania. Bardzo często pomaga w poszukiwaniu samochodów. Nie prowadzi notatek, więc szybko uciekają jej z pamięci takie rzeczy. Ale jeden przypadek pamięta do dziś. - Zadzwonił do mnie znajomy profesor z kliniki, który sprowadził sobie samo-

chód z Kanady - wspomina wizjonerka.

- Trzy lata temu był on wart około 1,5 miliona starych złotych. Nie miał czasu przyjechać do mnie, aby przywieźć kluczyki czy inną rzecz związaną z samochodem. Na szczęście miał zdjęcie auta, więc poprosiłam go, aby intensywnie wpatrywał się w fotografię i nic nie mówił. Po chwili odebrałam od niego sygnały telepatyczne i określiłam markę i kolor samochodu. Gdy te informacje się potwierdziły, wiedziałam, że jestem na dobrym tropie. Nie miałam jednak dla niego dobrych wieści, gdyż zobaczyłam spalony samochód, porzucony w lesie za Warszawą. I faktycznie po kilku dniach otrzymałam wiadomość, że wszystko się sprawdziło. Sama byłam zaskoczona, bo pierwszy raz zrobiłam to na odległość, bez kontaktu z materialną rzeczą.

Trzy miesiące temu zgłosiła się rodzina zamordowanego celnika. - Gdy tylko popatrzyłam na zdjęcie, wiedziałam co się stało - mówi H. Molenda. - Widziałam jego zwłoki wiszące w szopie pod lasem. Mogłam podać dość precyzyjne dane o zabójcach, ale nie zrobiłam tego z obawy przed zemstą. Samotnie wychowuję

trójkę dzieci i nie chcę mieszać się w takie sprawy. Dlatego unikam współpracy z policją. Często obiecuję sobie, że nigdy więcej, ale nie potrafię całkowicie odmówić pomocy. Dla mnie najważniejsze jest zdrowie i tym tylko chciałabym się zajmować. Nieśię ulgę cierpiącym osobom, po-

móc w walce z chorobą. Ale wiem, że jest to niemożliwe, gdyż ludzie borykają się z różnymi kłopotami, a ja nie potrafię być obojętna. Nawet rolnikowi, któremu zginęła krowa, poświęcam swój czas i wspólnie odnajdujemy zgubę. Wiem przecież, że dla niego to zwierzę przedstawia wartość i nie mogę go zignorować. Nie rozmawiam tylko z poszukiwaczami skarbów i hazardzistami.

Do tej pory wszystkie jej przepowiednie się potwierdziły. - Mam szczęście u Boga, ot co - kończy naszą rozmowę Halina Molenda.



Halina Molenda

fot. Dariusz Gacek

Z siekierą po pieniądze

ANDRZEJ NOWAK

-Gdybym wiedziała, że będzie nam tak groził, dałabym mu te 10 zł, a nawet 20. Niechby tylko poszedł sobie z Panem Bogiem - mówi Leokadia F. z Piórkowa. Cała rodzina do dzisiaj nie może ochłonąć po zajściu, zwłaszcza 10-letni Marcin. To nad jego głową mężczyzna trzymał siekiere.

Chciał 10 zł na papierosy

W poniedziałkowe popołudnie na podwórku Leokadii F. życie toczyło się spokojnie. Ona sama tynkowała ganek, jej prawie 80-letnia matka siedziała na taborecie. Wnuczek Marcin bawił się w pobliżu.

Niespodziewanie w obejściu pojawił się 46-letni Szymon W. Kobiety dobrze go znały i nie przypuszczały, że z jego strony może im cokolwiek zagrażać. - Dzień dobry! A co pani robi? - zaczął od normalnej rozmowy. - Mam prośbę. Chcę 10 zł na papierosy.

- Szymek, słuchaj, masz ręce takie same jak ja - odpowiedziała kobieta. - Weź się do pracy i zarobisz.

Odszedł jak gdyby nigdy nic. Kobiety nie zauważyły, że zajrzał do komórki. Gdy się znów pojawił, w obu rękach trzymał siekiere. Splunął w obie dłonie, zatarł je, uniósł siekiere i dwa razy rąbnął nią w ganek. Poleciał kawałek muru. Matka Leokadii F. krzyknęła do córki: - Zobacz, co on wyprawia?

Wtedy kobieta szybko zeszła z drabiny i stanęła tuż obok mężczyzny. Ostrze wycelowane było w jej kierunku. Szymon W. chwycił ją za szyję. Kobieta jednak zdołała się

wyślizgnąć. Zerwał jej tylko srebrny łańcuszek.

- Synu, bój się Boga! - krzyknęła. - Zerwałeś mi łańcuszek, który tyle lat nosiłam na szyi.

- A coś sobie ty syna znalazła? - odparł. - Chcę 10 zł na papierosy.

Dziecko zakładnikiem

W obejściu Leokadii F. zaczął się wielki krzyk. Chłopiec przeraźliwie wołał: - Babciu, daj mu te pieniądze!

Wtedy mężczyzna złapał chłopca za szyję. Ostrze siekiery zawisło tuż nad jego głową. Kobiety się przeraziły.

Prababcia chłopca wybiegła na drogę, ale tam nie spotkała żywej duszy.

Krzyki usłyszały dwie dziewczynki, 14-letnia siostra chłopca Ewa i 13-letnia kuzynka Ola. Wcześniej pomagały w zwożeniu pszenicy i teraz kąpały się w łazience. Wybiegły na podwórko i zobaczyły, jak chłopiec próbuje się wyrwać. Płaczę i krzyczą.

Wykorzystały moment, że Szymon W. zachwiał się. Kobiety podbiegły do niego i wyrwały mu siekiere. Ewa wrzuciła ją do chlewika. Mężczyzna próbował jeszcze dosięgnąć gracie, ale dziewczynki szybko ją zabrały.

Chłopiec nadal krzyczał, chociaż uwolnił się już z uścisku mężczyzny. Bardzo bolała go szyja. Zdjął koszulkę, moczył w zimnej wodzie i robił sobie okłady.

Leokadia F. szybko pobiegła do sklepu, rozmieniła pieniądze i dała Szymonowi W. tyle, ile żądał. W tym czasie chłopiec pobiegł po wujka.

Mężczyzna przyszedł i zaczął uspokajać Szymona W. Ten jednak odgrażał, że jeszcze przyjdzie, rozwali ganek i dom podpali.

- Ciebie też dosięgnie sprawiedliwość - odpowiedziała mu gospodyni. - Pójdę na policję, do prokuratora.

On na to: - Idź do samego ministra, ja się nikogo nie boję.

Musiał go coś najść

Szymona W. znają w całej okolicy. Co zarobi, to zaraz przepije. Mówią, że w ciągu dnia nawet siedemnaście win potrafi wypić. Z żoną od dawna nie mieszka. Ma dwoje już dorosłych dzieci. Śpi w stodołach, chlewikach. U tych, którzy dadzą mu jakąś pracę. Cały swój dobytek nosi w reklamówce.

Przez kilkanaście dni spał też w stodole Leokadii F. Murował u niej ganek. Wcześniej uzgodnili cenę. Szymon W. mówił o 160 zł, 200. W sumie dostał 400 zł, bo obiecał, że pomoże jeszcze przy innych pracach. On jednak nawet ganku nie wykończył porządnie i w czwartek przed świętami wielkanocnymi jak poszedł, tak więcej się nie pojawił. Kobieta musiała zatrudnić innego fachowca.

Czasami Leokadia F. spotykała go na drodze. Prosił o złotówkę, dwa złote. Dawała mu, ale do kiedy tak można. Nie wie, co się z nim stało podczas ostatniej wizyty. Zawsze przecież był spokojny. Nikt się go nie obawiał. - Musiał go coś napaść, że stał się agresywny - przypuszcza kobieta.

- To nieszczęśliwy człowiek - mówi jego znajomi spod sklepu.

- Nie ma własnego kąta, nie ma gdzie się podziać.

- Areszt to nie będzie dla niego żadna kara - słychać i takie głosy. - Jeść mu dadzą, wyśpi się, telewizję obejrzy.

Szczególny rozbój

Następnego dnia po zajściu Leokadia F. opowiedziała o wszystkim na Komisariacie Policji w Baćkowicach. Funkcjonariusze nie mieli problemów z zatrzymaniem napastnika. Spotkali go przed jednym ze sklepów. Był pod wpływem alkoholu.

Gdy wytrzeźwiał, został przesłuchany. Nie przyznał się, że groził chłopcu. Złapał siekiere, bo chciał pieniądze. Wyraził skruchę, że tak postąpił. - Poszedłem po swoje, bo ta kobieta była mi winna - mówi. - Mam na to świadków.

- Już ja wiem, co to za świadkowie - nie ukrywa Leokadia F. - Pil z nimi. Nic dziwnego, że potwierdzą to, co powie. Miał do nas śmiałość, bo brakuje w naszym gospodarstwie mężczyzny. Same kobiety i dzieci.

Zastępca komendanta rejonowego policji w Opatowie Jerzy Bućka uważa, że to szczególnie przypadek wymuszenia rozbójniczego. - Ofiarą stał się mały chłopiec. Świadcami całego zdarzenia były dzieci. Będziemy wnioskować o tymczasowe aresztowanie napastnika.

Życie w strachu

W nocy Marcin zrywa się ze snu, w ciągu dnia stał się nerwowy. Cały czas przypomina sobie zajście, opowiada o nim. Boi się, że Szymon



rys. M. Wawro

W. może jeszcze przyjść na podwórko.

Trudno przewidzieć, jak to wpłynie na psychikę chłopca. Tym bardziej że trzy lata temu bardzo przeżył śmierć ojca, który zginął przygnieciony ciągnikiem.

- Balem się, że zrobi mi coś złego - opowiada Marcin. - Mam jeszcze ślady na szyi.

Między nami jaskiniowcami

Zawzięty

69-letni tatuś z Kielc tak zawzięty na swojego 43-letniego syna, że powybił mu szyby w oknach mieszkania, podziurawił stół kręślarski i uszkodził samochód polonez. Całe szczęście, że krewki tatuś nie miał przy sobie szczyrka, bo mogłoby dojść do rozlewu krwi.

Podjeździwa

Pani Anna J. z gminy Pińczów oskarżyła swojego męża o kradzież sześciu tysięcy złotych. Podejrzany nie mieszka z poszkodowaną i jest z nią w długotrwałym konflikcie majątkowym. Sprawa trafiła do policji, która prowadzi postępowanie w sprawie kradzieży pieniędzy. Mąż z uporem twierdzi, że żona całe życie o coś go podejrzewała...

Wejście smoka?

Nieznani sprawcy wyrwali kraty i wyłamali okno w pomieszczeniu kasowym na pierwszym piętrze budynku Urzędu Miasta i Gminy w Miechowie. Oczywiście, na tym nie poprzestali i wzięli się ochoczo za rozpruwanie dwóch kas pancernych. Swoją wyprawę uwiecznili sukcesem, gdyż dostali się do pieniędzy i skradli siedem tysięcy złotych.

Jak twierdzi policja, byli to wytrawni kasiarze. Podobno ślady prowadzą do... Krakowa. Czyżby pierwsze wejście smoka?

Upiory

Mieszkaniec Kielc, Stefan K., odnalazł swój skradziony samochód ford escort w pobliżu daleszyckiego cmentarza. Wcześniej stał on pod zamknięciem w garażu. Odnaleziony pojazd był

całkowicie zdemolowany. Wygląda na to, że to sprawa upiórów...

Balon babci

W zabudowaniach należących do 74-letniej Danuty K. z Warzyna (gmina Nagłowice) policjanci znaleźli 30-litrowy szklany balon pełen zacieru oraz kompletną aparaturę do produkcji samogonu.

Jak na wiek i możliwości babci, to chyba ciut, ciut za dużo!

Piwosz

Policja zatrzymała w Stąporkowie nieletniego włamywacza, który w miejscowym sklepie spożywczym wybił szybę wystawową i skradł piwo. Musiał go widocznie bardzo mocno suszyć!

Bez pościeli

Podczas nieobecności w domu Stanisława S., mieszkańca Starachowic, skradziono mu kuchenkę mikrofalową, pościel, komplet sztućców, złotą obrączkę i pieniądze. Podejrzanie padło na byłą żonę, która w ten sposób chciała „ukarać” eksmałżonka.

Niegodziwość! Nie dość, że ogłoszony, to jeszcze na dodatek bez pościeli.

Kłamca

Właściciel tarpana, mieszkaniec gminy Imielno, zgłosił policji kradzież pojazdu. Dzień wcześniej właściciel samochodu spowodował kolizję, a następnie oddalił się z miejsca zdarzenia. Dopiero na drugi dzień złożył meldunek o rzekomej kradzieży. Fortel nie udał się i za wprowadzenie w błąd policji odpowie przed sądem.

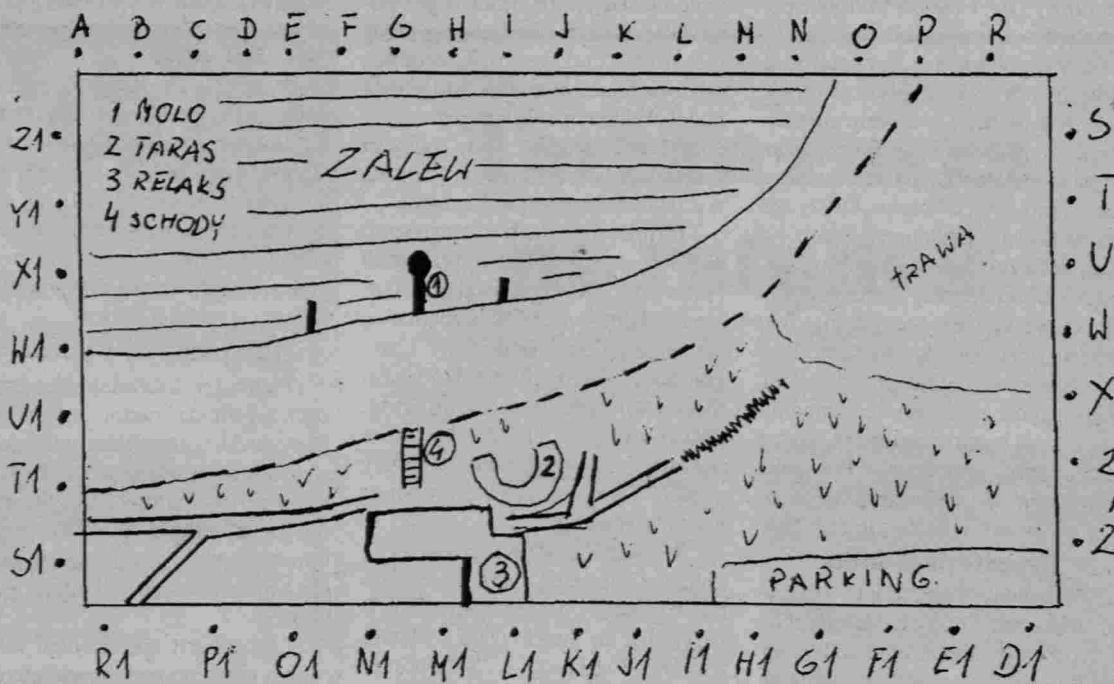
A jednak to prawda, że kłamstwo ma krótkie nogi! JOTKA

SZUKAMY SKARBU „JUWELIUSA” nad zalewem



w KIELCACH 8.VIII.1998r. **Słowo Ludu**

W każdy piątek w „Magazynie” drukujemy mapę miejscowości, w której ukryty jest skarb z naniesionymi punktami charakterystycznymi, oznaczonymi literami i cyframi. W soboty dziennikarze radio TAK oraz „Słowa Ludu” odwiedzać będą to miejsce, by razem z Wami poszukiwać skarbu. Każdy, kto spotka się tam z nami, będzie miał z sobą naszą mapę i będzie słuchał radio TAK, może odnaleźć SKARB „JUWELIUSA”. Weź z sobą Magazyn „Słowa Ludu” i słuchaj radio TAK - 106,5 FM. Pierwsze wskazówki na antenie radio o godz. 9.



Za tydzień skarbu szukać będziemy nad zalewem w Bolminie k. Chęcín

Fundatorem nagrody jest salon jubilerski „Juwelius”. Centrum Biznesu „Exbud” Kielce, ul. Manifestu Lipcowego 34, parter.

„Była moją koleżanką, ale jak mogła utopić dziecko!? Mogła je komuś oddać. To przecież grajdoł, ludzie jej tego nie zapomną”

OD jednego do ośmiu lat więzienia grozi dwóm kobietom, które pomogły w usunięciu siedmioletniego płodu. Noworodka znaleziono 10 lipca w zalewie w Siezkach. Matka urodziła je w komórce. Była przy tym siostra i znajoma. Prokuratura na razie nie postawiła matce żadnych zarzutów.

Tego dnia Maria D. spacerowała brzegiem zalewu. Była już niedaleko kładki, gdzie Pacynka wpada do zalewu w Siezkach. W zaroślach zauważyła coś co przypominało małe dziecko. Podeszła bliżej upewnić się czy przypadkiem to nie lalka, którą ktoś wrzucił do wody. Okazało się, że to mały człowiek. Kilkanaście minut później nad zalewem pojawiła się policja i pogotowie. Po wstępnych oględzinach ustalono, że noworodek nie żyje przynajmniej od kilkunastu godzin.

Zdarzenie miało miejsce 10 lipca. Wiadomość błyskawicznie obiegła całą okolicę.

Dziecko mogło żyć

To była dziewczynka. Z sekcji zwłok wynika, że poród nastąpił prawdopodobnie po 7 miesiącach ciąży. Lekarz stwierdził, że noworodek „był zdolny do życia w warunkach szpitalnych”. Nie jest wykluczone, że dziecko mogło jeszcze żyć kilka godzin po porodzie. Przyczyną śmierci było niedożycie, spowodowane zachłyśnięciem wodami płodowymi. Badania nie wykazały obrażeń zewnętrznych. Martwa dziewczynka została wrzucona do zalewu 9 lipca.

Poród w komórce

Dzień wcześniej matka dziecka 29-letnia Katarzyna D. i jej siostra spotkały się u Jadwigi S., mieszkanki podradomskiej miejscowości. Kobieta stwierdziła, że ma tabletki dopochowe, które kilka lat temu przepisał jej ginekolog. - Na opakowaniu wyraźnie było napisane, że leku nie mogą

zażywać kobiety w ciąży - mówi Jarosław Zajkowski, zastępca prokuratora rejonowego w Radomiu.

Kilka godzin po zastosowaniu medykamentów kobieta zaczęła rodzić. Wszystko odbywało się na posesji Jadwigi S. Rodząca wyprowadzona została do komórki. Poród trwał kilkadziesiąt minut. W tym czasie kobieta kilka razy omdlewała. Noworodek bezpośrednio po urodzeniu został wrzucony do wiadra. Jedna z kobiet

tu. Według prawa kobieta, której ciążę przerwano nie podlega odpowiedzialności. Nie jest jednak wykluczone, że prokurator zmieni decyzję. Wszystko bowiem zależy od opinii biegłych, którzy mają wypowiedzieć się jak długo dziecko żyło po porodzie.

Według zeznań matki ojciec dziecka nie wiedział o ciąży.

- Wszystkie aspekty sprawy są jeszcze wyjaśnianie - mówi prokurator Zajkowski. - Dopiero

kiegoś środowiska patologicznego, wtedy wszystkiego można się spodziewać, ale o nich nikt nie słyszał nic złego. Zawsze uchodzili za zgodną rodzinę i dobre małżeństwo. Co tam się stało? Jak już jest troje dzieci, to i to czwarte można wychować. Przecież mogła zostawić je w szpitalu albo oddać do kościoła, ale żeby utopić. Uważam, że winna jest ta trzecia, która pomagała. Ona ma bardzo złą opinię.

zglupiała. Mieć troje dzieci i czwarte utopić, to się w głowie nie mieści - komentuje starsza kobieta.

- Bardzo dobrze znam tę dziewczynę. To jest szok - opowiada sąsiadka. - Do końca nie wierzyłam, że to ona. Dla mnie są dwa wyjścia, ale nie chcę o tym mówić. Przecież mogła to zrobić dużo wcześniej i nikt by nie wiedział. Taka porządna rodzina. Widywałam ją na spacerkach z dziećmi, była porządną matką. Chodziła do kościoła.

Według wójta Katarzyna D. nigdy nie korzystała z pomocy gminy. Sytuacja materialna rodziny nie była najgorsza. Mąż pracował, rodzice również mają środki utrzymania. Podobne opinie wyrażają mieszkańcy.

(Wszystkie imiona i inicjały zostały zmienione)

Domowa aborcja

ALEKSANDER KORATOWSKI

wówczas zapadną ostateczne decyzje.

Mieszkańcy są zbulwersowani

- Wstydzę o tym mówić, bo to moja rodzina. Że ona to zrobiła? To była bardzo grzeczna dziewczyna - komentuje mieszkanka miejscowości. - Jej siostra przecież ma dobrą sytuację materialną, matka porządna, ojca wszyscy znają, męża też. W głowę zachodzę i nie wiem co się stało, jak o tym mówić...

- To bardzo bulwersująca sprawa. Ja tę dziewczynę uczyłam - opowiada emerytowana nauczycielka. - Jest mi jej bardzo żal. Dowiedziałam się o tym na peronie. Nie wiem co ta dziewczyna teraz zrobi. Ludzie traktują to jako sensację. To była bardzo porządna i stateczna uczennica. Nigdy nie było o niej słyhać. Wprost nie dowierzam, że to się mogło stać. Co ci rodzice przeżyli? Nasza miejscowość to grajdoł. Tu wszyscy będą pamiętali, jak ci ludzie pokażą twarz?

- Wszystkie powinny być ukarane mimo, że mają dzieci. Znam je dobrze. Jedna była nawet moją koleżanką. To był wstrząs jak dowiedziałam się, że to ona. Gdyby z ja-



rys. Marek Wawro

Jak pierze się pieniądze pochodzące z przestępczej działalności?

Brudny szmal

PIOTR SZWARC

Reporterzy „Słowa” dotarli do niejawnego listy dzierżawców pawilonów handlowych na jednym z targowisk w woj. kieleckim. Spośród 50 kupców, przynajmniej 12 - 14 osób to ludzie powiązani rodzinnie lub towarzysko z tuzami półświatka. Jest żona recydywisty, który odsiaduje kilkuletni wyrok. Jest matka i żona innego przestępcy zajmującego się samochodowymi kradzieżami. Na targu handlują także żony dwóch bossów, którzy zginęli w niejasnych okolicznościach. Na liście są także dwaj bracia, którzy przejęli podobno interesy szefa najgroźniejszego kieleckiego gangu. Jest dziewczyna człowieka, któremu sławny „Nikoś” wynajmował adwokata. Nieoficjalnie wiadomo, że kryminaliści piorą na bazarze brudne pieniądze pochodzące z przestępstw. Policjanci ostrzegają, że takich „pralni” jak to targowisko jest o wiele więcej.

Przestępcza kasa

Półświatkowi obraca coraz większymi pieniędzmi. Do tradycyjnych już na Kielecczyźnie włamań, kradzieży samochodowych i wymuszeń okupów za porwane auta dochodzi teraz duża gotówka za haracze wymuszane od biznesmenów i forsa z handlu narkotykami. Jak wielkie są to sumy? Trudno powiedzieć, można operować informacjami potwierdzonymi w śledztwach przeciwko bossom przestępczego świata.

Prokuratura ustaliła na przykład, że szef kieleckiego gangu Waldemar W., ps. „Rudy”, zażądał od Andrzeja O. 40 tysięcy złotych w zamian za ochronę. Groził biznesmenowi zemstą wołomińskiej mafii. Straszyl go i pozbilił. Takie zeznania złożył pokrzywdzony w śledztwie. Podczas rozprawy odwołał obciążające zeznania. Sąd jednak uznał Waldemara W. winnym zarzucanych mu czynów. „Rudy” odbywa karę ośmiu lat pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w Pińczowie.

Po aresztowaniu bossa jego sprawami zajął się Ryszard T., przyjaciel i prawa ręka. Kontynuował przestępczą działalność szefa. W sierpniu ub.r. postanowił „dobrać się do skóry” Grzegorzowi J., przedsiębiorcy, który handlował samochodami ciężarowymi. „Wiesz gruby, my cię tutaj będziemy ochraniać, ale musisz dać 20 tysięcy papierów” - bez ogródek zaproponował biznesmenowi.

Ryszard T. miał opinię twardziela, dlatego Grzegorz J. zgodził się zapłacić 30 tysięcy zł. 5 września Ryszard T. przyjechał do niego razem z Maciejem D. i Wiesławem K. Nie docenili rywala. Według wersji przyjętej przez organa ścigania Grzegorz J. zastrzelił Ryszarda T. i Macieja D., z nielegalnie posiadanej broni. Ile podobnych przypadków pozostaje nie wykrytych, ze względu na strach poszkodowanych?

Równie duże pieniądze pochodzą z handlu środkami odurzającymi. Tyl-

ko w 1997 roku policjanci utworzonego w kwietniu ub.r. Wydziału do Spraw Narkotyków skonfiskowali 830 kilo konopi indyjskich, wartości kilku miliardów starych zł, 292 słomy makowej, siedem kilo marihuany, amfetaminę i półprodukty do produkcji narkotyków. Policjanci oceniają, że praktycznie w każdej szkole podstawowej uczniowie mają dostęp do marihuany. Młodzież kupić może wszystko: extasy, LSD, haszysz, amfetaminę i kokainę, po 120 zł za porcję. Duże pieniądze z handlu narkotykami powodują, że mimo sukcesów policji, wciąż pojawiają się nowi dystrybutorzy tych specyfików.

Jak prac, by wyprać

Pieniądze z działalności przestępczej muszą zostać „wyprane”. Dlatego kielecki półświatkowie inwestuje w legalne interesy. Na przykład w bazarowy handel. Targowisko, o którym mowa, położone jest w niezbyt atrakcyjnym punkcie. I nagle zainteresowało kilkudziesięciu kupców.

- Wokół jest tyle sklepów, które oferują towar po podobnych lub niższych cenach. Okolica za względu na usytuowanie nie jest atrakcyjna, nie ma potrzebnej infrastruktury. Nie przechodzą tamtędy tłumy ludzi, ma bardzo zły dojazd. Dziwne, że ktoś chce rozwijać tam działalność. Cóż, mamy przecież wolny rynek - dziwią się urzędnicy.

Dopiero, po dokładnym przejrzeniu listy dzierżawców można się zastanawiać, dlaczego kupcy postanowili się jednak przenieść na nowe miejsce. Jak ustalili reporterzy „Słowa” spośród 50 przedsiębiorców, co najmniej 12 - 14 nazwisk przewija się w policyjnych kartotekach.

- Niektóre nazwiska z tej listy są znane policji - potwierdza nasz informację komisarz Jerzy Rzońca, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji, który jednak nie chce mówić nic więcej na ten temat.

- To przeważnie matki, żony i kochanki bandytów. Podstawione osoby, które „uczciwie” pracują na każdy grosz. Jednak można zadać sobie pytanie, dlaczego oferują swoje towary w tak nieatrakcyjnym miejscu. U Rosjan na bazarze wszystko jest o wiele tańsze. Po prostu to przykrywa dla ciemnych interesów. Warto zastanowić się skąd ci kupcy uzyskują tak wysokie obroty. Podobna sprawa jest w przypadku niektórych lokali gastronomicznych - zdradza nam anonimowy oficer policji.

Na zdobytej przez „Słowo” liście są m.in. żony dwóch nieżyjących bossów, jest także małżonka zaufanego kierowcy mafiosów.

Jest dziewczyna znanego recydywisty, znajomego zastrzelonego w tym roku w Gdańsku Nikodema S., ps. „Nikoś”. Gdański mafioso wynajmował dla niego nawet adwokata. Sprzedawcą na targowicy jest także żona wielokrotnego recydywisty, który został skazany ostatnio na kilka lat więzienia oraz matka i połowica innego przestępcy. Przykłady można mnożyć.

Brudne pieniądze mafii

Policja alarmuje, że szara strefa i zjawisko „prania brudnych pieniędzy”

przybiera w kraju coraz większe rozmiary. Rocznie obroty nielegalnej działalności zbliżają się w Polsce do 40 miliardów zł.

- W przeciwieństwie do państw zachodnich, gdzie większość nielegalnych dochodów pochodzi z handlu narkotykami, w Polsce dochody szarej strefy pochodzą głównie z przestępstw pospolitych oraz oszustw celnych i podatkowych - twierdzi Zenon Pauk, z Komendy Głównej Policji.

„Pranie pieniędzy” to legalizowanie dochodów z działalności przestępczej. Najpopularniejszą metodą czyszczenia gotówki są transfery międzybankowe. Aby dokonać przelewu na zagraniczne konto, wystarczy przedstawić w banku fikcyjną fakturę zakupu jakiegokolwiek towaru i mieć pokrycie na własnym koncie. Nikt nie sprawdzi prawdziwości kontraktu, ani dokumentów odpraw celnych.

Coraz częściej zjawisko wybielania brudnych pieniędzy obejmuje rynek nieruchomości. W dużych aglomeracjach grupy przestępcze wyspecjalizowały się „w praniu pieniędzy” handlując lokalami. Bandyci kupują nieruchomość, deklarują w umowie kupna - sprzedają znacznie niższą cenę od rzeczywistej. Różnicę wypłacają pod stołem. Później sprzedają dom lub wynajmują mieszkanie już za czystą gotówkę.

Co gorsza na polskim rynku nieruchomości pojawiła się włoska mafia, która szybko zwiertrzyła okazję do „wyprania” swoich dochodów. Na początku kwietnia Piero Luigi Vigna, włoski prokurator krajowy do spraw walki z mafią, mówił, że Polska to raj dla organizacji przestępczych i ostrzegał, że włoska mafia pierze w Polsce pieniądze. Szczególnie kalabryjska „ndrangheta, organizacja przestępcza z Neapolu, interesuje się polskimi nieruchomościami.

Skok na bank, to drobiazg w porównaniu z „prezydenckim przekrętem” w Kielcach...

Komu kasa, komu wyrok?

BARBARA RYNKOWSKA

W kieleckim magistracie od wczoraj urzęduje komisarz. Jednego prezydenta - Bogdana Borkowskiego zdjął premier. Drugi - Jacek Jędrzejewicz zapowiedział, że nie będzie konkurował z nowym i jedynym teraz włodarzem Kielc - Markiem Sceliną. Spór o to, kto miał prawo do prezydenckiego stolika pozostał aktualny. Gigantyczne problemy miasta i płacenie za dwuwładzę dopiero się zaczynają.

Sława wiertarkom

Od opisywania systemu dwuwładzy w Kielcach wszystkich już mdli. Przypomnijmy więc tylko krótko, że udało się ją sprokurować prawniczym radnym metodą kruczków prawnych. Zakwestionowali brzmienie wniosku na karcie do głosowania w sprawie absolutorium, gdy tegoż skwitowania nie dostał od Rady Miejskiej ich człowiek - prezydent Bogdan Borkowski (przynależność partyjna: solidarnościowy „Ruch Stu”). Rada Miejska wybrała jednak nowego prezydenta - Jacka Jędrzejewicza (korzenie polityczne w ZChN i deklaracja zachowania narodowo - katolickich poglądów). Wtedy do akcji wkroczyli Regionalna Izba Obrahunkowa i wojewoda (też z prawicy), który rozstrzygnięciami nadzorczymi przywrócił na urząd odwołanego prezydenta Borkowskiego z zarządzeniem w składzie: wiceprezydenci Leszek Andrasik, Włodzimierz Stępień, Zdzisław Sabat, członkowie: Tadeusz Sakowicz, Janusz Miśkiewicz, Marian Tofil. Jednocześnie Ignacy Pardyka „uchylił” prezydenta Jacka Jędrzejewicza (skład jego zarządu to: wiceprezydenci: Wojciech Zeleziak, Włodzimierz Stępień jako jedyny powtórnie wybrany do władz, Marek Piotrowicz oraz członkowie ZM: Andrzej Zaręba, Krystyna Gondek, Tadeusz Orłowski).

I wtedy się zaczęło. Zamiast się porządkować woli wojewody, Rada Miejska zaskarżyła rozstrzygnięcia wojewody do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Jacek Jędrzejewicz pozostał w magistracie, Bogdan Borkowski ze swoimi ludźmi był „na wychodźstwie”. Do prokuratury, policji, premiera i gdziekolwiek się dało płynęły stopy skarg i wniosków od obu stron.

Ogólnopolską sławę Kielcom przyniósł jednak drugi etap dwuwładzy: gdy

drzwi wiceprezydenckich gabinetów wotowano wiertarkami, a w magistracie jawnie urzędowało dwóch prezydentów (czyli dni po 10 lipca, gdy Bogdan Borkowski wrócił na urząd przy pomocy Straży Miejskiej). Potem wygryzany z kolejnych pomieszczeń Jacek Jędrzejewicz ze swoimi ludźmi urzędował gdzie się dało, a w magistracie zaczęły się zjawiać wizytacje i kontrole...

Wczoraj urzędowanie rozpoczął powołany przez premiera na wniosek wojewody komisarz rządowy miasta Marek Scelina. To koniec widowiska, ale nie koniec problemów.

Pan już nie jest dyrektorem

Walka o władzę przyniosła miastu gigantyczne problemy, z których długo się nie wygrzebie. Jakże? Choćby kolejne rozstrzygnięcie nadzorcze wojewody kieleckiego z 28 lipca br., którym stwierdził nieważność pakietu aż 49 uchwał zarządu Jacka Jędrzejewicza. Na rzeczywistość przekłada się to tak:

- Nie wiem praktycznie, kim jestem. Jeśli włożę sobie do akt personalnych wycinki z gazet, to znaczy, że pełnię funkcję zastępcy dyrektora Szpitala Miejskiego w Kielcach. Jeśli ich nie uwzględnię, to na podstawie uchwały zarządu Jacka Jędrzejewicza mam prawo tzw. zarządu zwykłego w placówce. Oficjalnym dokumentem nikt mnie o niczym nie zawiadomił. Tymczasem dziś w szpitalu jest przetarg na wyposażenie centralnej sterylizacji, jej wartość to ok. 580 tysięcy złotych. Jeśli nie zatwierdzę wyników przetargu, trzeba oddać wadium. Czy mam prawo to zrobić? - zastanawiał się wczoraj Ryszard Mikorski, zastępca dyrektora Szpitala Miejskiego w Kielcach, któremu wojewoda „uchylił” prawo zarządu placówką.

Dodajmy, że gazety czyta nie tylko on. Kto rządzi szpitalem, zastanawiają się także pracownicy. Decyzji, które można podawać w wątpliwość, jest na pęczki. Szans na szybkie rozwiązanie problemu nie ma. Wszyscy nadzorujący szpital doskonale wiedzą, że dyrektora normalnie obowiązującą drogą konkursu szybko wybrać się nie da (do obowiązujących już nowych przepisów nie ma rozporządzeń wykonawczych, półrocznego okresu obowiązywania starych zasad nie wykorzy-

stano, organizując konkurs na stanowisko dyrektora tuż po ich wygaśnięciu, poprzedniej dyrektorce skończyła się kadencja i umowa o pracę). I w tej nieciekawej sytuacji placówka ma być... usamodzielniana!

Dyrektor Mikorski nie jest jedyną osobą nie poinformowaną o dotyczących go personalnych rozstrzygnięciach. Z gazet wie o zdjęciu ze stanowiska szefowa Miejskiego Zarządu Dróg Grażyna Kubicka. Ale „uchylona” została także: Renata Konecka (uchwałą nr 1206/98 powierzono jej na czas określony obowiązki dyrektora kieleckiego przedszkola nr 33), stwierdzono też nieważność uchwały nr 1203/98 w sprawie powołania dyrektora Szkoły Podstawowej nr 10, cofnięto ponad dwadzieścia pełnomocnictw (!), uchwały w sprawie zmian wynagrodzenia dla dyrektorów niektórych miejskich ośrodków, „zdejto” podwyżkę dla dyrektorów przedszkoli samorządowych, szkół podstawowych, ponadpodstawowych i placówek oświatowych (uchwałą nr 1201/98). Nie wszyscy pewnie też wiedzą, że - po uchyleniu zgody - bezprawnie używają herbu Kielc. Unieważniono też uchwały dotyczące prywatyzowanej „Fabryki Domów” i likwidowanej z mnożącymi się problemami „Estrady Świątokrzyskiej”

Na przykład katastrofa drogowa

- Pracuję, bo nikt nie zerwał ze mną umowy o pracę, nie zawiadomił oficjalnie, że mam przestać wykonywać swoje obowiązki. Etytu zastępcy dyrektora w Miejskim Zarządzie Dróg nie ma - mówi Grażyna Kubicka zatrudniona na podstawie uchwały z 30 czerwca uchylonej wraz z pozostałymi pod koniec lipca. Co to oznacza w praktyce?

- Zawarłam kilkanaście umów. Podpisałam kilkanaście rozstrzygnięć przetargów na wykonanie robót na drogach. Nieważność mojego zatrudnienia, z tego, co wiem, skutkuje nieważnością decyzji, bo moje podpisy nie są podpisami dyrektora. Wykonawcy, którzy wygrali przetargi, weszli już na budowy. Jeżeli inni skierują do sądu sprawy o unieważnienie, nie chcę sobie nawet wyobrażać skutków. To samo dotyczy banku, gdzie dysponowałam kontem - mówi Grażyna Kubicka.

Dla uzupełnienia obrazu dodajmy jeszcze, że roboty drogowe trwają aktual-



Komu kasa, komu wyrok

fot. Piotr Polak

nie na kilkunastu miejskich ulicach. Kolejnych kilkanaście remontów ma się niebawem rozpocząć. W dodatku w MZD wyczerpane są pieniądze, które miasto przyznało na bieżące utrzymanie dróg (m.in. malowanie pasów, utrzymanie we właściwym stanie zieleni, odśnieżanie zimą). Na cały obecny rok miało wystarczyć 2,5 mln złotych.

- Cały budżet rozdysponował poprzedni dyrektor MZD Janusz Krawczyk. Do zapłacenia są też faktury na kwotę 1,7 mln zł, które spłynęły przed końcem czerwca, za zlecone przez niego roboty. Nie ma na to pieniędzy. Próbowałam ratować sytuację i zaproponowałam przesunięcia budżetowe: wykorzystanie na bieżące potrzeby pieniędzy przeznaczonych na inwestycje drogowe, których jeszcze długo nie da się rozpocząć. Zarząd Bogdana Borkowskiego stwierdził brak takiej potrzeby. Teraz, nawet gdybym chciała zlecić koszenie trawy zasłaniającej kierowcom widoczność, nie ma na to pieniędzy - mówi Grażyna Kubicka.

A wojewoda na urlopie

Wojewoda jest na urlopie, więc nie mogliśmy zadać mu pytania, czy miał świadomość, jakie będą skutki jego rozstrzygnięć nadzorczych. Maria Szydłowska, dyrektor Wydziału Organizacji i Nadzoru Urzędu Wojewódzkiego, wyjaśniła nam: - Ponieważ uchwały zarządu Jacka Jędrzejewicza wpłynęły do badania, to z przyczyn formalnych, tzn. podjęcia ich przez organ nie uprawniony, należało je unieważnić. Gdyby były konwalidowane (czyli potocznie mówiąc, potwierdzone - przyp. red.) przez legalny zarząd Bogdana Borkowskiego, nie doszłoby do uchylenia ich z podanych przyczyn.

Wyjaśnienia Bogdana Borkowskiego na konferencji prasowej, z których wynikało, że na konwalidowanie akurat tych uchwał nie wystarczyło czasu, pozostawiamy bez komentarza. Podobnie jak obyczaje elit politycznych - od szczebla miejskiego po najwyższy - które nie uznają za stosowne zawiadomić ludzi o dotyczących ich personalnie decyzjach czy nie informując mieszkańców o dotyczących ich ważnych rozstrzygnięciach.

Komu kasa, komu wyrok

Premier wprowadzając w Kielcach zarząd komisaryczny, nie rozstrzygnął, który z dwóch prezydentów urzędujących jednocześnie miał prawo rządzić miastem. To zadanie dla Naczelnego Sądu Administracyjnego, którego wyrok ułatwi sprzątanie „pobojowiska”. Wyjaśni, czy wojewoda złamał prawo, co wielokrotnie zarzucono mu publicznie. Jeżeli przyzna rację ekipie Bogdana Borkowskiego, kilku kieleckich prawników może sobie pogratulować i „opatentować” sposób na przejmowanie i utrzymanie władzy wbrew woli reprezentujących społeczność lokalną samorządów (w Kielcach nadal bowiem rządzi prawica, która obsadziła stanowisko komisarza). Metodę można będzie, z wielkimi modyfikacjami, stosować co roku w sezonie absolutorijnym w dowolnym mieście kraju, trzeba tylko znaleźć stosowny kruczek prawny.

Dorozstrzygnięcia pozostają jeszcze m.in. badana przez Państwową Inspekcję Pracy kwestia, czy wypłaty przypadną jednemu czy też obu zarządom. Uposażenia miesięczne sięgają (brutto) 70 mln starych złotych miesięcznie. Od tego naliczane są odpisy. Tak czy inaczej, za wszystko, co się dzieje w kieleckim magistracie, płacą mieszkańcy miasta.

Co nowego w kieleckich kinach? Tarzan rusza na ratunek

„Romantica” zaprasza na wielką przygodę. Przewodnikiem po dżungli będzie tytułowy bohater filmu „Tarzan i zaginione miasto”.

Tarzan, czyli młody Lord Grey-stoke po przyjeździe z Afryki osiadł w Anglii. Kiedy w dżungli pojawiają się ludzie pragnący ją zniszczyć, postanawia wrócić na Czarny Ląd i stawić im czoło.

Tarzan musi dać sobie radę z bandą złoczyńców, która, aby dostać się do świętego miasta Opar, nie cofnie się przed spaleniem murzyńskiej wioski i morderstwami. W trudnej misji angielskiemu szlachcicowi towarzyszy żona.

Dla czytelników „Słowa” mamy 2 podwójne zaproszenia na

dzisiejszy seans filmu. Aby je zdobyć należy dziś, o godz. 11, zadzwonić pod nr tel.: 344-59-19. (masz)



SZKOLIMY!
FIRMA INSTEX - KIELCE
UL. WITOSA 66 d

**20 SIERPNIA (CZWARTEK) O GODZ. 16
KOLEJNE SZKOLENIE
DLA FIRM INSTALACYJNYCH
TEMAT: Kotły i palniki olejowe firmy Veissmann**

Szkolenia (teoria i praktyka) odbywają się w klimatyzowanych pomieszczeniach.

Dla uczestników szkolenia proponujemy:

- korzystne upusty w kontaktach handlowych,
- najatrakcyjniejszą formę rozliczenia (płatność po zabudowaniu urządzeń i materiałów u inwestora, możliwość zwrotu materiałów nie zabudowanych).

Zgłoszenia i informacje pod nr tel. (041) 366-30-67, 090 33-66-70

O ten pałac staram się od dwóch lat - mówi warszawiak, który ma kapitał, a nie może kupić pałacu w Kobylinie.

Pałac we mgle

BARBARA KOŚ

Nie będę panem na włościach! - zaznacza Jerzy Pasieka. - Nie jestem też handlarzem, ani kupczykiem! Jestem konserwatorem ztuki, który chce tylko przywrócić temu zabytkowi świetność. Tymczasem przez dwa lata sprawa nie posuwała się ani o milimetr.

XIX-wieczny zespół pałacowo-zadworski w Kobylinie koło Grójca od dawna jest oczkiem w głowie mediów. Co innego jednak gdyby obiekt był do wzięcia, a nikt go nie chciał. A tutaj - chętny jest - od dziś, od zaraz! Dotychczas oporne były władze.

Ten albo żaden

Pałac w Kobylinie państwo Pasieków po raz pierwszy zobaczyli w roku 1995.

- Jestem warszawiakiem z urodzenia - opowiada Jerzy Pasieka. - Wywodzię się z rodziny o tradycjach patriotycznych. Sam też takie kontynuuję.

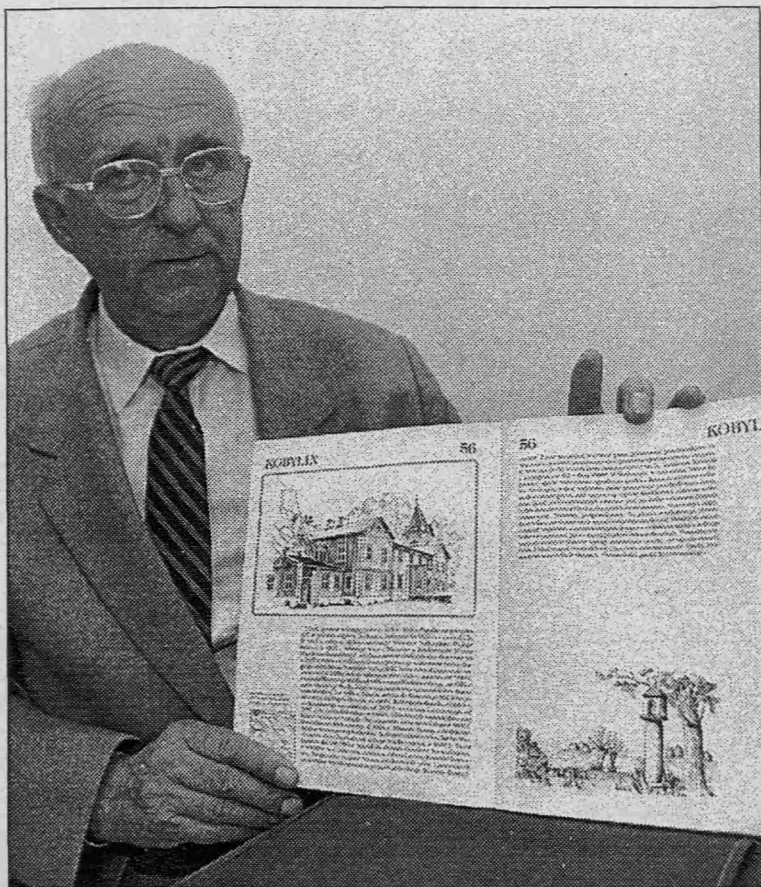
Związany z AK, a potem organizacją WIN, tylko cudem uniknął śmierci. Tragiczne losy, rzecz jasna, nie mają nic wspólnego z pałacem. - Znów jednak oczę walkę - wzdycha pan Pasieka. - Jeszcze jestem pełen energii i wiary... Jak długo?

Studiował historię sztuki - wyspecjalizował się w konserwacji rzeźby. Ma dziś swoją pracownię oraz galerię ziemiosła artystycznego: „Art Craft Gallery” w Warszawie. Ma rodzinę za granicą, która chce współfinansować jego zakup. W kobylińskim parku pałac wciąż jednak stoi głuchy i niemy.

- Trójka dzieci poszła w świat - mówi Jerzy Pasieka. - Zostaliśmy sami z żoną w warszawskim mieszkaniu, które ma 700 metrów... Żona pierwsza powiedziała: „Dość! Sprzedajmy to osiadłmy gdzieś pod Warszawą”.

Postanowili, że kupią i wyremontują zrujnowany pałac. Jako przewodnik zabrali album „Po pałacach i dworach Mazowsza”. - Zatrzymaliśmy się w Grójcu - opowiada pan Pasieka. - Trzeba trafić, że pierwszą napotkaną osobą była dawna znajoma. „Pałacu szukacie?” - zapytała. „To jedziemy do Kobylina!”.

Zabytek nie był jeszcze wówczas w tak opłakanym stanie, dopiero co wyprowadził się z niego internat. - Budynek spodobał mi się od razu - mówi pan Pasieka. - Nieźle utrzymany, piękny park... Moja żona była bardziej zdecydowana „Ten albo żaden!” - zawołała. Nie pojechaliśmy już dalej.



- Ten wyremontowany pałac byłby przecież powodem do dumy nie tylko dla mnie, ale także dla władz Grójca! - mówi Jerzy Pasieka.

Fot. Witold Matłok

Centrum kobiet

Nigdy nie pragnęli zamienić metrażu w stolicy na taki sam pod Grójcem. Jerzy Pasieka jest człowiekiem przedsiębiorczym. Uznał, że w tym rejonie najbardziej zaniedbana jest służba zdrowia. W swym pałacu zaplanował więc utworzenie Centrum Medycznego dla kobiet.

Zaangażował kolegów lekarzy: w Centrum ma być i ośrodek kompleksowego badania pań (mammografia, nowoczesne usg i wszystko to, na co grójecki szpital jeszcze długo nie będzie mógł sobie pozwolić), leczenie osteoporozy, a także rekreacyjna baza dla pensjonariuszek. W pałacowych wnętrzach zaplanował też sale reprezentacyjne, w których mogłyby odbywać się zjazdy, konferencje, a nawet znaczące imprezy artystyczne.

Zaangażował rodzinę za granicą. Ciotka - w porozumieniu z Minister-

stwem Zdrowia - nadesłała mu już część specjalistycznego sprzętu. Ten sprzęt spoczywa do dziś w u państwa Pasieków w piwnicach.

Gdy zaplanował już dokładnie swój przyszły pałac, w grudniu 1996 roku złożył oferty: jedną - Urzędowi Rejonowemu w Grójcu, drugą - wojewódzkiemu konserwatorowi zabytków w Radomiu.

Trzeba czekać

Odpowiedzi otrzymał dwie - pozytywną od wojewódzkiego konserwatora („akceptuję pański projekt rewitalizacji”) i negatywną - od kierownika UR. Okazało się, że stan prawny nieruchomości jest nieuregulowany i skarb państwa w tej chwili nie może nim dysponować.

UR dawał jednak nadzieję: po uzyskaniu prawomocnego postanowienia o zasiedzeniu i założeniu księgi wie-

czystej, obiekt wystawiony zostanie na przetarg.

Sytuacja prawna kobylińskiego kompleksu zdawała się być uregulowana: postanowieniem z 15 lutego 1996 roku Sąd Rejonowy w Grójcu stwierdził, że skarb państwa (reprezentowany przez naczelnika miasta i gminy Grójec), w drodze zasiedzenia od 31 grudnia 1985 roku, nabył prawo własności nieruchomości w Kobylinie o powierzchni 6 ha 34 arów. Sporne pozostało natomiast 1000 metrów, należące (?) do mieszkającej przy pałacu Stanisławy Osikowej, która działośćkę swoją i postawiony na niej budynek, użytkowała od zakończenia wojny.

- Zobowiązuję się, że w przypadku zakupu pałacu zapewnię pani Osikowej do końca życia bezpłatne mieszkanie w obecnie zajmowanym budynku oraz wszelkie jego remonty i opłaty - napisał Jerzy Pasieka, mając nadzieję, że lokatorka wycofa z sądu swe roszczenia dotyczące zajmowanych włości. Osikowa wniosła bowiem do SR w Grójcu sprawę o nabycie prawa własności swego kawaleczka przez zasiedzenie.

Starsza kobieta nastawiona była pokojowo. - Nie chcę pałacu - mówiła dziennikarce. - Chcę tylko, by pozostawiono mi mój kawaleczek.

Sprawa była w sądzie, a opuszczony pałac popadał w ruinę. Coraz większą.

Wkracza konserwator

Zespół pałacowo-parkowy w Kobylinie od roku 1982 wpisany jest do rejestru zabytków. Wszelkie prace remontowe uzgadniane muszą być zatem z konserwatorem. 17 grudnia 1997 roku wojewódzki konserwator zabytków w Radomiu przedstawił propozycję podziału, który tylko w małym stopniu naruszałby tradycyjny układ parkowy. Zgodnie z tym pan Pasieka mógłby kupić kompleks bez działki pani Osikowej.

- Nasz kupiec musi mieć całkowicie uregulowany stan prawny obiektu - tłumaczył UR. - Dlatego czekamy na wynik sprawy.

- A pałac się zawali - denerwował się Jerzy Pasieka.

O pomoc prosił więc posła Michała Janiszewskiego oraz profesora Marka Kwiatkowskiego, dyrektora Łazienek. Interweniujący w jego imieniu otrzymywali z UR w Grójcu taką samą odpowiedź: stan prawny kompleksu jest nieuregulowany.

- UR w Grójcu przewleka w nieskończoność podjęcie decyzji zbycia obiektu w Kobylinie, sprawie nie widać końca, widać natomiast nadchodzący moment zawalenia się pałacu, który jest systematycznie rozkradany i niszczone - alarmował Jerzy Pasieka. Na nic.

Będzie sprzedaż

W lipcu br. sprawa ruszyła wreszcie z miejsca. - Podjąłem decyzję o sprzedaży tego obiektu w drodze przetargu nieograniczonego - informuje 14 lipca br. wicewojewodę Marię Wasiak, no-

wy kierownik UR w Grójcu Maciej Kosowski. - Stało się to możliwe po wyjaśnieniu przez biegłego geodetę, że działka, na której znajduje się pałac, nie jest przedmiotem roszczeń pani Stanisławy Osiki w postępowaniu toczącym się przed Sądem Rejonowym w Grójcu.

Obecnie do ostatecznego zakończenia sprawy konieczne jest jednak wykonanie (zgodnie z obowiązującymi przepisami) wyceny obiektu, uzyskanie zgody wojewódzkiego konserwatora zabytków na sprzedaż nieruchomości i ogłoszenie przetargu. Trzeba także ustalić, czy z prawa pierwokupu nie zechcą skorzystać spadkobiercy ostatnich właścicieli dworu. Obiekt - zdaniem kierownika UR, nie jest dewastowany i rozkradany, ale - dozorowany przez całą dobę, co zdaniem pana Kosowskiego, zapewnia w sposób dostateczny jego ochronę.

Kierownik UR nie zgadza się też z alarmami pana Pasieki. - Pałac nie jest zniszczony, a szeroko opisywana przez pana Pasiekę dewastacja to w rzeczywistości powybijane okna i uszkodzone tynki. Gmach jest zadaszony i jak na opuszczony zabytek, znajduje się w wyjątkowo dobrym stanie - mówi mediom. Teraz dodaje, że część formalności już załatwiono i pałac będzie sprzedany jak najszybciej.

- Jestem na tym stanowisku od miesiąca - mówi kierownik Kosowski. - Nie mogę więc odpowiadać za postępowanie poprzedników. Moim zdaniem ten pałac można było do tej pory sprzedać.

Czy Pasieka ma nadal szansę kupna? - Ogłoszony zostanie przetarg nieograniczony, a to znaczy, że przystąpić może do niego każdy - wyjaśnia kierownik. - Jako reprezentanta skarbu państwa interesuje mnie wyłącznie to, kto da więcej. W kwestii zaś rzekomej dewastacji obiektu podtrzymuję swoje zdanie: są tam zniszczenia typu kosmetycznego. Ściany obiektu, dach, są zdrowe. W porównaniu z innymi tego typu zabytkami kobyliński pałac znajduje się w naprawdę dobrym stanie.

- Nieprawda! - oburza się Jerzy Pasieka. - Wystarczy przecież wejść do środka! To jedna ruina!

Na jego oczach zginęło też 60 drzew w parku i 90 metrów muru.

- Postępująca dewastacja zabytku wymaga przyspieszenia działań i ich radykalizacji - pisze 20 lipca br. Jerzy Pasieka do burmistrza w Grójcu.

Przetarg ogłoszony ma być jesienią br.

- Nie wiem, jaki będzie wynik tego wszystkiego, ale ja nie odstąpię od Kobylina - mówi Jerzy Pasieka. Uważa, że wyremontowany obiekt w Kobylinie byłby powodem do dumy nie tylko dla niego ale i dla władz Grójca.

- Na remont pałacu przeznaczę 40 mln zł - mówi pan Pasieka. - To nie jest przecież bagatelna kwota. Nie sądzę, by władze Grójca było na nią stać. Ten pałac w końcu się zawali. Dlaczego zatem nikt nie chce wyciągnąć do mnie ręki?

Koncerty Brandenburskie” Bacha są ukoronowaniem stworzonej w baroku formy concerto grosso. W przeciwieństwie do poprzedzającego je nudnego zestawu Corellego oraz wyrafinowanego na wzór francuski cyklu Haendla, kompozycje te zaskakują oryginalnością i niezwykle pomysłami instrumentalnymi.

Powstanie „Koncertów Brandenburskich” wiąże się z pobytem Bacha w Koethen, dokąd ściągnął Jana Sebastiana książę Leopold Anhalt - człowiek światowy, miłośnik sztuki utrzymujący w swym dworze doborową kapelę. W Koethen uprawiano głównie muzykę kameralną i orkiestralną, toteż Bach miał nie lada okazję, by tworzyć na praktyczne potrzeby swych kolegów instrumentalistów. Życie dworskie wymuszało na kompozytorach pisanie dzieł użytkowych, dlatego „Koncerty Brandenburskie” (które na początku XX wieku traktowano jako symfonie!) były najprawdziwszą muzyką rozrywkową. Swą nazwę zawdzięczają margrabiemu Christianowi Ludwиковi Brandenburskiemu - wielbicielowi talentu Bacha, adresatowi dedykacji sporządzonej po francusku przez samego kompozytora. „Brandenburski” przy-

Klasyka z kompaktu

Czy można zatańczyć Bacha?

KRZYSZTOF ŻMUDZIN

domek koncertów zachował się i przetrwał do historii.

Istotą zasady barokowego koncertowania było przeciwstawianie sobie grup instrumentów składających się na tzw. concertino i tutti albo grosso. Tutti tworzyli skrzypkowie orkiestry, grupa concertina składała się zwykle z trzech instrumentów solowych. W „Koncertach...” Bach dokonuje istnego przewrotu: w czterech, z sześciu koncertów tego cyklu, concertino tworzą różne, nie powtarzające się grupy instrumentów, przy czym najbliższy formie concerto grosso jest II Koncert F-dur, w którym smyczkowemu tutti kompozytor przeciwstawia kwartet solistów: trębacza, oboistę, fletistę i skrzypka. Ciekawostką jest, że włącza tu obcą formie koncertowania fugę.

Nurt wykonawstwa dawnego pozwała na słuchanie barokowych koncertów w postaci co najmniej przybliżonej do autentycznej. Dzięki powrotowi do praktyki wykonawczej epoki, zastosowaniu oryginalnych lub wzorowanych na oryginałach instrumentów, muzyka ta brzmi zgodnie ze swym przeznaczeniem - aby bawić. Dlatego nie warto sobie zaważać głowy monumentalnymi interpretacjami a la Herbert von Karajan, czyli czymś, co z barokiem ma tyle samo wspólnego, co Pałac Kultury z Wersalem. Zwłaszcza, że obfitość płytowych propozycji z kręgu wykonawstwa autentycznego może naprawdę imponować. Szczególną uwagę należy zwrócić na utrzymane w zawrotnych tempach nagranie zespołu Musica Anti-

qua Koeln (Archiv), znacznie spokojniejszą propozycję Jordi Savalla (Astree Auvidis), zachwycającą interpretację Roya Goodmana i zespołu Brandenburg Consort (Hyperion) oraz najbardziej chyba taneczne koncerty w wykonaniu ansamblu Il Giardino Armonico. Godne wysłuchania są nagrania Nikolausa Harmoncourta z ze-

społem Concentus Musicus Wien i Tona Koopmana z Amsterdam Baroque Orchestra. Dwa ostatnie albumy można dostać bardzo tanio, pod warunkiem że trafimy na uczciwy sklep. Tym, którzy nie gustują w dawnych instrumentach polecam starsze nagrania Marrinera (Philips) i Richtera (Deutsche Gramophone).



Fot. Witold Matłok

**Słowo
ludu**

WIELKI PLEBISCYT O NAGRODĘ KONSUMENTÓW

MERKURY '98

Najlepsze, najsmaczniejsze, najbardziej znane

**Słowo
ludu**



Starachowice
ul. Krańcowa 4
tel. (047) 274 88 41



Ulegnij pokusie!



Dostępne w sklepach spożywczych i mięsnych.



1 Miejsce w Konkursie Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej „Najciekawszy Wyrób 1997 roku”

PPOW „Agros” Pińczów
Przemysłowa 6, tel. (041) 357 30 21 do 25



Powszechna
Spółdzielnia
Spożywców
„SPOŁEM”
ul. Witosa 68
tel. (041) 331 85 30



włoszczowa
**OKRĘGOWA
SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA**

Włoszczowa
ul. Kochanowskiego 1
tel. (041) 394 20 51



Kielce
ul. Zagórska 137
tel. (041) 342 35 18
SKLEP FIRMOWY
Kielce, ul. Staszica 10



Wytwórcza
Spółdzielnia Pracy
„SPOŁEM” Kielce
ul. Mielczarskiego 93-95
tel. (041) 345 04 81
tel./fax 345 02 35



**„NASZE MIASTO.
NASZE PIWO*.”**

Kielce, ul. Witosa 80
tel. (041) 368 65 80
362 45 88

*PIWO BEZALKOHOLOWE



PPOW
„Agros” Pińczów
Przemysłowa 6
tel. (041) 357 30 21 do 25



!!!Do wygrania lodówko-zamrażarka!!!

MERKURY '98

KUPON

Najlepszy produkt

Imię i nazwisko

Dokładny adres

Prezentujemy Państwu 8 produktów największych i najbardziej znanych Firm branży spożywczej naszego regionu. Wybierzcie ten, który według Was jest najsmaczniejszy, najlepszy, najpopularniejszy. Wystarczy wypełnić zamieszczony obok kupon i dostarczyć go do dnia 5 września do siedziby naszej redakcji (25-363 Kielce, ul. Wesoła 47/49). Wyrób, który uzyska największą ilość Państwa głosów uhonorowany zostanie statuetką nagrody „Merkury '98”.

Uroczyste podsumowanie plebiscytu oraz wręczenie nagrody odbędzie się w kieleckim Amfiteatrze 12 września podczas największej imprezy plenerowej roku - „Party na Kadzielni”. Impreza ta stanowić będzie punkt kulminacyjny obchodów święta Kielc, festyn z okazji utworzenia regionu Świętokrzyskiego oraz finału naszej akcji „Skrzydła '98”.

Wśród wszystkich czytelników, którzy nadesłali kupony wylosujemy nagrodę w postaci lodówko-zamrażarki. Uwaga! 250 pierwszych osób, które dostarczą kupony plebiscytowe otrzyma bezpłatnie 2 osobowe bilety na koncert „Party na Kadzielni”.

<http://sbc.wbp.kielce.pl/>

Na sopockie pokazy sztuki i mody, organizowane przez kielecką ekipę Adama Wolskiego, Danuta Wałęsowa przyszła z najstarszą córką, za to Wojciech Fibak pojawił się ściskając pod pachą... rakieta

Klosz dla prezydenta

ZBIGNIEW OLEJARCZYK

Kiedy na jednym z nadmorskich koncertów „Sztuki i Mody” pojawiła się była prezydentowa RP Adam Wolski postanowił podarować jej ogromny, uszyty ze złotego jedwabiu, kapelusz. - Piękny, ale co ja z nim pocznę? - spytała zwolenniczka tradycyjnej mody Danuta Wałęsowa, bezradnie patrząc na awangardowe nakrycie głowy. - Proszę się nie martwić, zrobi pani z niego znakomity abażur na lampę dla męża - pocieszyła ją znana projektantka Beata Jaromłowska-Olejniczak.

miał dzisiaj być, ale nagle wyjechał do Włoch - tłumaczył właściciel lokalu Ryszard Kokoszka. Wśród nadmorskich dziennikarzy krąży anegdota, że jeśli ktoś był w „Cristalu” i korzystał z toalety może śmiało opowiadać, że „dzielił klozet z samym Wałęsą”. Jeśli tak, to Wolski „dzielił z Lechem” pięć razy, bo kiedy ujrzał na widowni żonę prezydenta dostał z wrażeń rozstroju żołądka.

Abażur Pierwszej Damy

Mimo stresów swojego szefa ekipa „Sztuki i Mody” dała pokaz godny Pierwszej Damy RP. Na tle wspaniałych obra-

Pokazy mody w „Cristalu” okrasila garść starych przebojów wciąż krzepkiego Jerzego Polomskiego, z którym Wolski jest „na ty” (trzeba będzie przesłuchać go na okoliczność prawdziwości słynnej fryzury gwiazdora). Piosenkarz wyśpiewał kilka tang, kierując ku prezydentowej pamiętny song „Bo z dziewczynami nigdy nie wie się”, który ta przyjęła brawami. Uwieńczeniem imprezy była prezentacja legendarnej kolekcji „Kochanica gangstera” Beaty Jaromłowskiej-Olejniczak. Tytuł chyba nie pasował do Danuty Wałęsy, ale kolekcję w tonacji „lata 20-te, lata 30-te” obejrzała z takim zachwytem, że A. Wolski postanowił podarować jej ogromny złoty kapelusz jednej z kreacji. Jeżeli rada projektantki została przyjęta, to L. Wałęsa czyta dziś książki pod najdziwniejszym abażurem świata. Choć w kuluarach koncertu zdania w tej kwestii były podzielone - niektórzy twierdzili, że kapelusz byłemu prezydentowi się nie przyda, bo „w wolnym czasie on i tak nie czyta książek, tylko łowi ryby, a łowić do kapelusza jest niewygodnie”.

Wzrok Hołowczyca

Kolejna nadmorska impreza ekipy Wolskiego

był pokaz mody przy sopockiej plaży, na wybiegu ekskluzywnego chińskiego hotelu „Zhong Hua”. Chłodna aura nie wystraszyła modelek, więc liczni goście mieli sztukę i modę, że „paluszki lizać”. Obrazy Agnieszki Chat okazały się odporne nawet na bałtycki sztorm, a śliczne Art Muzy Wolskiego nie poskapiły widoku swoich wdzięków ukrytych, a raczej odkrytych pod efektownymi kolekcjami Agnieszki Głogowskiej z „Jarlanu”, Uty Szczerby z nowojorskiego Manhattanu (o tej projekcie, która przyjechała do USA tylko ze starą maszyną do szycia pisuje dziś „New York Times”) czy odręcznie robionymi sukienkami Igi Kluczyńskiej z „Viva Art” (na jedną suknię trzeba 6 tygodni pracy i 15 kilometrów nici!).

Znana trójmiejska choreografka Swietłana Bogdanienko zlitowała się nad marzącymi muzami i na koniec pozwoliła im pokazać się w pięknych futrach firmy

kowskiego, który osobiście zaczął obfotografowywać dziewczętą. Kelnerzy od razu przerobili stary żart, że goście pokazu wyjdą zeń ze skośnymi oczami, nie tyle ze względu na chińską kuchnię (pamiętne „O rany, znowu ryż!”) lecz dlatego, że zbyt często łapią się za skronie wołając „O Jezu, znowu taka przezroczysta haleczka!”.

- Na tych dwóch koncertach nie kończymy sopockiej działalności - podkreślał Adam Wolski, który na każdym kroku rzetelnie promował Kielce i świętokrzyską krainę. W planach była uniwersytecka konferencja dla zaintrygowanych pokazami dziennikarzy (zaplanowano ją na plaży, a Art Muzy miały wyjść do prasy wprost z morza!).



Kieleckie Art Muzy nawet przy sztormie umiały rozgrzać męską część publiczności

Zdjęcia: autor



Art Muzy podbiły serca gdańskiej i sopockiej publiczności

Fibak kupuje też w Kielcach

Znawca malarstwa i twórca Festiwalu „Sztuka i Moda” Adam Wolski doszedł ostatnio do wniosku, że pomysł łączenia promocji obrazów, kreacji mody i ponętnych modelek wart jest, by wypłynąć z nim na wody szersze, niż kielecka Silnica. Trudno w Polsce o wodę większą, niżli Bałtyk, więc swoją ekipę Wolski przefflancował do Sopotu, w okolice ekskluzywnych plaż i najdroższych hoteli.

- Skoro elity nie przyjeżdżają do Kielc, to my przeniesiemy się pod molo, gdzie w sezonie znani politycy, aktorzy i artyści depeczą sobie po palcach jak pingwiny w Arktyce - stwierdził znany „prestigitator estrady”. Miał rację - VIP-ów w sierpniowym Sopocie jest tyłu, że w jeden dzień niżej podpisany zerwał się na plaży z Janem „Ptaszynem” Wróblewskim, omal nie zginął pod kołami wozu Bogdana Tomaszewskiego, a na koniec został staranowany wózkiem, w którym wioził pociechę zefi Polsatu Bogusław Chrabota.

Akurat kończył się tenisowy „Prokom Polish Open”, więc poza Magdaleną Grzybowską towarzyską sensacją był Wojciech Fibak, który w drodze do Monte Carlo otwierał nad morzem wystawę swoich słynnych malarzskich zbiorów pt. „Polski Paryż”. - Zrobiłem świetne zakupy najnowszych dzieł, musi je pan ocenić - proponował Wolskiemu tenisista, oglądając jego przestrzenne konstrukcje pod „Grand Hotelem”. - Nie muszę - powiedział Wolski zdumionemu multimilionerowi - Korzystał pan z pośredników, ale połowa tych prac i tak pochodzi z mojej kieleckiej galerii.

Zaplanowaną na cały tydzień serię trójmiejskich koncertów kielecka ekipa rozpoczęła 2 sierpnia od fety w słynnym gdańskim „Cristalu”. Lokal od lat jest modny w „solidarnościowych” sferach, toteż kelnerom nawet nie drgnęła powieka, kiedy w sali pełnej orientalistycznego przepychu, wśród biznesowej śmietanki Wybrzeża zasiadł znany kolega Wałęsy Krzysztof Puszczyk, a obok niego usadowiła się Danuta Wałęsowa z córką. - Na co dzień bywa tu Krzaklewski, premier Bielecki, Tusk czy marszałek Płażyński. Marian

zów Janusza Mulaka, Stanisława Mazusia, Katarzyny Wążyk czy Janusza Szpyta kieleckie modelki prezentowały się tak, że z emocji spocili się najbogatsi gdańszczanie. Awangardowe skórkowe wdzianka Anny Kawy i Anny Jatczak z Kurowa oraz eleganckie płaszcze Danuty Cirockiej z „Arytonu” były tylko rozgrzewką. Kiedy przyszła kolej na kąpielowe kostiumy „Pik” na widowni zrobiło się gorąco, a przy muslinowej bieliznie Krzysztofa Pudłowskiego panowie zaczęli rozluźniać kołnierzyki.

- Rany Boskie, Wałęsowa siedzi za stołem, a my pokazujemy przezroczyste majtki i biusty! - łapał się za serce Wolski. Niepotrzebnie, bo prezydentowa nie okazała zgorznienia, a jedna z jej „dam przybocznych” zdradziła niżej podpisanemu, że „Danusia przepada za elegancką bielizną”. - Zawsze interesowałam się modą,



- Zawsze interesowałam się modą, ale dopiero teraz mam czas, by chodzić na pokazy, - twierdziła Danuta Wałęsowa

ale dopiero teraz, kiedy dzieci podrosły i mąż siedzi w domu, mogę chodzić na pokazy. Ciekawia mnie wszystkie pomysły projektantów, ale już nie zmienię mojego stylu - powiedziała prezydentowa „Słowo Ludu”. - A jaki to styl? - dociekało „Słowo”. - No, wystarczy mi się przyjrzeć! - oznajmiła była Pierwsza Dama prezentując swój nienaganny zakiet ze skromnym dekoltem.

„Leder”, za to jedna z kieleckich miss Ewelina Dziedzic musiała półnaga odsiedzieć swoje, aż wizażystki z „Avon” pomalują jej ponętne ciało w chińskie makijaże. I bez nich rajdowy kierowca Krzysztof Hołowczyca patrzył na modelkę tak, jakby miał przed oczami najnowszy model porsche.

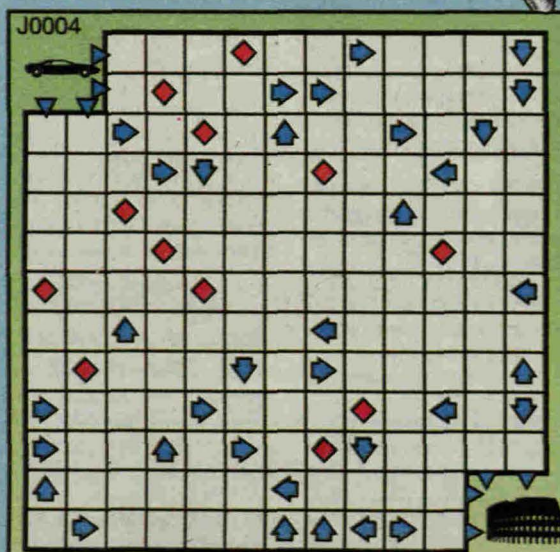
Kolejna kolekcja bielizny K. Pudłowskiego pobudziła do działania samego właściciela „Zhong Hua” Jerzego Bart-

Rusz głową

Proponujemy Państwu zabawę na całe wakacje. Codziennie drukujemy łamigłówkę „Słowa Ludu”. Każdy etap zabawy składa się z sześciu zadań. Od soboty do soboty w każdym numerze znajdziecie zadanie do rozwiązania. Łamigłówki po zakończeniu każdego etapu należy wyciąć i w komplecie (6) przysłać w ciągu 5. dni od ostatniego zadania do naszej redakcji. Wśród autorów prawidłowych rozwiązań po każdym etapie rozlosujemy:

- cztery nagrody po 100 zł, upominki redakcyjne.

Łamigłówka



Wszystkie drogi prowadzą do Rzymu

Tym razem tylko jedna droga prowadzi do Wiecznego Miasta! Podróż rozpoczyna się od pola znajdującego się w górnym lewym rogu w sąsiedztwie samochodu, a kończy przy Koloseum (na dole po prawej stronie). Za każdym razem, gdy dotrzecie do kwadratu ze strzałką, musicie przesunąć się w kierunku wskazywanym przez nią aż do najbliższej kratki oznaczonej symbolem. Gdy wylądujecie na polu ze znakiem rombu, możecie wybrać każdy z czterech kierunków (w pionie i poziomie). Wyłącznie pola zawierające romb lub strzałkę pozwalają na zmianę kierunku.

Wyniki VI etapu gry:

Nagrody pieniężne - po 100 zł - za poprawne rozwiązanie wszystkich łamigłówek zamieszczonych w kolejnych wydaniach „SL” od 25.VII - 31.VII.1998 r. wygrali: Stanisław Ziółek z Kielc, Irena Kowalik z Kielc, Andrzej Krawczyk z Jędrzejowa oraz Sebastian Walkiewicz z Kielc.

Niespodzianki otrzymają: Agata Kołodziej z Kielc, Arkadiusz Zajęcki z Kielc, Jacek Szajewski z Kielc oraz Janina Pachla z Lipy.

Nagrody pieniężne i niespodzianki można odebrać w redakcji „SL” w Kielcach przy ul. Wesolej 47/49 w godz. 9-15 (oprócz soboty i niedzieli), bądź zostaną przesłane pocztą.

Dziś piątek - 7 sierpnia, 219 dzień 1998 roku. Imieniny Alberta, Alberta, Klaudii, Kujana i Konrada. Słońce wschodzi o godz. 5.06, a zachodzi o 20.17.

KIELCE

PAŃSTWOWY TEATR im. S. ŻEROMSKIEGO - nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR LALKI I AKTORA „KUBUS” - ul. Duża 9 - przerwa urlopową do końca sierpnia.

KINA

„Romantica” (dolby digital) - „Tarzan” - USA, I. 10, g. 14, 15.45, „Armagedon” - USA, I. 15, g. 17.30, 21.15.

„Moskwa” - „Casper” - USA, b.o., g. 15.15, „Faceci w czerni” - USA, I. 12, g. 17, „Historie miłosne” - pol., I. 15, g. 18.45, „Dzikie żądze” - USA, I. 15, g. 20.30.

„Studyjne” - nieczynne

„Echo” (w WDK) - przerwa urlopową.

DYŻURY OSTRE

SZPITAL - Oddział Wewnętrzny i Chirurgiczny - Czerwona Góra, Ginekologiczno-Położniczy - wg rejonizacji, tel. 346-55-45.

APTEKI DYŻURNE - całonocny dyżur nocny, dzienne i świąteczny pełni apteka przy ul. Sienkiewicza 28. Do godz. 23 czynna będzie apteka przy ul. Wiśniowej 3.

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe - 999, Pogotowie Policyjne - 997, Straż Pożarna - 998, Pomoc Drogowa - 366-00-65 czynna non stop oraz 981, Pogotowie Energetyczne Kielce - miasto i teren - 991, Pogotowie Gazowe - 312-020 i 992, Pogotowie wod.-kan. - 994, Pogotowie c.o., Elektryczne, RPGM - czynne w godz. 15 - 23 w dni powszednie i w godz. 7 - 23 w dni wolne od pracy - tel. 361-18-33.

STRAŻ MIEJSKA - tel. 986, 368-75-15 (przez całą dobę) i 368-75-33 (w godz. 7 - 15, potem fax.). Posterunki (czynne w godz. 7 - 22): Śródmieście - 367-60-13, dworzec PKS - 366-01-10, os. Świętokrzyskie 331-15-41.

96-23
34-555-44
Radio Taxi
DORION
Z NAMI NAJTANIEJ

POGOTOWIE DLA DZIECI - zgłoszenia codziennie w godz. 7 - 22, tel. 331-14-94.

TEL. 344-85-15 - „ZDROWIE” - CODZIENNE 7 - 21 - WIZYTY DOMOWE LEKARZY SPECJALISTÓW, PEŁNY ZAKRES usług pielęgniarstwa, ULTRASONOGRAFIA, EKG, HOLTER, PRÓBY WYSIŁKOWE, ECHOKARDIOGRAFIA, LASEROTERAPIA, BICOM - ODCZULANIE, Warszawska 34.

NATURA - Jadwiga Stodolna - specjalista dermatolog, Kielce, Spacerowa 6, tel./fax. 41/361-68-04, choroby skóry, kosmetyka lekarska, otyłość. Akupunktura, krioterapia, laseroterapia, terapia ultradźwiękami, masaż leczniczy.

GABINET POMOCY PSYCHOENERGETYCZNEJ - terapia energetyczna, pomoc w indywidualnych i rodzinnych problemach życiowych, rejestracja tel. 369-90-29.

GABINET DERMATOLOGICZNO-KOSMETYCZNY. CENTRUM LECZENIA GRZYBIC - dr n.med. Halina Brodecka, Kielce, ul. Mała 14, tel. 343-15-15.

LEKARZ PEDIATRA - wizyty domowe, tel. 331-19-91.

NAGŁA POMOC LEKARSKA - wizyty domowe lekarzy, 331-56-50, zgłoszenia 11 - 20.

GABINETY UROLOGICZNE - BEZ-OPERACYJNE LECZENIE PROSTATY - ul. Seminaryjna 27b, tel. 361-30-60 - specjaliści urologi.

CHOROBY PŁUC DZIECI - wizyty domowe, codziennie 15-21, Kielce, 369-88-77

CHOROBY PŁUC - dr n. med. Małgorzata Jędrzejak. Kielce, ul. Seminaryjna 15A, wtorek, czwartek od godz. 16.30 do 17.30, wizyty domowe 090-68-32-44.

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - lecznica „Medistar”, ul. Warszawska 34 (DOM RZEMIOSŁA), czynne NON STOP - tel. 344-39-45.

SPÓŁDZIELNIA LEKARSKA - gabinety czynne w godz. 8-20: ul. Paderewskiego (d. Bucza) 42, tel. 366-30-19 - stomatologia,

Mercedes
345-1111
96-25
Radio Taxi

ul. Konopnickiej 5, tel. 331-50-16 - stomatologia (znieczulenie ogólne), RTG, ul. Hipotečna 3, tel. 344-86-44 - stomatologia, ginekologia, cytologia, analiza, ginekologia, ul. Kościuszki 11, tel. 344-50-96 - stomatologia, gabinety specjalistyczne.

PRYWATNE USŁUGI MEDYCZNE SZPITALA DZIECIĘCEGO, ul. LANGIEWICZA, Ambulatorium Pediatryczne (361-53-07), Ambulatorium Pielęgniarskie (361-53-07), EKG (361-55-25), RTG, USG

HOTEL
RESTAURACJA
KARCZÓWKA
366-26-26

(361-55-25), Echokardiografia (361-55-25), EEG (361-54-60), Badania urodynamiczne (361-55-25), Gastroskopia (helikobakter p) (361-55-25), Analizy laboratoryjne (361-55-25), Testy alergologiczne (361-55-25), Chirurgia Jednego Dnia (361-54-00), Badania polioptyczne i ortopedyczne (344-40-51, wewn. 36), Rehabilitacja dzieci - laseroterapia (361-55-25).

OMEGA prywatna Przychodnia Specjalistów, Kielce, ul. Jagiellońska 70 (Cefarm), 345-47-44, 366-31-21.

PRYWATNY GABINET DERMATOLOGICZNY - ul. Sienkiewicza 77 (I p.), przyjmują specjaliści od 15 do 16.30: E. Kluszo (czwartki), H. Sielska (poniedziałki, środy), K. Sobańska (wtorki, piątki). Szeroki zakres zabiegów dermatologicznych.

PRYWATNY GABINET PSYCHIATRYCZNY - Kielce, Sienkiewicza 76 (V piętro), p. 36. Dr n.med. Michał Pieciewicz - poniedziałki, środy, piątki w godz. 16 - 18, soboty w godz. 10 - 12. Wizyty domowe - tel. 33-22-853, 0-602-705-991.

PSYCHOLOG, PEDAGOG POMOĞĄ CI - zadzwoni - telefon zaufania 366-17-41 w poniedziałki i czwartki w godz. 15 - 17.

BIM - informacja o prywatnych gabinetach i wizytach domowych, tel. 27-697.

TELEFON ZAUFANIA DLA LUDZI Z PROBLEMEM ALKOHOLOWYM - od poniedziałku do piątku w godz. 18-20, tel. 345-73-46 (w piątek także dla narkomanów)

W SPRAWACH RODZINNYCH - tel. 368-18-67, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 8-17.

ŚWIĘTOKRZYSKI KLUB „AMAZONKA” przy Centrum Onkologii w Kielcach, ul. Jagiellońska 74 a czynny jest od poniedziałku do czwartku w godz. 10 - 14. Telefon zaufania - (041) 366-34-54.

PUNKT KONSULTACJI DS. UZALEŻNIENIA (alkoholizm, narkomania) - działa od poniedziałku do piątku w godz. 14-18, tel. 344-39-86.

KRYZYSOWY TELEFON ZAUFANIA - 86-10-372 OŻARÓW w poniedziałki i środy w godz. 17 - 21. Jeśli Ty lub ktoś Tobie bliski nadużywa alkoholu - zadzwoni.

96-22
RADIO - TAXI ALFA
34-444-44
BEZPIECZNIE - SZYBKO - TANIO

POSTOJE TAKSÓWEK: osobowe - ul. Piekoszowska - 345-15-11, ul. Jesionowa - 331-79-19, bagażowe - ul. Sandomierska - 368-06-68, ciężarowe - ul. Mielczarskiego - 345-41-22.

RADIO - TAXI „ALFA” - tel. 344-44-44, 96-22 (nie pobiera za dojazd).

TAXI OSOBOWE - ul. Mielczarskiego - 366-40-40 (nie pobiera za dojazd).

RADIO - TAXI „METRO” - tel. 342-22-22, 345-55-55 (nie pobiera za dojazd).

TAXI OSOBOWE „WICHROWY” - tel. 33-10-919 (nie pobiera za dojazd).

TAXI - CENTRUM - tel. 368-00-08 (nie pobiera za dojazd).

TAXI „ŚWIĘTOKRZYSKIE” - ul. Manifestu Lipowego, tel. 331-55-55 (nie pobiera za dojazd).

TAXI OSOBOWE „NA STOKU” - tel. 331-21-11 (nie pobiera za dojazd).

RADIO - TAXI „ORIENT” - tel. 361-11-11 (dojazd gratis, karta stałego klienta).

TELE - TAXI „WALIGÓRY” - tel. 368-74-00 (nie pobiera za dojazd).

TAXI „DALNIA - ŚLICHOWICE”, ul. Szajnowicza, tel. 369-96-66, dojazd bezpłatny.

EURO-AUTO
RADIO TAXI
96-63

RADIO TAXI „DELTA”, tel. 362-13-13 i 362-23-23, czynne non stop, dojazd gratis, rabat.

TAXI „HERBY” - tel. 345-74-74 (nie pobiera za dojazd).

RADIO - TAXI „EXPRESS” - tel. 366-11-11. Dojazd gratis, z nami najtaniej.

RADIO - TAXI „EUROPA” - (dojazd gratis, karta stałego klienta), tel. 361-16-11.

POMOC DROGOWA - tel. 361-79-76.

POMOC DROGOWA - tel. 311-35-09.

POMOC DROGOWA - tel. 366-71-37, 090-346-226.

BIURO NUMERÓW ZAMIEJSCOWYCH - tel. 911.

INFORMACJA PKP - tel. 366-93-28.

INFORMACJA PKS - tel. 366-02-79.

BILETY LOTNICZE - rezerwacja i sprzedaż „Sigma”, ul. Sienkiewicza 56, tel. 366-44-32, 366-24-32.

OMNIA - komunikacja międzynarodowa, Kielce, ul. Sienkiewicza 61, tel. 345-77-43, 345-77-46.

TAI - informacje gospodarcze, tel. 368-22-01, 368-22-03, 368-22-04.

POGOTOWIE POGRZEBOWE „USTRONIE” - USŁUGI CAŁODOBOWE, tel. 361-29-18, 361-39-12.

POGOTOWIE POGRZEBOWE CAŁODOBOWE, NATYCHMIASTOWA POMOC - Zwolscy, 344-37-78.

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH - usługi pogrzebowe całodobowe, tel. 366-31-77, 344-67-88.

POCZTOWA INFORMACJA TELEFONICZNA - tel. 932.

MUZEUM - WYSTAWY

MUZEUM NARODOWE W KIELCACH - plac Zamkowy 1 (tel. 344-23-18). Ekspozycje stałe: „Wnętrza zabytkowe z XVII i XVIII w.”, „Dawne uzbrojenie europejskie

RADIO-TAXI
ISKRA
96-62
366-40-40
KARTA STAŁEGO KLIENTA
DOJAZD GRATIS

i wschodnie”, „Sanktuarium Marszałka Józefa Piłsudskiego”. Skrzydło północne: „Galeria malarstwa polskiego i sztuki zdobniczej” (od początku XVII w. do 1939 r.). Wystawa czasowa: „Od rozbiorów do niepodległości”. Czynne codziennie oprócz poniedziałków i wtorków w godz. 9 - 16. W niedziele wstęp wolny.

MUZEUM - Rynek 3/5 (tel. 344-40-14) - wystawy stałe: „Współczesna sztuka ludowa Kielecczyzny”, wystawy czasowe: „Z pradziejów Regionu Świętokrzyskiego”, „Kielecczyzna średniowieczna”. Czynne codziennie oprócz poniedziałków i śród w godz. 9 - 16, w niedziele wstęp wolny.

MUZEUM LAT SZKOLNYCH S. ŻEROMSKIEGO (Oddział Muzeum Narodowego) - ul. Jana Pawła II 25 (tel. 344-57-92) - ekspozycja stała: wystawa materiałów biograficznych i literackich z młodzieńczych lat pisarza. Czynne we wtorki, czwartki, piątki i niedziele w godz. 9 - 16 oraz środy w godz. 11 - 18. W niedziele wstęp wolny.

MUZEUM H. SIENKIEWICZA W OBLĘGORKU (Oddział Muzeum Narodowego, tel. 303-04-26) - odtworzony wystrój mieszkanka pisarza oraz wystawa biograficzno-literacka. Czynna codziennie oprócz poniedziałków i wtorków w godz. 10 - 16. W niedziele wstęp wolny.

GALERIA BWA „PIWNICE” - ul. Leśna 7 - retrospektywna wystawa malarstwa Zbigniewa Książkiewicza. Czynna od poniedziałku do piątku w godz. 11 - 17 oraz w niedziele w godz. 11 - 15.

GALERIA BWA „NA PIĘTRZE” - ul. Leśna 7 - „Z podróży” - fotografie Leszka Ma-

dzika. Czynna od poniedziałku do piątku w godz. 9 - 15.

GALERIA „NOWY OBRAZ” - ul. Wesoła 47/49 od poniedziałku do piątku w godz. 9 - 21, Bogdan Ptak „Wesołe miasteczko”.

GALERIA „KARCZÓWKA” - wystawa malarstwa i rysunku Tadeusza Tchórz, Edwarda Tuza, Małgorzaty Bieleckiej, Teresy Ślusarek, Mirosława Benedyktowicza i Waldemara Kozuba. Czynna w niedziele w godz. 11 - 17.

MUZEUM PAMIĘCI NARODOWEJ - wzięcienie kieleckie z lat 1939 - 1956, ul. Zamkowa 3. Czynne w środy, soboty i niedziele w godz. 10 - 14. Grupy zorganizowane mogą zwiedzać muzeum w innym terminie - tel. (041) 342-19-82.

MUZEUM ZABAWKARSTWA - ul. Kościuski 11 - codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10 - 17, w niedziele wstęp wolny.

MUZEUM WSI KIELECKIEJ W KIELCACH - PARK ETNOGRAFICZNY W TOKARNI - wnetrza XIX - wiecznych chałup, dwór z Suchedniowa, wystawy: „Ocalić od zapomnienia - Jan Bernasiewicz, twórca ogrodu rzeźb”, „W dawnym miasteczku”, „Apteka w XIX-wiecznym miasteczku”. Czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10 - 17.

MUZEUM WSI KIELECKIEJ - DWORKI LASZCZYKÓW W KIELCACH - ul. Jana Pawła II 6 - wystawa „Patroni ludzkiego losu - święci w ikonografii”. Czynne codziennie oprócz sobót w godz. 10 - 15. W niedziele wstęp wolny.

MUZEUM WSI KIELECKIEJ - ZAGRODA CZERNIKIEWICZÓW W BODZENTYNIE - czynne cały tydzień oprócz poniedziałków i świąt w godz. 9 - 17.

MUZEUM ZBIORÓW GEOLOGICZNYCH - Oddział Świętokrzyski Państwowego Instytutu Geologicznego, ul. Zgoda 21 - nieczynne do odwołania.

KLUB STOWARZYSZENIA „CIVITAS CHRISTIANA” - ul. Równa 18 - wystawa malarstwa Hanny Krzeczowskiej. Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9 - 15.

JASKINIA „RAJ” - czynna codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10 - 17 (konieczna rezerwacja miejsc).

BUSKO ŹRÓJ

KINO „Źródło” - brak terminarza.

GALERIA BWA „ZIELONA” - ul. Mickiewicza 7 - wystawa rysunku Grzegorza Bednarskiego. Oprócz poniedziałków czynna codziennie w godz. 11 - 17, w niedziele w godz. 11 - 15.

JĘDRZEJÓW

KINO w Domu Kultury - brak terminarza.

MUZEUM IM. PRZYPKOWSKICH - pl. T. Kościuszki 7/8 (tel. 624 - 45) - unikatowa kolekcja zegarów słonecznych i przyrządów gnomonicznych, zabytkowe wnętrza i piwnice z XVIII - XIX w., dawne mieszkanie Przypkowskich z pełnym wystrojem i pamiątki rodzinne, zbiory gastronomiczne. Czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 8 - 16.

KAZIMIERZA WIELKA

KINO „Uciecha” - brak terminarza.

NAGŁOWICE

MUZEUM „DWORKI MIKOŁAJA REJA”, tel. (0-498) 145-70 - wystawa biograficzno-literacka poświęcona M. Rejowi. Pokoje gościnne do wynajęcia. Malarstwa wystawa czasowa, „Kieleckie pejzaże”. Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9 - 16, w soboty w godz. 9 - 15.

NOWA SŁUPIA

MUZEUM STAROŻYTNEGO HUTNICTWA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO IM. MIECZYSLAWA RADWAŃ (Oddział Muzeum Techniki NOT w Warszawie) - ul. Świętokrzyska - czynne codziennie w godz. 9 - 16.

OSTROWIEC

KINO w ZDK Huty „Ostrowiec” - „Mocne uderzenie” - USA, I. 15, g. 18.

MUZEUM HISTORYCZNO-ARCHEOLOGICZNE - ul. Świętokrzyska 37 - wystawy stałe: „Zabytkowy fajans i porcelana śmiełowska”, „Poczet książąt i królów polskich wg Bacciarellego”, wystawy czasowe: „Dzieje Ostrowca Świętokrzyskiego”, „Od Etrusków do Rzymian” (kultura i sztuka antyku), „Grafika” (wystawa prezentująca grafiki z lat 1971 - 1997 Zdzisława Maja) - czynne od wtorku

do piątku w godz. 9 - 16.30, soboty w godz. 8 - 14.30 i niedziele w godz. 13 - 16.30.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I REZERWAT W KRZEMIONKACH K. OSTROWCA, tel. (0-47) 620-978 - wystawa „Górnictwo krzemienia w neolicie”, dwie podziemne galerie turystyczne i skansen wioski neolitycznej. Czynne od wtorku do soboty w godz. 9 - 15, w niedziele w godz. 11 - 15.

BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH - ul. Siennieńska 54, tel. 63-20-48 - czynne codziennie, oprócz poniedziałków, w godz. 9 - 17.

APTEKA DYŻURNA - ul. Starokunowska 1/7, tel. 65-35-45.

SPÓŁDZIELNIA LEKARSKA - czynna w godz. 8 - 20, os. Ogrody 28 - stomatologia.

PIŃCZÓW

KINO „Behweder” - „Kochaj i rób co chcesz” - pol., I. 15, g. 17.

MUZEUM REGIONALNE - wystawy stałe: „Pradzieje Poniądzia”, „Adolf Dygasiński - życie i twórczość”, „Pińczów - historia miasta”, czasowe: „Dawna architektura Pińczowa”. Czynne w środy i czwartki w godz. 9 - 16, w piątki w godz. 9 - 15 oraz soboty i niedziele w godz. 10 - 15.

SPÓŁDZIELNIA LEKARSKA - czynna w godz. 8 - 20: stomatologia.

SEDZISZÓW

KINO „Ballada” - „W akcie desperacji” - USA, I. 15, g. 18.

SIELPIA

MUZEUM ZAGŁĘBIA STAROPOLSKIEGO (Oddział Muzeum Techniki NOT w Warszawie) - mieści się w pudlingarni i walcowni z połowy XIX w. prezentuje dawne wyposażenie, obrabiarki i żeliwne odlewy. Czynne w godz. 9 - 12 i 13 - 17, w poniedziałki nieczynne.

SKARŻYSKO

MUZEUM IM. ORŁA BIAŁEGO - Rejów, ul. Słoneczna 90 - czynne codziennie: ekspozycja plenerowa - cały dzień, ekspozycja w budynku - w godz. 9 - 17.

APTEKA DYŻURNA - ul. Legionów 101.

SPÓŁDZIELNIA LEKARSKA - czynna w godz. 8 - 20, ul. Zielna 7 - stomatologia.

RADIO - TAXI - tel. 513-705 - nie pobiera opłaty za dojazd.

GALERIA SZTUKI „CIVITAS CHRISTIANA” - ul. Kościuski 38 - nieczynna.

KRYTA PEŁWALNIA - ul. Spółdzielcza 19, tel. 25-39-345, czynna od poniedziałku do piątku w godz. 8-20, a w soboty i niedziele w godz. 10 - 20.

STARACHOWICE

KINO „Miejskie” - brak terminarza.

SUCHEDNIÓW

KINO „Kuźnica” - „Królestwo Zielonej Polany” - pol., I. 15, g. 16, „Wielkie nadzieje” - USA, I. 15, g. 18.

ŚWIĘTY KRZYŻ

MUZEUM PRZYRODNICZO - LEŚNE ŚWIĘTOKRZYSKIEGO PARKU NARODOWEGO - ekspozycja przyrody nieożywionej, archeologii, flory i fauny. Czynne w godz. 9 - 17. Nieczynne w poniedziałki i dni poświęcone.

WŁOSZCZOWA

KINO - przerwa urlopową.

TARNOBRZESKIE

OPATÓW

PODZIEMNA TRASA TURYSTYCZNA - czynna od poniedziałku do soboty w godz. 10 - 18 i w niedziele w godz. 11 - 18.

SZPITAL - tel. 868-27-63.

PORADNIA ODWYKOWA - 868-27-33

SANDOMIERZ

KINO „Bajka” - nieczynne.

MUZEUM OKRĘGOWE - Zamek kazimierzowski, Ratusz i Muzeum Literatury - czynne od wtorku do piątku w godz. 9 - 16, soboty w godz. 9 - 15, niedziele w godz. 10 - 15. W soboty wstęp wolny.

PODZIEMNA TRASA TURYSTYCZNA - czynna codziennie w godz. 10 - 17.30.

SZPITAL - tel. 832-32-03.

POŁANIEC

KINO „Pegaz” - „Casanova” - USA, I. 15, g. 19.

RADOM

TEATR POWSZECHNY IM. JANA KOCHANOWSKIEGO - nieczynny.

KINA:

Atlantic - „Armageddon” - USA, s/f., l. 15, godz. 15.00, 17.30 i 20.15.

Hel - Filmy dla dzieci - „Zakochany kundel” - USA, b.o., godz. 14.00 (dubbing); **Dziś premiera** - „Przodem do tyłu” - USA, l. 15, godz. 16.00 i 20.00; „Mocne uderzenie” - USA, l. 18, godz. 18.00.

Resursa - nieczynne.

MUZEA, GALERIE, KLUBY

MUZEUM OKRĘGOWE IM. JACKA MALCZEWSKIEGO, Rynek 11 - wystawa stała „Zanim powstało miasto. Początki Radomia”; wystawa czasowa „Epoka Pana Tadeusza”.

MUZEUM SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ, Rynek 4/5 - wystawa Leonida Baulina (kolekcja własna); „Kolekcja 7”.

MUZEUM WSI RADOMSKIEJ, ul. Szydłowiecka 17, tel. 31-59-28. Wystawa pt. „Jak powstają skanse”. Czynne od wtorku do piątku w godz. 10.00-17.00, soboty, niedziele 10.00-17.00.

GALERIA „RESURSA”, ul. Malczewskiego 16 - wystawa z cyklu „Dokumenty życia” - Zofia Solarzowa.

„RESURSA” Sala kameralna - wystawa fotografii Wojtki Moszyńskiego z Nowego Jorku pn. „Pejzaże południowo-zachodnich stanów USA” potrwa do końca sierpnia.

MAŁA GALERIA FOTOGRAFII „RESURSA” - zmiana ekspozycji.

KLUB ŚRODOWISK TWÓRCZYCH „ŁAŹNIA”, ul. Żeromskiego 55 - wystawa fotografii Rity Katany pn. „Fame wg Rity”.

MINIGALERIA „TALENT” - wystawa Ireny Saladonis i Alfreda Meisnera „Natura w malarstwie”.

MIEJSKIE CENTRUM KULTURY I INFORMACJI MIĘDZYNARODOWEJ, ul. Traugutta 31/33 - wystawa malarstwa Leszka Kwiatkowskiego.

MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY, ul. Daszyńskiego 5 - wystawa prac koła „Zręczne ręce”.

GALERIA WOJEWÓDZKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ, ul. Piłsudskiego 12, sala 36 - wystawa fotografii Witolda Małoka z wyprawy do Kazachstanu pn. „Polacy na Wschodzie”; wystawa grafiki Jerzego Jarzyńskiego.

CK „POŁUDNIE” ul. Czarnoleska, - wystawa fotografii „Sandomierz” - prace uczestników Ogólnopolskich Warsztatów Fotograficznych „Diasstar”. Czynne: wtorki-piątki w godz. 10.00-20.00, soboty 10.11-15.00, niedziele 11.00-17.00.

TELEFONY

Pogotowie ratunkowe - 999, straż pożarna - 998, oficer dyżurny policji - 997, komenda policji - 362-91-91, gazowe - 992, ciepłe - 993, energetyczne - 991.

POLICYJNY
TELEFON
ZAUFANIA



Crime Stoppers - tel. 45-25-25

DYŻURNY STRAŻY MIEJSKIEJ - 360-87-75, dyżur całodobowy - 986
INFORMACJA PKP - 363-29-50
INFORMACJA PKS - 362-67-76

PARKINGI I STACJE OBSŁUGI

Centrum - ul. Kelles-Krauza 1, Ustronie - ul. Gagarina 2, Michalów - ul. Królowej Jadwigi 2, Sobieskiego 18, Gołębiów - ul. Andersa 1.

STACJE CPN

Całodobowe: ul. Grzecznowskiego (tel. 521-70), Słowackiego (529-95), Struga (487-18), Żółkiewskiego (439-68), Maratońska (31-35-53).

Czynne do godz. 19.00: ul. Warszawskiej (404-93).

PUNKT POMOCY DORAŻNEJ - ul. 1905 Roku 20 oraz ul. Struga 57a.

BIAŁOBRZEGI

MGOK - wystawa z cyklu „Dolina Pilicy” pt. „Przyroda”. Czynne w godzinach 8.00-15.00.

BIBLIOTEKA PUBLICZNA - wystawa organizowana w ramach „Dolina Pilicy” pt. „W dworach i chatach. Przedmioty codziennego użytku”.

CZARNOLAS

MUZEUM IM. JANA KOCHANOWSKIEGO - „Jan Kochanowski”.

GRÓJEC

KINO w CKR, pl. Wolności 4 - nieczynne.

GALERIA GR - Ogólnopolska wystawa malarstwa pt.: „Łowiec, człowiek, przyroda” oraz „Miniatury” Cezary Staniszewski.

APTEKA, pl. Niepodległości 19 - całodobowa sprzedaż leków.

STACJA CPN przy obwodnicy - czynna całą dobę.

POLMOZBYT, tel. 37-13 - czynny w godz. 8.00-22.00.

IŁŻA

MUZEUM REGIONALNE - wystawy: stała - „Dzieje miasta i regionu od czasów najdawniejszych do chwili obecnej”, czasowa - „Gujana - zielony kraj”. Czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9.00-15.00.

CAFE GALERIA w Domu Kultury, ul. Garbarska 5, tel. 16-31-08; wystawa fotografii Jana Skrzypczyńskiego pn. „Studnie. Ginące ujęcia wodne”. Czynne w godz. 9.00-20.00.

KOZIENICE

MUZEUM REGIONALNE, ul. Parkowa 1b, tel. 14-33-72 - „Indianie wielkich preri” - fotografie Leszka Opioli; „Z parzenicą w herbie”. „I wystawa środowiskowa Stowarzyszenia Twórców Sztuk Plastycznych Ziemi Kozienskiej”; „Kultura materialna mieszkańców ziemi kozienskiej”. Muzeum czynne codziennie (oprócz poniedziałków) w godz. 9.00-16.00.

DOM KULTURY - wystawa rysunku i malarstwa Edyty Jaworskiej pn. „Cztery pory roku”.

CAFE GALERIA - wystawa płaszków Bogdana Mazura pt. „Ocalić od zapomnienia”. Czynna (oprócz niedziel i poniedziałków) w godz. 12.00-22.00.

MIEJSKO-GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA - wystawa malarstwa artysty Grzegorza Szewczyka z okazji dwudziestopięciolecia pracy twórczej. Czynne w godzinach otwarcia biblioteki.

Wstęp wolny.

APTEKA - dyżur pełni apteka przy ul. Warszawskiej 6.

POMOC DROGOWA, ul. Radomska 40, tel. 14-56-60 - czynna całą dobę.

LIPSKO

KINO Oskar - „187” - USA, l. 18, godz. 18.00.

LCK - „Ziemia Jana Kochanowskiego w fotografii” - fotogramy w technice guma z II Ogólnopolskiego Pleneru Fotograficznego. Czynna w godz. 8.00-18.00.

BIBLIOTEKA - „Satyra bawi, uczy, ostrzega, piętnuje...” - wystawa fotogramów. Czynna w godz. otwarcia biblioteki.

SZKOLNE MUZEUM WSI - czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-14.00.

OROŃSKO

CENTRUM RZEŻBY POLSKIEJ, ul. Topolowa 1, tel./fax 618-40-27 - Muzeum Rzeźby Współczesnej - Józef Marek - rzeźba, malarstwo, grafika 1950-1997; wystawa stała: pałac Józefa Brandta - „Wnętrza dworskie z II połowy XIX w.”; **GALERIA „Oranzeria”**, MAŁA GALERIA, kaplica i park - „W poszukiwaniu straconej litery”; galeria rzeźby otwartej przestrzeni.

Czynne od wtorku do piątku 8.00-16.00, soboty i niedziele 10.00-17.00.

PIONKI

KINO „Kasyno” - brak terminarza.

MIEJSKI OŚRODEK KULTURY Galeria „Format” - Tadeusz Hajnych „Malarstwo”. Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-16.00.

PRZYSUCHA

MUZEUM IM. OSKARA KOLBERGA (dwór Dembińskich), al. WOP 11, tel. 22-48 - wystawy stałe: Oskar Kolberg - wystawa biograficzna oraz stylowo zaaranżowane wnętrza dworskie II połowy XIXw.; Urszula z Morsztynów Dembińskich - wystawa poświęcona byłej właścicielce Przysuchy, żyjącej w latach 1746-1825 oraz historii miasta na przełomie XVIII i XIXw.; wystawa czasowa - „Zabytkowa architektura Przysuchy i okolic” - fotografie Barbary Polakowskiej - do 30 lipca br. Czynne od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00, soboty i niedziele 10.00-15.00.

APTEKA, tel. 22-29 - czynna codziennie do godz. 21.00.

SZYDŁOWIEC

KINO Paradise - brak terminarza.

MUZEUM LUDOWYCH INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (zamek) - wystawa stała „Polskie instrumenty i kapele ludowe”; wystawa czasowa „Kultura ludowa Podhala” - ze zbiorów Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem.

BIBLIOTEKA - „Kwiaty” wystawa malarstwa Ireny Gniatczyńskiej-Dulęby.

ZAMEK - wystawa „Indianie Montanii” - ze zbiorów Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi.

GALERIA Kaplica Zamkowa - wystawa malarstwa Pawła Biernackiego.

WARKA

KINO Przyjaźń - brak terminarza.

MUZEUM IM. KAZIMIERZA PUŁASKIEGO - ekspozycja stała: „Kazimierz Pułaski i udział Polaków w życiu politycznym, społecznym i kulturalnym USA”; wystawa poplenerowa „Warka '94”; wystawa czasowa: „Lalki świata” ze zbiorów Ewy Liszki i Marii Mroczek. Czynne w godz. 10.00-17.00.

DOM KULTURY - wystawa malarstwa i tkaniny artyst. Hanny Wojdały-Markowskiej. Czynna w godz. 11.00-19.00.

ZWOLEŃ

KINO Świt - „Romeo i Julia” - USA, l. 15, godz. 18.00.

MUZEUM REGIONALNE - wystawa stała: „Jan Kochanowski - fakty i hipotezy”; wystawa czasowa „Zwoleński neandertalczyk”. Czynne od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.30. W soboty i co drugą niedzielę 8.00-14.00.

DOM KULTURY - Galeria Fotografii i Plastyki; I Międzynarodowy Salon Fotograficzny „Małe obrazy - Small prints”. Czynne poniedziałek-piątek w godz. 8.00-20.00.

Lokalne stacje radiowe i TV

RADIO REKORD

Serwisy informacyjne co godzinę od 6.00 do 22.00 Prognoza pogody: 6.15; 7.15; 8.15; 9.15; 12.15; 16.15; 20.15. Informacje sportowe 7.10; 8.10; 9.10; 20.10; 6.00-8.00 Budzenie na zamówienie; 8.00-14.00 Rekordowe lato; 14.00-18.00 Rekord na fali; 18.00-22.00 Przebojowe lato (w środy „Muzyczny antykwariat” audycja Rafała Żuchowskiego, w piątki „Viny!” - Radiowy Klub Starej płyty - audycja Wojciecha Ozimka i Jerzego Wlazło); 22.00 - Wakacje z duchami.

RADIO RADOM

Wiadomości: 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.00, 7.30, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 18.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 00.00. Radio-klakson: 5.15, 6.15, 7.15, 15.35; Radio Radom - dzień dobry 6.45; Przegląd prasy „Życie” 7.20; Komunikaty służb miejskich 7.40; Giełda samochodowa (pon.) lub targ (czw., sob.) 7.45; Przegląd prasy „Życie” 8.35; Kronika policyjna 8.45; Sport 8.49; Kursy walut 9.00; Radomski kalejdoskop radiowy 9.20; Powieść w Radiu Radom 9.35; Gość w radiu 10.16; Giełda pracy 11.20; Disco polo 11.35; Konkurs 11.45; Informator kulturalny 12.00; Radio Mikser 12.00; Telegraf 12.35; Temat dnia 13.10; Giełda papierów wartościowych 13.25; Porady prawnika 14.15; Informator kulturalny 15.10; Disco polo 15.15; Nasze prezentacje 16.01; Radio expres 17.10; Muzyczne klimaty 18.45; Powieść w Radiu Radom 19.00; Telegraf - region/kraj/świat 19.15; Antrakt - mag. teatralny (pon.) 20.05; Sport 20.05; Hit-mix - propozycje do listy przebojów 21.00; Piosenki z listy - prezentują A. Gołąbek i W. Sałek (wt.) 00.00; Radio nocą.

RADIO AVE

Wiadomości: 7.15; 8.15; 9.15; 10.15; 11.15; 13.15; 14.15; 19.15; 6.00 Rozpoczęcie dnia; 6.02 Modlitwy poranne; 6.20 Wieczorny program Radia Watykańskiego; 6.40 Religijna piosenka dnia; 6.50 Kronika wydarzeń; 7.30 Poranny przegląd prasy;

8.05 Komunikaty; 8.30 Piosenka religijna na telefon; 9.20 Zaproszeni goście - „Solidarność”; 10.25 Kronika wydarzeń; 11.30 Biblia Lectio Continua; 11.50 Intencje do modlitwy Anioł Pański; 12.00 Anioł Pański, Różaniec; 13.30 „Nasze polskie ABC” - L. Warchol; 13.50 Informator kulturalny; 14.05 Komunikaty; 14.30 „Ale skrzypi” - Paweł Dycht; 15.00 Koronka do Bożego Miłosierdzia; 16.15 Wiadomości Radia Watykańskiego; 16.30 „Rozmowy o liturgii” - ks. Dariusz Skrok; 17.00 Popołudniowy magazyn informacyjny; 17.30 „Kwadranś myśli społecznej” - ks. Andrzej Jędrzejewski; 17.50 Piosenka religijna; 18.00 Msza św. 19.30 Bajka na dobranoc; 19.45 Dobra książka; 20.00 Program Radia Watykańskiego; 20.30 „Instytuty świeckie życia konsekrowanego w Kościele” - ks. Adam Łukiewicz; 20.45 Biblia Lectio Continua; 21.00 Apel Jasnogórski; 21.15 „Tajemnica kościoła” - ks. Adam Orczyk; 21.55 Modlitwy na zakończenie dnia; 22.00 Zakończenie programu.

TV DAMI

7 sierpnia. 9.00 Powitanie; 9.10 Teledziennik (powt. z dnia poprzed.); 9.35 Kino najmłodszych: Zestaw bajek; 10.00 Nowa fala 74,5 MHz - odc. 78 film fab.; 11.00 Wyścigi motocykli 500 ccm - GP 94 - odc. 4 - prog. sport.; 11.30 Kino najmłodszych: Superman; 12.30 Telegazeta; 16.00 Powitanie; 16.05 Muzyczna Dami; 17.20 Teledziennik; 17.45 Losowanie konkursu Inter Taxi i TVK Dami; 17.50 Mistrzostwa Świata Samochodów Formuły 1 - Grand Prix; 18.20 Nie płacz - film dok.; 18.30 Kino najmłodszych: Przygody kota Filemona - odc. 13; 19.00 Wideo wizyty - odc. 7 film krajozn.; 19.30 I Otwarte Mistrzostwa Radomia w Sportowym Tańcu Towarzystw; 20.00 Teledziennik; 20.25 Czas na dokument - Próba mikrofonu; 20.45 Edyta Bartosiewicz o... - rep.; 21.00 Życiowe dylematy - odc. 3 film fab.; 22.00 Teledziennik; 22.25 Wheels of Terror - thriller; 00.10 Wieczór z Erosem: Prywatna kolekcja; 1.10 Zakończenie programu.

Weekend ze „Słowem”

• Życie Howarda (Kevin Kline) wydaje się być uporządkowane. Mieszka w małym miasteczku akademickim, jest lubianym przez studentów wykładowcą. Wkrótce ma się ożenić. Jeden z jego studentów, odbierając Oscara za rolę homoseksualisty, dziękuje nauczycielowi i przy okazji ujawnia, że Howard jest gejem. Howard próbuje się bronić, lecz nie przychodzi mu to łatwo. W miasteczku pojawia się reporter Peter (Tom Selleck), który stara się dojść prawdy.

Na „Przodem do tyłu” zaprasza dziś kino studyjne „Hel”. Na premierowy seans o godz. 20.00 kino ufundowało jedno podwójne zaproszenie dla osoby, która jako pierwsza zgłosi się do kasy „Helu” z aktualnym egzemplarzem „SL”.

• Najmłodszym „Hel” proponuje jedno podwójne zaproszenie na bajkę z wytwórni Walta Disneya „Zakochany kundel”. Jest to opowieść o raso-wej suczce z dobrego domu i zako-

chanym w niej po uszy mieszkańcu z ulicy.

• Kolejny koncert XI Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej odbędzie się w niedzielę o godz. 19 w kościele św. Rodziny. Zagrają Romuald Erenc - gitara (Polska) i Jan Van Mol - organy (Belgia).

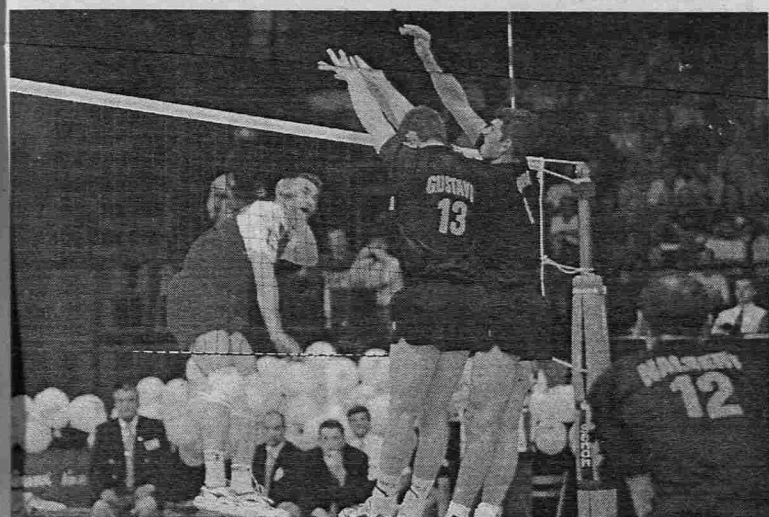
• Muzeum Sztuki Współczesnej, oddział Muzeum Okręgowego w Radomiu zaprasza na wystawę „Kolekcja 7”. Prezentowane są prace Jerzego Nowosielskiego, Henryka Stażewskiego, Tadeusza Brzozowskiego oraz Władysława Hasióra i Antoniego Rząsy. Wystawa czynna będzie do września.

• Muzeum Okręgowe im. Jacka Malczewskiego zaprasza do zwiedzania wystawy „Epoka pana Tadeusza”. Dzieje Polski od 1772 do 1812 roku, ilustrowane są obrazami batalistycznymi oraz portretami wybitnych osobistości. (jas)

◆ W latach 70-ych polska siatkówka była najlepsza na świecie, a w 80-ych prym wiedli Amerykanie ◆ Kilka dni temu obie reprezentacje sześciokrotnie zmierzyły się w towarzyskich meczach - bilans był korzystny dla biało-czerwonych

Czy powtórzy się historia?

KRZYSZTOF PARSZOWSKI



Brazylijczycy zastosowali podwójny blok

Optymalny wiek dla siatkarza to 27 - 28 lat. Tak obliczyli naukowcy. Właśnie tyle będą mieć moi chłopcy w 2004 roku podczas Igrzysk Olimpijskich w Atenach. Tam też chcemy osiągnąć największe sukcesy - powiedział trener reprezentacji Polski Ireneusz Mazur.

Od juniorów do seniorów

Urodzony w Busku Ireneusz Mazur obowiązki trenera reprezentacji Polski seniorów przejął na początku bieżącego roku, zastępując na tym stanowisku legendarnego Huberta Wagnera - „Kata”. 41-letni dziś Mazur, były zawodnik AKS Busko i AZS Kielce, w młodzieżowej siatkówce osiągnął prawie wszystko, co było do wygrania. W 1997 roku prowadzona przez niego drużyna kadetów wywalczyła trzecie miejsce podczas Mistrzostw Starożytności. To był sygnał, że w polskiej siatkówce idzie na lepsze. Nieco później cały świat leżał już u stóp naszych juniorów. Mistrzostwo globu w Bahrajnie oraz złote medale w europejskim czempionacie w Grecji sprawiły, że rywale nabrali respektu. W tym czasie reprezentację seniorów prowadził Hubert Wagner, a jego asystentem był Mazur. Po nieudanych eliminacjach do Mistrzostw Europy potrzebna była „świeża krew”. Wybór padł na asystenta.

- Hubert był i jest moim przyjacielem. Szanuję jego dorobek, lecz mam własny

wizerunek pracy z kadrą - mówi Ireneusz Mazur. - Teraz w reprezentacji są ludzie, którzy chcą w niej pracować. To są młodzi sportowcy i trzeba się z nimi obchodzić delikatnie.



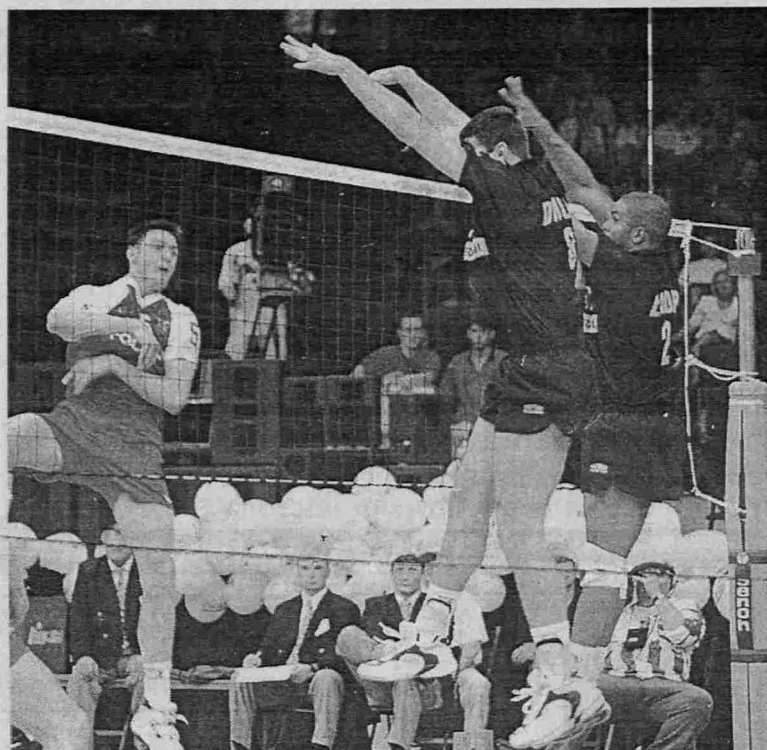
Trener Hubert Wagner - „Kat”

Z Ostrowca i Radomia

Wychowankowie Ostrovii Ostrowiec Grzegorz Szymański i Radosław Wnuk pozostają medalistami w gronie juniorów. Marzy im się dorosły sukces. Obaj znajdują się w kadrze Mazura, podobnie jak ich nieco starsi koledzy z Warki/Strong Czarnych Radom Adam Nowik i Krzysztof Śmigiel. Cała czwórka wierzy w swojego trenera i słuszność jego metod szkoleniowych. Inaczej nie podjęliby się pracy w reprezentacji.

1974 rok - „Kat” czy geniusz?

O polskiej siatkówce zaczęło być głośno w 1974 roku, kiedy funkcję trenera kadry objął młody Hubert Wagner. Powiedział, że zdobędzie mistrzostwo świata i cel ten osiągnął. Podczas październikowych zawodów w Meksyku Polacy wygrali mecz za meczem, a w finałowej grze pokonali drużynę ZSRR. Wtedy to Skorek, Gościński, Gawłowski, Bosek czy Wójtowicz byli na ustach wszystkich. Trenera Wagnera jedni nazywali „Katem”, dru-



Marcin Nowak w dynamicznym ataku przeciwko reprezentacji Brazylii
zdjęcia: S. Sijer

dy „Geniuszem”, a wszyscy zastanawiali się, jak taki młody szkoleniowiec (jeszcze rok wcześniej był zawodnikiem) potrafił doprowadzić zespół do mistrzostwa.

1976 rok - mistrzowie piątego seta

Wagner chciał być najlepszy po raz drugi i zapowiadał zdobycie złotego medalu podczas Igrzysk Olimpijskich w Montrealu. W nocy z 30 na 31 lipca o godz. 2.30 rozpoczął się finałowy pojedynek Polska - ZSRR. Według wszelkich znaków na niebie i ziemi rewans za Mistrzostwa Świata mieli wygrać nasi rywale, którzy dotychczas w turnieju nie oddali przeciwnikom nawet seta. Polacy mieli problemy. 3:0 zwyciężyli tylko Kanadyjczyków, a pozostałe mecze z Koreą, Kubą i Japonią wygrali po ciężkiej walce 3:2. Naszych siatkarzy okrzyknęto wtedy mistrzami piątego seta i opinia ta potwierdziła się w czasie finałowego spotkania. Do stanu 7:7 w decydującej partii trwała zacięta walka, lecz później Polacy nie oddali już ani jednego punktu. Wygrali mecz 3:2.

Cztery lata Amerykanów

Siatkarze Stanów Zjednoczonych zaskoczyli wszystkich w latach osiemdziesiątych, kiedy to dwukrotnie wywalczyli tytuł mistrzów olimpijskich. O ile w 1984 roku w Los Angeles nie wystąpili przedstawiciele silnych państw socjalistycznych, to cztery lata później w Seulu nie było już wątpliwości. Amerykanie pokonali wszystkich rywali, potwierdzając swoją supremację na świecie. Polacy mogli wtedy tylko pomarzyć o takich sukcesach...

1998 rok - sześć razy Polska - USA

- W ramach przygotowań do listopadowych Mistrzostw Świata zdecydowaliśmy się na wyjazd do Polski - mówi trener amerykańskich siatkarzy Doug Beal. - Szukaliśmy silnego sparingpartnera i wybór padł na nasz kraj. Doceniamy sukcesy zespołu z nad Wisły, te wcześniejsze, jak i teraźniejsze. Jestem pewien, że nasz wybór był słuszny. Rozegraliśmy sześć spotkań, z których tylko dwa rozstrzygnęliśmy na swoją korzyść. Świadczy to o sile waszej siatkówki. Zyczyłbym sobie, abyśmy spotkali się w finale już podczas nadchodzących mistrzostw.

Historia lubi się powtarzać

Trener Ireneusz Mazur skupił wokół siebie wszystkich zawodników ze złotej drużyny juniorów. Uzupełnił ją kilkoma nieco starszymi graczami i zamierza znowu zaważować świat. Już czerwcowe mecze Ligi Światowej tełnęły optymizmem, że polską siatkówkę stać na nawiązanie do pięknych tradycji sprzed ponad dwudziestu lat. Młodzi chłopcy nie czują respektu przed nikim, a to jest dużo. Przed nimi walka w Eurolidze, a później mistrzostwa globu.

- Jak każdy trener marzę o największych sukcesach, lecz też realnie patrzę na życie - mówi Ireneusz Mazur. - Kontrakt z reprezentacją mam podpisany do 2004 roku, czyli do Igrzysk Olimpijskich w Atenach. Tam też chcemy osiągnąć największe sukcesy. Jeżeli dotrzymy, to chłopcy będą mieli po 27 - 28 lat, czyli optymalny wiek dla siatkarzy. Historia lubi się powtarzać i chcemy, by to była ta z lat 1974 - 76.

Elżbieta Panas przyniosła szczęście piłkarzom KSZO Ostrowiec

Smak zwycięstwa

SŁAWOMIR SIJER

TO małżeństwo od lat wzbudza wielkie zainteresowanie. Ona - Elżbieta Panas - aktorka teatrów warszawskich. On - Henryk Apostel - znany trener piłki nożnej, jeszcze dwa lata temu prowadził reprezentację Polski. Od czerwca H. Apostel jest trenerem drugoligowej drużyny KSZO Ostrowiec. Po niezbyt udanym starcie w lidze, w ostatnią sobotę piłkarze KSZO rozgromili świdnicką Avię aż 7:0. Może dlatego, że z trybuny honorowej oklaskiwała ostrowczan Elżbieta Panas...

■ Chyba pierwszy raz widzimy panią w Ostrowcu...

- Owszem. Po raz pierwszy dostałam od męża „pozwolenie” na przyjazd tutaj. Mam nadzieję, że dla męża kibiców KSZO był to przyjazd szczęśliwy i teraz będę mogła częściej dopinguować piłkarzy KSZO. Może też

pogodzę jakoś swoje obowiązki z meczami wyjazdowymi.

■ Czy chodzi o obowiązki teatralne?

- Obecnie nie pracuję na stałe w żadnym teatrze a tylko dorywczo otrzymuję jakieś propozycje. Wraz z mężem bardzo często przenosiliśmy się z miejsca na miejsce i ktoś z nas musiał zrezygnować z pracy. Oczywiście wypadło na mnie. Mówię oczywiście, bo mąż zawodowo bardziej się spełniał i życzę mu, aby dalej szło mu tak dobrze. Mocno mu w tym kibicuję.

■ O jakich więc obowiązkach pani mówiła?

- Zajęłam się... sportem. Od trzech lat działam w Polskim Związku Golfowym i namawiam panie do gry w golfa. To stało się moją pasją. Zawsze chciałam uprawiać jakiś sport, ale nie bardzo mi się udawało. Kie-

dyś, w Śląsku Wrocław uprawiałam bieg na 100 metrów przez płotki, ale trwało to bardzo krótko. Później namawiano mnie na rzut dyskiem, ale jakoś nic z tego nie wyszło. Cieszę się więc, że znalazłam sobie wreszcie dyscyplinę, którą mogę uprawiać.

■ Golf traktuje pani rekreacyjnie, czy bardziej poważnie?

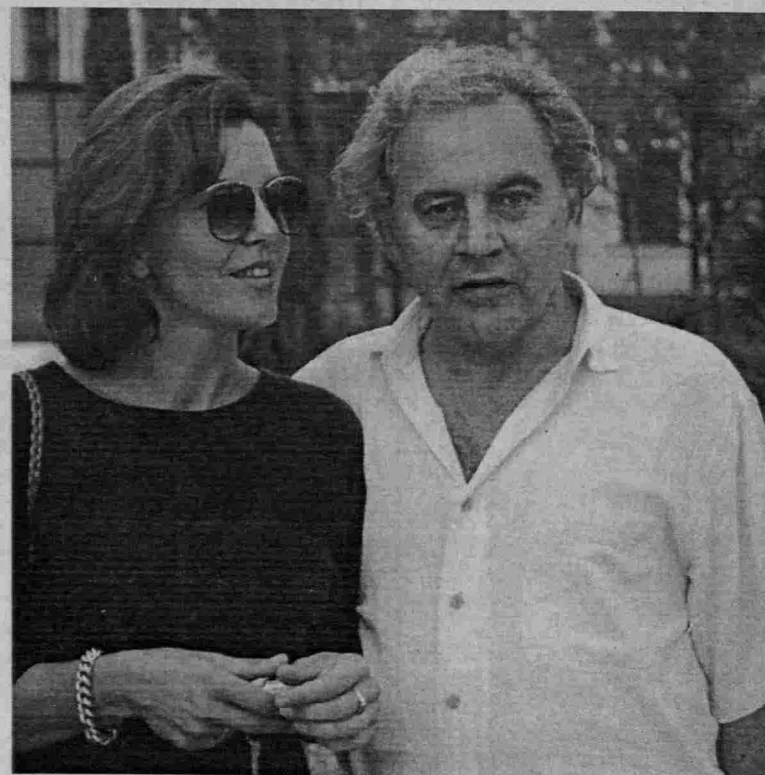
- Jak najbardziej sportowo i nie jest to dla mnie tylko relaks. Zawsze gram o coś, najczęściej na punkty. Zresztą trenuję pięć razy w tygodniu. Chcę być coraz lepsza, bo nie lubię nic robić połowicznie. Skoro poświęcam czemuś dużo czasu to chcę aby były jakieś pozytywne efekty. Jeśli ich nie ma, to po prostu przestaję to robić.

■ Ma pani już na koncie sukcesy w zawodach?

- Już kilka. Wygrałam m.in. turniej Siemens i Johnny Walkera. Zresztą najczęściej zajmuję miejsca od

1 do 3. Poczulałam już prawdziwy smak zwycięstwa a nagrody, które zdoby-

łam, zobowiązują mnie do jeszcze większej pracy. Tak jak w sporcie.



Henryk Apostel wraz z małżonką Elżbietą Panas

fot. autor

FIAT

ZERO%

kredyt Maluch, Punto
w PRIMA AUTO MIECHÓW

CIĄGŁE MOŻESZ kupić bardzo tanio:

- ♦ MALUCH TOWN STD. 11.190 zł
- ♦ SIENA 1,4 EL 27.700 zł
- ♦ CINQUECENTO 700 18.250 zł
- ♦ 1,6 HL 30.500 zł

♦ Na pozostałe modele upusty do 4000 zł!

Zadzwoń, a kupisz TANIO

Promocja FIAT BANK POLSKA S.A.
Ilość samochodów ograniczona

**PRIMA AUTO MIECHÓW, ul. Raclawicka 20
tel. (041) 383-16-20, 383-00-40, godz. 7-17**

czynne 7-17

**Dynamicznie
rozwijająca się firma
handlowo-usługowa
niezwłocznie zatrudni:**

**KIEROWNIKA-
MENEDŻERA**

W ODDZIALE W KIELCACH
Oferty zawierające list
motywacyjny i C.V. należy
złożyć w Biurze Ogłoszeń
"Słowa Ludu" Kielce,
ul. Wesoła 47/49 z dopiskiem
"Kierownik Oddziału" w ciągu
7 dni od daty ukazania się
ogłoszenia.

**BIURO USŁUG TURYSTYCZNYCH
„J & B” Sp. C.**
25-508 KIELCE, ul. Planty 7,
tel./fax (041) 368-02-20, tel/fax 368-10-38
HOTEL „ELITA”, ul. Równa 4A, 25-016 KIELCE
tel.: 344-32-15, 344-17-64, 344-22-30, tel/fax 344-33-37
e-mail: hotelelita@hotelelita.com.pl

**ZAPRASZAMY NA WYCIECZKI OBJAZDOWE
Z LICENCJONOWANYMI PRZEWODNIKAMI
WYJAZDY WYŁĄCZNIE Z KIELC**

* Włochy 11 dni - w programie m.in.: zabytki Wenecji, Padwy, Florencji, Rzymu z Watykanem (audiencja papieska), Monte Cassino, Asyżu, Peruggi, San Marino + zwiedzanie Półwyspu Sorrentyńskiego, Pompeje, Capri (wypoczynek nad morzem i wjazd do Lazurowej Groty). Codziennie noclegi w hotelach. Wyżywienie: śniadania i obiadokolacje.

Termin: 12.IX - 22.IX.98 r.

* Hiszpania 17 dni - zwiedzanie: Barcelona, Madryt, Toledo, Sewilla, Granada, Walencja, Kordoba, Malaga, Tanger w Maroku. Elche (rezerwat palm), Laszurowe Wybrzeże, Wenecja.

Śniadania i obiadokolacje, pokoje z łazienkami. W czasie pobytu 3-dniowy wypoczynek nad morzem na Costa del Sol.

Terminy: 7.IX - 23.IX.98 r.

* Wiedeń 4 dni - w programie m.in.: Stare Miasto w tylnym Ring, Stefankirche, Parlament, Ratusz, Hofburg, Schönbrunn z Ogrodami, Kalenberg, Centrum ONZ, Obelisk Habsburgów, Strussing. Noclegi w pensjonacie z wyżywieniem: śniadania i obiadokolacje. Doskonała opieka pilota-przewodnika na całej trasie. Transport autokarem o podwyższonym standardzie.

Terminy: 28.VIII - 31.VIII.98, 10.X - 13.X.98

* Praga 4 dni - w programie m.in.: Stare Miasto, Ulica Karlova, Klementinum, Rynek, Ulica Celetna, Hradczany, Katedra, Pałac Królewski, Złota Uliczka, Loreta, Srebrny Muzeum Literatury (wnętrze), Dzielnica Josefov, Muzeum Rzemiosła, Rynek, Kościół NMP nad Tyńcem, wizyta w sławnej piwiarni. Noclegi w hotelu z wyżywieniem: śniadania i obiadokolacje.

Doskonała opieka pilota-przewodnika na całej trasie (historię sztuki).

Transport autokarem o podwyższonym standardzie.

Terminy: 12.X - 15.X.98 r.

* Paryż 7 dni - w programie m.in.: Wyspa Cité z Katedrą Notre Dame i Sainte Chapelle, Dzielnica Łacińska, Pere Lachaise, Bazylika Sacre Coeur, Wersal, Dzielnica La Defence, wjazd na wieżę Eiffla, ekspozycja Luwru, Centrum Pompidou. Codziennie noclegi i wyżywienie: śniadania i obiadokolacje. Doskonała opieka pilota-przewodnika na całej trasie.

Terminy: 12.IX - 18.IX.98 r., 10.X - 16.X.98 r.

* CZTERY STOLICE W 7 DNI:
BUDAPEST-BRATYSŁAWA-WIEDEŃ-PRAGA
Hotel z posiłkami, doskonały przewodnik - historyk sztuki

Termin: 10.X - 16.X.98 r.

**SPECJALNA OFERTA PIELGRZYMKOWA DO WŁOCH
- XX LECIE PONTYFIKATU PAPIEŻA JANA PAWŁA II**

W programie m.in.: Padwa, Wenecja, Rzym, Bolonia, Florencja, Watykan, Monte Cassino, Asyż, San Marino. Codziennie noclegi w hotelach z wyżywieniem 2 razy dziennie, opieka bardzo dobrych przewodników. Transport autokarami zachodnimi. Cena konkurencyjna.

Termin: 11.X - 21.X.98 r.

* „J & B” wyłączny przedstawiciel Firmy SPORTS-TOURIST na terenie woj. kieleckiego. Imprezy samolotowe - cały świat (z katalogu).

* Imprezy na zamówienie dla szkół i zakładów pracy w Polsce i za granicą (wszystkie kraje europejskie). Ceny do negocjacji zależnie od ilości świadczeń i klasy autokaru. Zrealizujemy każde zamówienie i trasę - działamy bez pośredników kooperując z największymi biurami touroperatorskimi w Europie.

IMPREZY BIURA USŁUG TURYSTYCZNYCH „J & B” OBSŁUGUJĄ PIŁOCI I PRZEWODNICZY Z BIEGLĄ ZNAJOMOŚCIĄ JĘZYKÓW, KULTURY I CYWILIZACJI ZWIEDZANYCH KRAJÓW.

ZAPRASZAMY!!

T

**BIURO USŁUG
TURYSTYCZNYCH
„J & B” Sp. C.**
25-508 KIELCE, ul. Planty 7,
tel./fax (041) 368-02-20,
tel/fax 368-10-38
**HOTEL „ELITA”, ul. Równa 4A,
25-016 KIELCE**
tel.: 344-32-15, 344-17-64, 344-22-30,
tel/fax 344-33-37
e-mail: hotelelita@hotelelita.com.pl

POZNAJ SWÓJ KRAJ
Z „J & B”
PROPOZYCJE NA
JESIENNE WEEKENDY
Z RODZINĄ,
KTÓRY SPĘDZISZ ZWIE-
DZAJĄC
NAJPIĘKNIEJSZE
ZAKĄTKI POLSKI
Z UDZIAŁEM HISTORY-
KÓW SZTUKI

TRASY:
* KIELECKIE - dwory i parki przy Nowej Słupi - (Kalków) - Ostrowiec - Ilża - Wąchock
* Miechów - Niepołomice - Wieliczka - Kalwaria Zebrzydowska
* Tarnów - Dębno - Nowy Wiśnicz
* Puławy - Kazimierz - Nałęczów - Lublin
* Sandomierz - Kazimierz Dolny - Janowiec - Puławy
* Opatów - Ujazd (Krzyżtopór) - Sandomierz - Baranów Sandomierski
* Łańcut - Przemyśl - Solina - Sanok - Krosno
* Tarnów - Nowy Sącz - Piwniczna - Lewocza - Póprad - Orawski Zamek (impreza 2-dniowa)
* Nowy Sącz - Stary Sącz - Wąwóz HOMOLE - Krynica
* Tarnów - Grybów - Krosno (po cerkiewkach)
* Sandomierz - Zamość - Roztocze (Park Narodowy) - Horyniec - Jarosław
* Końskie - Piotrków - Nieborów - Arkadia Nieborowska - Łowicz
* Krosno - Bieszczady (Ustrzyki - Lesko - Ustrzyki - Solina)
Wyjazd w każdą sobotę i niedzielę od dnia 5.IX.1998 r.

ZAPRASZAMY!!

PIA PIASECKI - INWESTYCJE Sp. z o.o.

Poszukujemy specjalistów do pracy w spółce developerskiej.

WYMAGANIA

1. Wiedza z zakresu statutowej działalności spółki, a w szczególności znajomość nw. zagadnień.
 - a) Obrót nieruchomościami.
 - b) Przygotowanie i wycena projektowanych inwestycji budowlanych.
 - c) Finansowanie i biznes plan dla opracowywanych projektów.
 - d) Administrowanie powstałymi obiektami. itp.
2. Operatywność w działaniu.

Oferujemy ciekawą pracę oraz atrakcyjne wynagrodzenie.

Oferty zawierające:

1. List motywacyjny.
 2. C.V.
- należy składać do dnia 15.VIII.1998 r. w sekretariacie PIA PIASECKI S.A. w Kielcach, ul. Pańska 84 do Dyrektora ds. Przygotowań Inwestycji.

1278/ga

PIA PIASECKI S.A.

Poszukuje specjalisty
do pracy w przygotowaniu inwestycji budowlanych.

WYMAGANIA

1. Podstawowa znajomość zagadnień dotyczących realizacji inwestycyjnych.
2. Znajomość podstawowych zasad kosztorysowania i wyceny inwestycji budowlanych.
3. Biegła znajomość i obsługa programów komputerowych, a w szczególności:
 - harmonogramu prac budowlanych np.: Microsoft Project, Power Project
 - Pakiet Office 97
4. Mile widziana znajomość języków obcych.

Oferujemy atrakcyjne wynagrodzenie oraz pracę w młodym, dynamicznym zespole.

Oferty zawierające:

1. List motywacyjny.
 2. C.V.
 3. Dokumenty potwierdzające przygotowanie zawodowe należy składać do dnia 15.VIII.1998 r. w sekretariacie PIA PIASECKI S.A. w Kielcach, ul. Pańska 84 do Dyrektora ds. Przygotowań Inwestycji.
- Wybrani kandydaci zaproszeni zostaną na dodatkowe rozmowy kwalifikacyjne.

Zapraszamy do współpracy

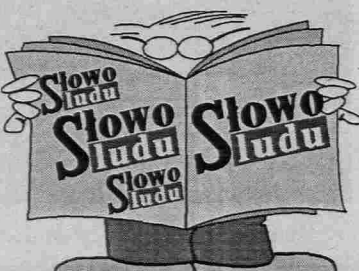
1279/ga

... Dynamika Twojej Firmy

LEASING
ŚRODKÓW TRWAŁYCH

NOWOŚĆ REFLING
NOWA FORMA LEASINGU KOMPUTEROWY

MIKROTECH S.A. Krosno Grodzka 26 (0-13) 436-65-11
Biura leasingowe: Kielce (0-41) 368-13-17 Radom (0-48) 360-91-78
Tarnobrzeg (0-15) 822-72-81 Lublin (0-81) 743-74-16



A

Promocja LATO

199,-

ZŁOTYCH BEZ VAT

W promocji LATO oferujemy
kartę aktywacyjną sieci Plus GSM
i telefon za 199 zł netto!

Liczba zestawów promocyjnych ograniczona.
Telefon działa wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM

Plus
GSM

**Trzymaj
rękę
na Plusie**

INTERKOM
Przedsiębiorstwo Handlowe
* Kielce ul. Sienkiewicza 48
(Dom Technika NOT)
* Kielce ul. Sienkiewicza 66
tel. (041) 34-43-081, 34-44-531

671/AA

Samochód na raty Szansa na dobry interes!

W najbliższych dniach Auto System DAEWOO przygotował dla osób zainteresowanych zakupem samochodu wyjątkowo atrakcyjną ofertę.



W okresie od 7.VIII. do 10.VIII. każdy kto przyjdzie do naszych salonów z dowodem osobistym i tylko 2 proc. wartości wybranego samochodu będzie mógł podpisać umowę na zakup wybranego auta. Ofertą objęte są: ekonomiczne TICO, rodzinny POLONEZ,

oraz nowe modele z rodziny DAEWOO: tj. LANOS, NUBIRA i LEGANZA. Koszt usługi dla klientów, którzy właśnie w tym czasie zdecydują się na zawarcie umowy wynosił będzie jedyne 2,8 proc. rocznie. Dodatkową atrakcją dla pierwszych 20 klientów będą przez rok i trzy miesiące pomniejszone raty o prawie 15 proc.

UWAGA! Oferta ograniczona.

Kielce, ul. Czarnowska 17
(kino Romantica),
tel. 343-06-69

Skarżysko-Kam. ul. Sokola 4
SDH „Bartek”

382/af

OFERTA SPECJALNA!**CARCADE** Leasing

Leasing Renault - ubezpieczenie gratis
Renault Kangoo - odbiór natychmiastowy
Leasing samochodów - ubezpieczenie 50%

Bez zaświadczeń ZUS i Urzędu Skarbowego

Autoryzowany przedstawiciel:

VAN MOTORS S.C. Kielce, ul. Zagnańska 84a, tel. 331-62-98, (0601) 24-74-44(64)

Biuro obsługi klienta: Radom, ul. Tochtermana 2, tel. (048) 360-26-68

Ostrowiec, ul. Sandomierska 79, tel. (047) 248-04-80

Echo Investment S.A.

25-561 Kielce, ul. Witosa 76,

zaprasza do składania pisemnych ofert na budowę
 domów jednorodzinnych w stanie surowym zamkniętym
 na osiedlu w Bilczy pod Kielcami.

Bliższych informacji udziela Dział Realizacji pod numerem telefonu
 041/368-50-14, wew. 230, 202.

Oferty należy składać do dnia 14.VIII.1998 r. w siedzibie firmy.

Aranżacja i wykańczanie wnętrz**Magic Inside**

wykończenia w drewnie, betonie i plastiku

tel: 0602 864 153

➔ klimatyzacja
 ➔ szyberdachy
 ➔ opony

„Obręcki” Sp. z o.o.

Kielce, ul. Pomorska 53

(pon. - pt. 6 - 20, sobota 7 - 15)

tel. (041) 344-45-64

sprzedaj, montaż

STIHL®

100% STIHL już w cenie 649 zł.

**Nowość****- pilarka spalinowa STIHL 017****ZAPRASZAMY!**

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne

Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy:

Biedów - Zofiówka 46B, tel. 048 66 80 236; **Busko Zdrój** - Kilińskiego; **Gościeradów** - Sandomierska 7, tel. 838 11 26; **Janów Lub.** - Zamojskiego 20; **Kazimierz Wilk.** - Głowackiego 1, tel. 52 28 39; **Kielce** - Składowa 3/róg Czarnowskiej, tel. 36 63 670, Żeromskiego 17, tel. 3617 333; **Końskie** - Spółdzielcza 16; **Lipsko** - Spacerowa 88, tel. 37 83 97; **Miechów** - Kilińskiego 3, tel. 383 15 57; **Nowe Miasto n/Pilicą** - Wyzwolenia 11 tel. 674 17 29; **Opoczno** - Małachowskiego 8, tel. 554 495; **Ostrowiec Świętokrzyski** - Zygmuntońska 15, tel. 248 08 44; **Piotrków Trybunalski** - Sienkiewicza 6, tel. 646 57 19; **Przysucha** - Krakowska 68, tel. 75 28 78; **Puławy** - Piłsudskiego 21, tel. 88 74 342; **Radom** - Małczewskiego 18, tel. 3636 882; **Sandomierz** - Lwowska 32, tel. 8322 422; **Skarżysko Kamienna** - 1-go Maja 11; **Stalowa Wola** - Rozwadowska 43, tel. 8444 693; **Starachowice** - 17 Stycznia 33; **Staszów** - Koszarowa 4, tel. 8643 603; **Szczucin** - Wolności 39, tel. 436 894; **Szydłowiec** - Zamkowa 14; **Tarłów** - Czekarzewska 14, tel. 838 52 27; **Tarnobrzeg** - Dekutowskiego 6, tel. 8231 149, Niepodległości 2, tel. 823 01 04; **Tomaszów Maz.** - Liliowa 5, tel. 72 41 909; **Warka** - Gośniewska 6, tel. 667 30 58.

PROMOCJA

kosiarzek spalinowych

VIKING®

Atrakcyjne
 wyposażenie
 dodatkowe!

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne

Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

**KOSIARKI**

pilarki, nożyce do żywopłotów
 kosy spalinowe i elektryczne, myjki



1086/SE

Kielce, ul. Żeromskiego 17
tel./fax 0-41 361-73-33**VIKING STIHL®****RATY**

ACM AGROCENTRUM

tel./fax 0-41 361-73-33

449/c

- OKNA, DRZWI, PCV I ALUMINIUM**- PARAPETY WEWNĘTRZNE (marmur syntetyczny)****- PARAPETY ZEWNĘTRZNE (laminat)****P.H.U. QUANTUM**

25-008 Kielce, ul. Staszica 14 a

tel. (0-41) 344-58-98, tel./fax (0-41) 344-59-09

czynne:

pon. - piątek 9-17

sobota 9-15

CZUJKI DYMU**CZUJKI GAZU****P.H.U. QUANTUM**

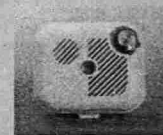
Kielce, ul. Staszica 14a

tel. (041) 344-58-98

tel./fax (041) 344-59-09

czynne pon.-pt. 9 - 17

soboty 9 - 15



245/BR

FIRMA HANDLOWA

poszukuje

lokali użytkowych
 lub pomieszczeń
 magazynowych

o powierzchni ok. 1000m²

w Rzeszowie i w Radomiu.

Oczekujemy chętnych do wspólnego
 zagospodarowania ewentualnych lokali.

Kontakt telefoniczny:

0602 - 123 078

0602 - 739 054

Czy widziałeś kiedyś aż tak zbitą cenę?

Blok rysunkowy A4**0,67 zł**

„KSIĄŻKA SZKOLNA!

Kielce, ul. Rolna 8, tel./fax 3682111, 3681143

codziennie od 8.30 do 19, w soboty do 14.

446/la

DYWANOLAND® S.A.

Remontujemy DYWANOLAND z KOWARAMI

remontuj z nami! -15%

od 27 lipca do 27 sierpnia

Radom, ul. Struga 7 a (NOT)

497/KA

W

USTRONIE - Kielce, ul. Spokojna 5
USŁUGI POGRZEBOWO - NAGROBKOWE
 (całodobowe), tel. 361-29-18, 361-39-12.

Telefony prywatne

K. Sieczko 362-12-96

S. Zawadzki 366-79-94

ZAKŁAD ŚWIADCZY USŁUGI W ZAKRESIE:

- przewozy zagraniczne zwłok
- kompleksowa obsługa pogrzebów
- karawany - typ francuski - firma „Renault”
- trumny - wieńce i kwiaty
- inne wszelkie usługi związane z pogrzebem.

Jednocześnie polecamy usługi w zakresie budowy:

KATAKUMB ☆ **POMNIKÓW**

- z lastryki oraz granitowe (niskie ceny)
- renowacja grobów: sprzątanie i pielęgnacja grobów
- kucie liter.

555/aa

Klimatyzacja (wartość 6.000 zł) za darmo!

w wybranych modelach
PEUGEOT 406 SR*



*ilość samochodów ograniczona

PEUGEOT - RITA MOTORS,
Kielce, ul. Domaszowska 52,
tel. 34-430-10, 368-12-35 (36) www.peugeotrita.com.pl
Ostrowiec Św. ul. Kilińskiego 37b, (0-47) 247-95-45



Politechnika Świętokrzyska w Kielcach

organizuje w roku akademickim 1997/98 roczne
Studium Podyplomowe na kierunkach:

Zarządzanie i Marketing
Finanse i Bankowość
Rachunkowość

Zajęcia prowadzone będą przez profesorów Politechniki Świętokrzyskiej, Akademii Ekonomicznej w Krakowie oraz praktyków.

Wymagane dokumenty: podanie, kwestionariusz osobowy, odpis dyplomu należy składać w Zakładzie Ekonomii, Zarządzania i Marketingu Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach, Aleja 1000-lecia PP 5 (bud. C, pok. 219). Bliższe informacje pod nr tel. 34-24-310.

946/kg

EMPIKO Sp. z o.o. j.v. Skarżysko

ul. 3 Maja 108, tel. (0-47) 513-540, 513-377

- Blachy dachówkowe i trapezowe
- Ondulina
- System rynnowy Plastmo, Gamrat
- Siding USA
- Okna Fakro i PCV
- Płyty gipsowo-kartonowe.

180/sm

**Raty!
Transport gratis!**

SPECJALNA OFERTA „Słowa Ludu”

Nasze reklamy
w Katowicach, Krakowie, Wrocławiu,
Poznaniu, Białymstoku i Szczecinie.

Treść reklam z ostatniego tygodnia
z gazet:

„Gazeta Krakowska” - Kraków
„Dziennik Zachodni” - Katowice
„Słowo Polskie” - Wrocław
„Głos Wielkopolski” - Poznań
„Gazeta Współczesna” - Białystok
„Głos Szczeciński” - Szczecin
oraz treść ogłoszeń drobnych
z ostatnich trzech numerów
„Słowa Ludu”
poznasz dzwoniąc:

bo/ta

**TELEFONICZNA
AGENCJA
INFORMACYJNA**
tel. 368-22-01
tel. 368-22-03 <http://www.ta.com.pl>

K

AKPOL
OKNA PCV
NAJTAŃSZE w Polsce
Okna typowe (od ręki)
Okna na każdy wymiar
Mikrowentylacja GRATIS
Atesty i certyfikaty

AKPOL
DRZWI
Zewnętrzne i wewnętrzne
(od ręki)
✓ BRAMY GARAŻOWE (każdy wymiar)
✓ SCHODY STRYCHOWE
✓ PARAPETY (zewnętrzne i wewnętrzne)
✓ WYŁAZY DACHOWE
PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE
NIDA GIPS
✓ OKNA I DRZWI ALUMINIOWE
(na każdy wymiar)

AKPOL
OKNA DREWNIANE
✓ URZĘDOWSKI
✓ STOLBUD SOKÓŁKA
✓ STOLIMPEX WOŁOMIN
✓ STOLBUD WŁOSZCZOWA
OKNA DACHOWE
FAKRO **VELUX**
TRANSPORT GRATIS w Kielcach
TRANSPORT PRZY WIĘKSZYCH
ZAKUPACH (do 50 km) GRATIS
RABAT 2% dla emerytów i rencistów
RATY NA MIEJSCU
MONTAŻ, DORADZTWO

Kielce, Niewachów I,
ul. Batalionów Chłopskich 77,
tel./fax 345-71-91, 345-54-27
Końskie, ul. Kielecka 3, tel. 372-32-92
Jędrzejów, ul. Strażacka 5, tel. 38-620-01



CHEMADIN S.A.

Producent bitumicznych materiałów hydroizolacyjnych
oferuje do sprzedaży

papy podkładowe i wierzchniego krycia

po bardzo atrakcyjnych cenach.

Zapraszamy hurtowników i detalistów
do działu handlowego
w Kielcach, ul. Skrajna 82,
tel. 041 345-28-60, 345-28-68

1/mw

DRZWI WEŁNA ROCKWOOL

OKNA

jednoramowe
z wkładem
termoizolacyjnym
(najtańsze w regionie)

643/AA

JĘDRZEJÓW, UL. REYMONTA 12
TEL. 38-613-52

KIELCE, ul. Zagnańska 72,
tel. 344-84-19, fax 368-18-74
UL. SKRZETLEWSKA 4,
TEL. 368-44-40



ZAPRASZAMY w godz. 7 - 17,
wolne soboty 8 - 13.

CEMENT-MAŁOGOSZCZ WAPNO



EXBUD



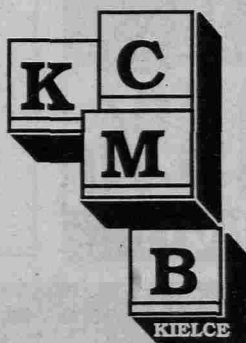
I VOLKSWAGEN LEASING POLSKA

oferują: samochody dostawcze
VW Transporter już od 1.736,19 zł netto
z pełnym ubezpieczeniem !!!

Kielce-Dyminy, ul. Ściegiennego 262,
telefony: części zamienne (041) 361-60-95,
serwis (041) 361-60-95, czynne 7.30 - 18, sobota 8 - 14,
salon (041) 361-62-42, czynne 7.30 - 18, sobota 9 - 14,

1308ga/6

OFERTA SPECJALNA



Gaja



39,99
zł/20 l + 22% VAT

Centrum Budownictwa

KIELCE

ul. Długa 30

tel. (0-41) 345-60-22

STAŁOWA WOLA

ul. Przemysłowa 11 tel. (0-15) 842-14-10

PANELE BOAZERYJNE



I gatunek

1228kg

<http://sbc.wbp.kielce.pl/>

AUTO-MOTO

041/344-96-37 AUTOALARMY, centralzamki, immobilisery, radiomontaż. SILICON - SERWIS. DE5675

041/345-58-07 Auta na gaz, Ślichowska 5. DE22312

041/362-00-29 AUTA NA GAZ. KIELCE, PAKOSZ 53. RATY. DE4785

345-16-29
MOTOMARKET
AUTOCZĘŚCI
BEZPŁATNA WYMIANA
AMORTYZATORÓW
Jagiellońska 23. GL243

AKCJA LETNIA
AMORTYZATORY BOGE SACHS
BEZPŁATNA WYMIANA.
KIM, Kielce, Słowackiego 6,
361-61-06, 344-23-73. DG921

PRESTIGE
AUTOALARMY
041/344-99-73 DE4993

AA autoalarmy, immobilisery, radioodtworacze, głośniki, najlepiej, najtaniej. Kielce, 344-29-67. DG956

AAUTOGAZ montaż, gwarancja, raty. Chrobrego 40, 041/345-01-40. DE4051

RAN-FLEX sp. z o.o.

tel. 041/369-18-05
012/636-57-02 w. 72
012/425-35-34 w. 72
0-601-504-402

**proceedzi skup olejów
przepracowanych, odbiór
własnym transportem.** 836/r

KLIMATYZACJA WENTYLACJA

AQUA KLIM
P.H.U. Aquaklim Sp. z o.o.
25-636 Kielce,
ul. Massalskiego 14
Tel./fax
(0-41) 368-86-00

PANELE SIDING

PARAPETY

PODŁOGI
BOAZERIA

50
WZORÓW

ELEWACJE WINYLOWE

- najchętniej kupowany w USA,
- legendarna jakość,
- bezproblemowy zakup: raty,
transport, montaż

NAJSZERSZY WYBÓR! okazja do tanich zakupów u IMPORTERA:
323dn Kielce, Chodkiewicza 87, tel./fax.: (041) 3687-487, 343-1995

Farby i Lakier „HEINICH” Hurt-Detal

**Specjalne upusty
wakacyjne**

Dobór koloru z palety
1750 BARW 235/KJ

Polifarb: Cieszyn-Wrocław, Dębica, Sigma, Atlas, Tytan

Kielce, ul. Wapiennikowa 10A, tel. 362-04-89, fax 362-04-88

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe

KOTβis

oferuje:

- Systemy rynnowe z PCV Gamrat - Jasło
- Okładziny elewacyjne SIDING
- Okna typu PANORAMA 1000
- Sznurek rolniczy

Ponadto w sprzedaży nawozy z Z.Ch. Police, Z.A. Puławy, Z.A. Tamów, P.Z.Ch. Luboń, KiZPS Siarkopol, materiały budowlane oraz opał w bardzo atrakcyjnych cenach. Dla odbiorców hurtowych dogodny system rabatów oraz transport gratis.

Zapraszamy do hurtowni w Zajaczkowie od 7 do 17,
tel./fax (0-41) 306-48-11. 1265/ga

BUDOWNICTWO

- WYPRAWY ELEWACYJNE

- SIDING

- STYROPIAN

- DACHY

- OCIEPLENIA

Zagnańska 84 (baza PKS)
090-66-94-45

DE5071

368-47-13 BRAMY AUTOMATYCZNE, szlabany. Napędy. Ogrodzenia ozdobne. ROAN - Kielce, Curie-Skłodowskiej 62. GL289

- DACHÓWKI
- SIDING - panele PCV
- PARAPETY
- OGRODZENIA
- MAT. DOCIEPLENIOWE
- RYNNY
- KLINKIER
- OKNA

„WOLBUD” Żwirowa 5
041/361-66-92.

DDE4947

- DREWNO BUDOWLANE
- DESKI PODŁOGOWE
- IMPREGNATY

Skład Okrzei 40, 344-46-10

DE4421

PANELE

- PODŁOGOWE

- ŚCIENNE

UKŁADANIE

„SZUMEN” - 041/345-84-53.

DE4601

TARTAK NIESTACHÓW 203

- WIĘŻBY DACHOWE

- TARCICA

- SUSZENIE

Biuro „RESBUD” KIELCE, Okrzei 10
041/34-507-39.

DE4562

AAA Glazura, terakota - najlepszej firmy hiszpańskiej Porcelanosa. Bezpośredni importer Sklep firmowy: Kielce, Chęcińska 14A, 041/368-74-83. AA631

ALTMA - OKNA - DRZWI wewnętrzne, zewnętrzne, antywłamaniowe. Kielce, Śląska 7, tel/fax 369-19-69. GL195

ALUCO - płyty poliwęglanowe (LEXAN, MARLON), PCV (faliste, trapezowe), świetliki dachowe (projektowanie, montaż). Kielce, Zagnańska 232, 362-48-45 GL298

- bloczki betonowe 1,7 zł
- ogrodzenia betonowe 45,0 zł przęsło
- parapety z lastrika: zwykły cement 80,0 zł/m kw. białe cement 110,0 zł/m kw.
- nagrobki z lastrika - cena konkurencyjna PP.W.

„DOM” Kowala 78 k. Kielce 3346-51-17.

DE5196

„BRAMSTAL” - BLACHY SZWEDZKIE - trapezowe (19,63), dachówkowe (22,43). Ocykowane (11,21), powlekane, płaskie, trapezowe - na wymiar. GL276

„BRAMSTAL” - OKNA drewniane, PCV - promocja 4proc. Bramy: polskie (588,00), niemieckie (766,00), drzwi wewnętrzne. GL277

„BRAMSTAL” - RYNNY (PLASTMO, GAMRAT), płyty ONDULINE, styropian. Kielce, Witosa 72B, 331-49-62. GL278

BRAMY na 100 lat - HORMANN, garażowe, przemysłowe, drzwi, bramy wjazdowe, napędy, maszty flagowe. Kielce, Dymińska 18, 090-33-67-79, 041/361-04-63. DG926

BRAMY na 100 lat - HORMANN, garażowe, przemysłowe, drzwi, bramy wjazdowe, napędy, maszty flagowe. Kielce, Dymińska 18, 090-33-67-79, 041/361-04-63. DG959

„FLOOR” - parkiety, mozaiki, panele, kleje, schody. Kielce, Zagnańska 232 (Fabryka Mebli), 362-46-76. AA632

FOLIA

* dachowa

* budowlana

* ogrodnicza

* stretch

Ceny producenta. Polskie atesty.

„XL” Kielce, Domaszowska 115, Rolna 8,
tel. 34-493-97, 368-08-79. GA1298

GLAZURA, TARAKOTA (rewelacyjny wybór płytek podłogowych, ściennych i gresów). BELPOL - bezpośredni importer, Kielce, Górników Staszicowskich 18, 346-43-35. GL253

HURTOWNIA „Techsan”. Grzejniki aluminiowe. Kształtki styropianowe - TERMODOM. Kielce, Kolberga 17, 345-24-81 wewn. 328. Upusty, rabaty. GL279

HURTOWNIA „Techsan”. Ceramika sanitarna, wanny, kabiny. GL280

HURTOWNIA „Techsan” - instalacje miedziane, stalowe, PCV. GL281

MATERIAŁY budowlane, ociepleniowe. „NIXEL”, Krakowska 257, 366-44-30. GA1305

MEBLE łazienkowe - wyposażenie. 041/343-14-82, Kościuszk 52 (od 1000-lecia). DE5279

NAJTAŃSZE SZKŁO budowlane. Hurtownia - Kielce - Księcia Poniatowskiego 27, tel. 361-08-77; Radom - Wierzbicka 26/44, tel. 362-51-59. AA664

NAJWIĘKSZA kielecka hurtownia płytek ceramicznych, elewacyjnych, gresów - 700 wzorów. Import, raty. Ul. Cedro Mazur 7 (Cedzyna, cementarz) 041/368-01-65. Sklep: Szydłówek Górny 4 (róg Warszawskiej) 041/368-60-86. DE4998

OGRODZENIA betonowe - Suków Papiernia. 041/307-34-04. DE5192

OKIENNE PARAPETY, rolety antywłamaniowe. ALUTECHNIKA, 346-30-43. GL285

OKLAND - OKNA, drzwi, okiennice PCV w systemie KOMMERLING. Produkcja, sprzedaż, montaż. Kostomłoty 1 262, 041/303-16-57. DN307

OKNA „PANORAMA”, „STYL 2000”, dachowe - „FAKRO”. Drzwi wewnętrzne, zewnętrzne, PCV, aluminium, rolety, parapety. „DROK-PLAST”. Kielce, Nowa 5, 361-71-90, 361-88-52. DG958

OKNA PCV. Profesjonalny montaż. Ceny najtańsze w Kielcach. 344-61-53. GL265

OKNA: ALUMINIUM, PCV (zbrojone); parapety. ELMIX, Grunwaldzka 28, 345-18-60. GL244

OKNO S.C. - producent okien PCV - niemieckie systemy THYSEN. Każdy wymiar. Mikrowentylacja gratis. Kielce, Łódzka 308, 346-19-17. GL241

P.H.U. QUANTUM

oferuje:

- Okna i drzwi PCV i aluminium
 - Parapety wewnętrzne (marmur syntetyczny)
 - Parapety zewnętrzne (laminat)
 - Namioty przemysłowe na stalowej konstrukcji z tkaniny namiotowej PCV prod. duńskiej firmy DURATEX.
- PHU Quantum
Kielce, ul. Staszica 14a
344-58-98, 344-59-09. DD1126

PAMIR - CENTRUM OGRODZEŃ. Bramy. Siatki. Krakowska 261, tel. 368-32-15. GL282

PANELE BOAZERYJNE. PROMOCJA. Schody składane, listwy wykończeniowe. Armiko, Kielce, Okrzei 35, 366-05-84. GA1282

PARKIET, panele podłogowe i ściennie, listwy, kleje. „Rembudex”, Kielce, Górna 20, 368-20-79. Raty, transport, upusty. LETNIA PROMOCJA. MJ120

RUSZTOWANIA elewacyjne. 331-82-22, 362-40-38. DE5633

„SCHODEK” - schody dębowe, bukowe, tralki, poręcze. Kielce, Miła 16. DE5690

SIDING - elewacje. Panele - ściany podłogi. Rynny aluminiowe - system ciągły. Kamień elewacyjny. Dachówki, blachy. Raty. Transport „US-POL”, Kielce, Ściegiennego 280 A, (obok Fabryki Domów), 361-63-95, Radom, Lubelska 77, 528-11, wewn. 2. DG949

SIPOREKS „60” od 3,20 zł/szt. (z dostawą). Kielce, 041/331-72-81. DE4414

STROPY - TERIVA. Tel. 041/361-50-42, 090-368-832. DE5556

STROPY TERIVA, nadproża, bloczki (z dostawą). 041/361-70-60. DE5734

TARTAK - więźby dachowe, tarcica. „Stolmark-Plus”, Ściegiennego 159, 041/368-71-89. DE5636

WANNY akrylowe, kabiny szklane, ceramika. Hurtownia „Nowa Łazienka”, Kielce, Chęcińska 20. DN333

WIĘŻBY dachowe, deski. OKNA drewniane i PCV. Kielce, Ściegiennego 221 (Dyminy), 361-02-77. DE4056

DRZWI ANTYWŁAMANIOWE

0% reklamacji GERDA, Osobna 6. 361-60-46. GL237

DEALER GERDA - OPTIMA, 343-14-35, 343-13-36. GL238

KSEROKOPIARKI

041 34-420-32. AKAPIT. BR249

FIRANKI SPRZEDAŻ

* FIRANKI z gipiurą, firanki haftowane. Szybie na zamówienie: firan, zaston, narzut. Montaż karniszy. Kielce, ul. Ewangelicka 4. AA651

UWAGA OKAZJA!

Tylko do 14.VIII.1998 r.

korzystna bonifikata do 5 % przy gotówkowym zakupie cegieł

w Przedsiębiorstwie Ceramiki Budowlanej Sp. z o.o. w Kazimierzy Wielkiej.

Szczegółowych informacji udzielają zakłady:

Odonów, tel. 3522-230, 3521-115; Busko-Zdrój, tel. (041) 378-39-32

Dla odbiorców spoza woj. kieleckiego nr kier. (041) 675/aa

Ciągniki i maszyny rolnicze, kombajny zbożowe

1007/ga części zamienne
CENY FABRYCZNE, RATY,
KREDYTY PREFERENCYJNE,
URSUS - KREDYT 0%
PEŁNE UBEZPIECZENIA,
SERWIS GWARAN. DO 1,5 roku
AUTORYZOWANY DEALER M. Kisiel
Górno k. Kielc, tel./fax (041) 302-32-10

FOLIE

skład fabryczny
ERG BIERUŃ
AGROCENTRUM
Hurtownia - Kielce, ul. Domaszowska 140
Tel. (0-41) 368-11-00 1091/aa

A

FOLIA:

- * dachowa
- * budowlana
- * ogrodnicza
- * stretch

**Ceny producenta.
Polskie atesty**

"XL" Kielce:
ul. Domaszowska 115,
ul. Rolna 8,
tel. 34-493-97, 368-08-79.

1299/GA

OKNA DRZWI

"STOLBUD" WŁOSZCZOWA
CENY PRODUCENTA

OŚCIEŻNICE

STYROPIAN
DRZWI TYPU CLASSIC
PCV TYPU REHAU

BEZPŁATNY TRANSPORT
PRZY WIĘKSZYCH
ZAKUPACH

"DREW-PLAST"
SŁOWIK ZAGRODY 5c
przy trasie E7 (Kielce-Chęciny),
tel. 366-73-24

1294/GA

KSEROKOPIARKI, FAXY

CANON - sprzedaż, serwis. TOP SERWIS,
Sandomierska 106, 343-13-31.

DN262

KUPNO

ALUMINIUM, miedź, brąz, mosiądz, cynk,
ołów, stal nierdzewna w postaci złomu. Kiel-
ce, ul. Domaszowska 65.

DE4258

POLONEZA Track (1994-1995), faktura
VAT. 041/331-63-61, 0602-70-74-73.

DE5589

SAMOCCHÓD do remontu. 317-16-45.

DE5569

SKUPUJEMY MIODY PSZCZELE. TEL.
018/443-71-46.

DD1101

LOKALE

041/343-13-17 Nieruchomości.

DE5309

344-60-67 Agencja „LOKAL”.

DE4330

345-07-18, „SŁOWIK”.

DN328

368-08-73, „PLUS”.

AA640

AD-DRAŃGOWSKI, 368-24-34.

DN316

BIURO MIESZKANIOWE - pośrednictwo,
041/361-65-12, 346-18-61.

GL295

DO WYNAJĘCIA 90 mkw. powierzchni
handlowej, centrum Kielce, możliwość zago-
sposodarowania terenu 360 mkw. Mile widziana
branża ogrodnicza. Tel. 041/345-43-62;
34-534-71 godz. 8-16.

DE5549

DO WYNAJĘCIA M-3, Suchedniów. Kiel-
ce, 34-512-05.

DE5537

DO WYNAJĘCIA M-2 - 37 m kw.
0601-46-89-64.

DE5678

DO wynajęcia Warszawa-Ochota 1-poko-
jowe, telefon. 041/34-484-41.

DE5551

DO wynajęcia zakład fryzjerski damsko -
męski. Tel. 041/361-14-43.

DE5667

MIESZKANIA 71 mkw. IVp. Barwinek, 52
m kw. lp. w Korytnicy, sprzedaż „Info-Dom”.
041/362-12-52.

DE5729

NOWE mieszkania, lokale - Targowa.
041/368-70-93.

DE5366

NOWO budowane mieszkania z garażami
sprzedaż INWEST-DOM. Kielce, 344-90-85,
0602-108-380.

DE5718

P.P.U.H. „LECH-POL” Włoszczowa, ul. Mły-
narska 29 posiada do wynajęcia w Kielcach
przy ul. Hauke Bosaka 2 (tel. 361-02-89) -
pomieszczenia magazynowe; - pomieszcze-
nia produkcyjne o pow. 1530 m kw.

DE5668

POSZUKUJĘ lokalu na parterze.
332-47-28, 368-02-85.

DE5519

POSZUKUJĘ lokalu handlowego 50 m kw.
- dobry punkt poza centrum. 041/368-18-66.

DE5696

SPRZEDAM M-2 - 35 m kw. - Bocianek.
0601-46-27-46.

DE5710

SPRZEDAM M-3 - 48 m kw. Kielce,
369-28-11 (praca), 361-04-96 wieczorem.

DE5689

SPRZEDAM M-3, tel. 041/342-37-26.

DE5682

SPRZEDAM M-4 (superkomfortowe).
041/362-58-06 wieczorem.

DE5720

SPRZEDAM M-4 - 66 m kw. Barwinek.
368-13-62 (8-16).

DE5634

SPRZEDAM lokal handlowo - usługowy 80
m kw w bardzo atrakcyjnym budynku na os.
Śl. Wzgórze. Kielce, 344-90-85,
0602-108-380.

DE5719

SPRZEDAM mieszkanie 3-pokojowe 60 m
kw. - Os. Słoneczne Wzgórze.
041/331-28-55.

DE5584

MATRYMONIALNE

BELG (46/ 178/ 76) chciałby dzielić życie z
Panią stanu wolnego 30-38, poważnie pa-
trzącą na życie, szczupłą, ładną. Napisz za-
łączając zdjęcie. Ludo J. 40 rue Sudrain, 4690
Bassenge, Belgia.

DD1160

MEDYCYNĄ

- NIECHIRURGICZNE
- UZUPEŁNIANIE
- ZAGĘSZCZANIE
- WŁOSÓW

366-37-40.

AA656

ALKOHOLOWE odtruwanie, ESPERAL.
345-58-86.

DE5722

ATRAKCYJNE odchudzanie (HERBALIFE).
Tel. 041/343-16-59.

DN305

BADANIE włosów, 0-601-21-43-88.

SE1064

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żół-
ciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów, ty-
sienia. Kielce, 344-87-18 (15-17).

SE1063

GINEKOLOG - leczenie, zabiegi najtaniej.
Tel. 0601-380-958.

KA478

GINEKOLOGIA - najtaniej - 0602-76-00-83,
0602-12-58-30.

KA502

LECZENIE, usuwanie zębów w narkozie,
366-46-75, 368-47-30, 0602-802-967.

GA1191

ŁUSZCZYCA, bielactwo. 0601-21-43-88.

SE1062

REHABILITACJA. Kielce, 34-64-618.

DE4344

VIAGRA - 048/360-77-04, 0602-668-375.

AI15

VIAGRA, 0602-117-294.

DE4438

NAUKA

344-51-71, 366-39-95
KIELCE „OMEGA”

PRYWATNE STUDIUM ARTYSTYCZNE

- AKTOR
- MUZYK WOKALISTA
- PROJEKTANT MODY
- PLASTYK

• LICEA:

- EKONOMICZNE
- OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

• POLICEALNE:

- FINANSE
- BANKOWOŚĆ
- (OBSŁUGA CELNA)
- INFORMATYKA
- BHP

DG874

KIELCE „OMEGA”, 344-51-71, 366-39-95

SZKOŁY ZAOCZNE

1. PODSTAWOWA
2. ZASADNICZA DWULETNIA

- SAMOCHODOWA
- KRAWIEC
- SPRZEDAWCA
- SPAWACZ

DDG980

POLICEALNE STUDIUM ZAWODOWE
• SPECJALNOŚĆ:
PROJEKTOWANIE ARCHITEKTONICZNE
• ZAWÓD:
TECHNIK ARCHITEKT.
KIELCE, ROMUALDA 3
368-17-43.

DDG971

AKFA: Kursy komputerowe. Kielce, Ście-
giennego 8, 041/34-30-438.

DE4973

ALFA: Jedyne w województwie szkoły:
Detektywów, Reklamy, BHP. Kielce, Ście-
giennego 8, 041/34-30-438.

DE4970

„AMELIÓWKA”
POLICEALNE STUDIUM ZAWODOWE
Dzienne, zaoczne, internat
• Ochrona Środowiska
• Informatyka
226-001 Masłów, tel. 311-17-74.

BR239

ANGIELSKI - lektor z USA. Kielce, 361-95-
79.

DE5396

CENTRUM KSZTAŁCENIA
USTAWICZNEGO

„EKONOMIK” Kielce, Langiewicza 18,
361-80-66, 361-35-08
ogłasza nabór do:

- LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO,
- EKONOMICZNEGO 4- i 3-letniego,

- POLICEALNEGO STUDIUM
EKONOMICZNEGO

zawody:

technik archiwista, handlowiec,
ekonomista, hotelarstwo.

AF372

CENTRUM KSZTAŁCENIA DOROSŁYCH
ogłasza nabór do Liceum Ekonomicznego,
Ogólnokształcącego: czteroletniego, trzylet-
niego (po Zasadniczej Szkole Zawodowej)
Technikum Handlowego, Samochodowego,
Kolejowego, Fryzjerskiego (po ZSZ) Kielce,
Podklasztorna 117, 345-10-55, 0-90-249-104.

GL233

CKD ogłasza nabór do Policealnego Stu-
dium, kierunki: Turystyka (z uprawnieniami
wychowawcy kolonii), Administracja (Pań-
stwowa i Samorządowa) Bankowość, Finan-
se, Rachunkowość (z obsługą celną), Poc-
towo - Telekomunikacyjny, Kosmetyka
(z masażem). Podklasztorna 117, 345-10-55,
0-90-249-104.

GL234

JĘDRZEJÓW - Szkoły zaoczne: Techni-
kum Elektryczne, Mechaniczne, Spawalnice,
Liceum Ogólnokształcące 3/4 letnie, Police-
alne Ekonomiczne. Uprawnienia szkół publicz-
nych. OKW ALFA ul. Piłsudskiego 4, tel.
386-33-54.

JE835

MATEMATYKA. Kielce, 34-538-15.

DE5723

PO pięciu spotkaniach potrafisz obsługi-
wać komputer - cena promocyjna 100 zł,
362-35-07.

GA99998

POLICEALNE Studium Zawodowe „DRUK-
TUR”: obsługa celna, ubezpieczeniowa, han-
del zagraniczny, detektywy, agent ochrony.
Kielce, 041/331-31-11.

RT4

SZKOŁY „PRO-FIL”. Liceum Ogólnokształ-
cące dla Dorosłych, Policealne Studium Za-
wodowe - specjalności: finanse i rachunko-
wość z obsługą celną i obsługą ubezpieczeń -
obsługa ruchu turystycznego, kosmetyka
Technikum Fryzjerskie. Kielce, Romualda 3,
368-17-43.

DG972

NIERUCHOMOŚCI

AGENCJA EXPRES, 344-70-76.

GL159

AGENCJA INTERLOCUM, Kielce, (041)
344-53-62.

GL288

DOM 200 mkw. stan surowy w Białogonie
sprzedaż, halę 100 mkw. wynajmie - Info-Dom,
041/362-12-52.

DE5730

DZIAŁKA rekreacyjna, stawy zarybione
Wolica. Akcent, 041/368-70-93.

DE5367

FIRMA sprzedaje pawilon handlowy w Charsz-
nicy ul. Ogrodowa 1a, tel. 344-86-48,
344-68-87.

DE5679

SPRZEDAM 1 ha lasu - Zalesie k/Kielce.
041/368-31-68.

DE5649

SPRZEDAM dom (260 mkw.) wraz z do-
chodowym sklepem, zlokalizowany na Ryn-
ku w Łagowie (30 km od Kielce).
041/30-74-149, 0602-476-868.

DE5654

SPRZEDAM działkę lub 1 ha.
041/361-21-06.

DE5661

SPRZEDAM działkę 3700 mkw. - Zgórsko
z materiałem budowlanym, cena 90.000,-
Tel. 300-34-16.

DE5703

SPRZEDAM działkę 3600 mkw. - Dyminy.
041/311-40-36.

DE5716

SPRZEDAM działkę w zabudowie pierzejo-
wej 1038 mkw. Kielce, 344-90-85,
0602-108-380.

DE5717

SPRZEDAM hotel w stanie surowym w
Radomiu o pow. całkowitej 5.500 mkw. Fax:
022/642-47-14

RR1624

RĘKAWICE ROBOCZE

PRODUCENT - 041/331-32-50,
0602-469-265.

DE3861

OPRAWA OBRAZÓW

361-37-49 „RAMKA”, Chęcińska 14.

GL256



Moto-Sar

Kielce, ul. Zagnańska 119, tel. 362-76-76

Escort 1.3*

od 32.800 zł



Fiesta Flair*

od 32.900 zł

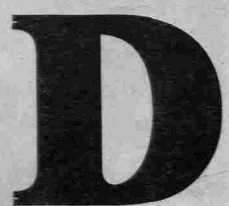


Ka* od 28.950 zł

* DOTYCZY GRUP ZAWODOWYCH - ILOŚĆ SAMOCHODÓW OGRANICZONA

Ford 11% TANIEJ

Samochody, serwis, części ...



WYSTAWA MEBLI
EKSPOZYCJA KIELCE, ul. OLSZEWSKIEGO 9,
5000 m² tel. 34-501-72, 34-548-75

BARDZO DUŻY WYBÓR MEBLI DO MIESZKAŃ I BIUR

WYSTAWA MEBLI
EKSPOZYCJA KIELCE, os. SŁONECZNE WZGÓRZE 33,
1000 m² tel. 33-181-86, 36-866-65

NAJWIĘKSZY WYBÓR MEBLI WYPOCZYNKOWYCH ZE SKÓRY, MEBLE STYLOWE I STYLIZOWANE

WYSOKIEJ KLASY ZESTAWY MEBLI STOŁOWYCH, GABINETOWYCH, SYMPALNE, MEBLE WŁOSKIE

• BEZPŁATNY MONTAŻ MEBLI • BEZPŁATNY TRANSPORT MEBLI NA TERENIE WOJEWÓDZTWA KIELECKIEGO

(przy zakupie mebli powyżej 1000 zł)

DEK, OLSZEWSKIEGO 9, OTWARTY RÓWNIEŻ W NIEDZIELE, W GODZ. 10-15. W NIEDZIELE KAŻDY ZAKUP MEBLI PREMIOWANY UPOMINKIEM OD FIRMY

<http://sbc.wbp.kielce.pl/>

PRACA

ZATRUDNIMY
ZDOLNA
FRYZJERKĘ
366-37-40.

AA684

AGENCJA towarzysza w Bytomiu zatrudni dziewczynę do lat 30 z zakwaterowaniem. 032/81-09-15.

DE5263

AGENT Celny, kurs z licencją państwową, praca- Uniwersyteckie Centrum Szkoleniowe, Radom, Kilińskiego 15/ 17, 048/362-65-24.

DD1239

CHAŁUPNICTWO 4500 zł. Zaopatrzenie, zbyt, umowa, materiał próbny. PHU „Gamma”, 75-310 Koszalin, Bałtycka 2. Plus znaczek 5,50.

DD1199

CHAŁUPNIKÓW zatrudnimy. 070071738.

DD1200

DO 2000 zł za umieszczenie reklamy- samochod, działka, dom. Oferty plus znaczek 5,30. Agencja Reklamowa „MARK” 75-950 Koszalin, Zwycięstwa 152.

DD1201

DOCHODOWA dodatkowa praca. 041/343-16-59 (9-14).

DN302

F.P.U.H. „Pod Telegrafem” zatrudni piekarnię. Kielce, 361-53-33.

DE5593

FIRMA zatrudni w Skarżysku osoby mające praktyczne doświadczenie przy produkcji stolarki aluminiowej - konstrukcja, montaż. Oferty „Słowo Ludu” Kielce DE/5542.

DE5542

HURTOWNIA zatrudni pracowników. Kielce, 36-11-402.

GA1311

INŻYNIER budowlany z uprawnieniami, długoletnim stażem poszukuje pracy. Kielce, 331-67-93.

DE5413

MŁODA kobieta zaopiekuje się starszą osobą od 9-15. 041/346-11-43.

DE5644

OPLACALNA praca chałupnicza. Zgłoszenia pisemne. Miłe widziany znaczek na list. BPUH „KROKUS” Kielce, ul. Kordeckiego 52.

DE5532

POSZUKUJĘ pracowników do sitodruku z możliwością przyuczenia. Kielce, 34-40-752, 0601-44-90-21.

DE5699

PRZYMOWANIE telefonów, adresowanie kopert- zlecimy. Cały kraj. Informacje bezpłatne, koperta zwrotna. Przedsiębiorstwo „TELE-TOP” 99-300 Kutno, box 85.

DD1183

SKŁADANIE długopisów. F. H. U. „NATEX”, 46-203 Kluczbork, skr. 67.

DD1225

TYNKARZY do tynków gipsowych agremem 7,00 zł/mkw. + zakwaterowanie. Praca stała 022/822-96-84, 022/776-43-86, 0602-215-349.

DE5543

ZATRUDNIĘ absolwentkę Szkoły Handlowej do sklepu spożywczego (aktualna książeczka zdrowia). Kielce, 368-63-70.

DE5728

ZATRUDNIĘ dziewczynę na bazarach. Kielce, 34-237-60.

DE5707

ZATRUDNIĘ kierowcę-sprzedawcę do handlu obwoźnego. Kielce, tel. 0601-475-035.

DE5693

ZATRUDNIĘ piekarnię ciastowego. 041/331-08-63.

DE5504

ZATRUDNIMY sprzedawcę w salonie audio - video. Kielce, ul. Sienkiewicza 48/50.

AA676

RESTAURACJE

KOMPLEKSOWA obsługa przyjęć weselnych. Ośrodek Wypoczynkowy „Jodelka”, 311-21-11.

GA1249

RÓŻNE

AAA LOMBARD - „U Marynarza” 368-22-42 - natychmiastowe pożyczki. Kantor „U Marynarza” 368-22-24 także w niedzielę. Informacja nocna 34-28-363.

GA1224

ELEGANCKIE przyjęcia weselne organizuje restauracja „BRISTOL”, tel. 368-11-39.

DE4057

FIRMA poszukuje 30 osób z nadwagą, 041/332-31-81.

DE5557

HURTOWNIA Rajstop i Skarpet „AWA” Kielce, Mieszka I 77, 345-59-83 poleca nowe wzory rajstop, skarpet.

DE4682

KREDYTY, leasing, faktoring. 041/331-38-95.

DE5659

KUPIĘ z klientem samochód, Belgia - Holandia, transport, Skarżysko, 2541-044.

SM184

LOMBARD „Karat” - pożyczki pod zastaw. Kielce, Sienkiewicza 64, 366-40-93.

GA1301

LOMBARD - pożyczki pod zastaw. Kielce, 344-22-15.

GA1283

PRZYJĘCIA weselne. 041/361-10-57 wieczorem.

DE5674

RESTAURACJA „FRYDERYK” organizuje przyjęcia weselne, bankiety. Kielce, 361-87-02, 345-04-21.

DE5229

SADZONKI truskawek Elsanta, Kent, Marmolada, Honeoye, Korona, Selwa i inne poleca gospodarstwo szkółkarskie Nowe Miasto nad Pilicą. Tel. 048/674-14-45.

RR1622

WSKAŻĘ miejsce na wywóz ziemi. 041/303-17-04.

DE5695

SPRZEDAŻ

0-41/343-18-81 siatki plastikowe, metalowe, ogrodzeniowe, sto wzorów.

GA1288

(041) 303-12-16 SPAWARKI - migomaty, kompresory - pneumatyka. Ceny hurtowe - fabryczne. Faktury VAT. „SPAW-TECH” Kosiomłoty II 161A.

DE22650

041/34-447-15 FIRMA sprzedaje VW passat (1992), serwisowany, pierwszy właściciel.

AA677

24 RATY w Daewoo. Tel. 317-14-14

DE5702

AUDI 80, 2.0 (88) elektryczne: szyby, lustro, centralny zamek, alufelgi, wspomaganie. 0601-50-64-45, 331-92-12.

GL290

AUDI 80s (1991), granat, sprowadzony w całości, 22.000,-. 041/331-63-61, 0602-70-74-73.

DE5590

BETONIARKI, mieszalniki; 50l, 100l, 150l, 200l, 250l. Ceny konkurencyjne. Transport. „DEFRO” Ruda Strawczyńska 103. 041/303-80-85.

DE5058

BOAZERIA, PCV, sufity podwieszane - sprzedaż, profesjonalny montaż. TOMPLAST, Kielce, Zagnańska 27, tel. 368-24-52.

AF375

DOGI - 311-55-57.

DE5417

DWA stary 1142 (1989, 1990). Tel. 041/306-10-06.

DE5539

FIAT 126p el, (1995). 041/300-11-06.

DE5586

FIAT 126EL, 95r., garażowany, tel. 361-21-46 w godz. 8-10 i 11-21

DE5745

FIAT fiorino 1.3D (1983) silnik 7.000 po remoncie kapitalnym. 041/344-55-95.

DE5605

FIAT 126p, (XII 89). 041/306-16-70.

DE5652

FIRMA sprzedaje fiat ducato 10 1,9D (1996), 105.000, kupiony w Polsce, 40.000 zł netto. 0601-478-774.

DE5632

FIRMA sprzedaje fiat bravo 1,6 16v SX, 11.96r., 70.000, 25000 zł netto. Możliwość zakupu na firmę. 0601-478-774.

DE5635

FIRMA sprzedaje samochód „LUBLIN” o ład. 0,9 t, (1996), tel. 344-86-48, 344-68-87.

DE5680

FORD Transit (1988). 041/368-03-09.

DE5520

FORD Transit (1992), tanio. Tel. 0-601-48-08-05.

DE5604

FORD mondeo kombi, klimatyzacja 1,6B, (1995). Fiat punto ELX (1996). 0602-33-80-23.

DE5583

FORD windstar (1995). 041/368-05-25.

DE5622

GARAŻ blaszak z lokalizacją - KSM. Kielce, 34-25-980.

DE5688

GOLF III 1,4i; 09/1992; 124.000 km; 22.000 zł; czerwony; C-ZAM; 3-drzwiowy; AL; IM; nieskładak; drugi właściciel; 8 kół (4 zimowe). Kielce, tel./fax. 041/368-18-61.

DE5725

GOLFA (83). 34-26-375.

DE5611

HONDE CLVIC 1.4 (1996) przebieg 12.500. Pierwszy właściciel. 041/361-43-25.

DE5642

ŁADA 2107 (1992). 041/332-45-31.

DE5732

ŁADĘ 2107 (91), 7.500 zł. 302-21-95.

DE5615

M-5 w Busku-Zdroju, tel. 041/378-69-53.

BU299

MAGNETOWID Sony SLVT2000 nowy, VHS + Hi8. 041/362-10-98.

DE5721

MERCEDES 124 200D (92). Kielce, 331-69-96.

DE5708

MOTORYNKA, stan idealny, (1989). 041/361-42-28.

DE5737

ODSPRZEDAM deski, żurawik budowlany. 041/366-04-20.

DE5588

ODSTĄPIĘ - wydzierżawie lub inne propozycje, hurtownie z chłodniami. Busko, 378-43-63 (wieczorem).

DE5332

OPEL astra 1,4 (1993), pierwszy właściciel, tel. 331-25-30.

DE5612

OPEL kadet kombi (82) 1,6B, cena 4.200,-. 041/303-80-67.

DE5692

OPLA kadetta 1600S, benzyna (87). 368-02-14 (8-15.30), 31-17-274, po 17.

DE5613

OPONY używane. Kielce, Domaszowska 41 (9-17).

DE5591

PARKIET - 012/285-84-73.

DE5083

PASSATA (89). 362-62-12.

DE5724

PEUGEOT 406 1.8 16V (96) uszkodzony. 331-05-12, 0601-47-85-21.

DE5610

POLONEZ (1995), 041/35-73-896.

DE5617

POLONEZ (92) składak, benzyna + gaz, 361-25-33.

DE5616

POLONEZ Caro GLI (XI. 1995). 0-601-503-948.

DE5669

POLONEZA caro (XII.91), garażowany. 041/331-73-06, 0602-648-515 do 10 i po 20.

DE5691

PRZYCCZEPEŁ HL8011, wywrotka. 041/311-42-43.

DE5621

PUNTO 55SX 3-drzwiowy, 1997, 25200 zł, I właściciel. 041/331-58-04.

DE5347

SEAT Ibiza (95), benzyna, 5-drzwiowy, 20.000 zł. 041/34-23-119

DE5697

SIATKA - produkcja. 332-38-02.

DE4858

SIATKI - producent. 0-41/343-18-81.

GA1287

SKODA felicia 1.3GLXi (1997) pilnie. 041/311-87-48.

DE5711

SUKNIĘ ślubną. 041/306-16-70.

DE5651

TAPETY, okleiny, kasetony sufitowe. Kielce „Targowisko Miejskie” pawilon Nr 17.

DE21336

WÓZEK widłowy rak 7B spaliny, stan techniczny b.dobry. Kielce, 345-39-63, 345-31-49.

GA1312

ZLECĘ BUDOWĘ

2 domów
od zaraz

Tel. 090-336-297

ŚWIĘTOKRZYSKA SZKOŁA JAZDY
KIELCE, ul. Seminarystyczna 27 (obok bazaru) telefon 361-53-53
ZAPRASZA NA
KURS PRAWA JAZDY KAT. A, B, T
Rozpoczęcie kursu w dniu 10.VIII.1998 r.
Oferujemy:
- zniżki dla uczniów, studentów i bezrobotnych
- wpłaty w dogodnych ratach
SZKOLIMY SOLIDNIE I TANIO.

MAGAZYN 21

SIATKI

W TEMACIE JEST WSZYSTKO:
OGRODZENIOWE - powlekane i ocynkowane (producent) + belgijskie, czeskie, niemieckie, francuskie (hurt/detal), tkane i zgrzewane, panele ogrodzeniowe sztywne.
PLASTIKOWE (Węgry) - 30 typów, wszelkie siatki budowlane, techniczne, hodowlane, ozdobne, autostradowe (tanie!), maty zbrojeniowe, bramy, różne akcesoria ogrodzeniowe, druty, słupki, maty trzcinowe ogrodowe, narzędzia montażowe
„ATLANT”, ul. Zagórska 103
Kielce, tel. (041) 343-18-81, 0602 391331

NASZE HITY W NOWOCZESNYM BUDOWNICTWIE

DREW KORN
impregnat do drewna

trwała ochrona
niska cena
wiele kolorów

Dystrybucja:
HURTOWNIA FARB I LAKIERÓW „PROMESA”
Kielce, ul. Skrajna 1, tel. 368-36-04, tel./fax 368-36-05
DETAL: ul. Jagiellońska 25 - D.H. „Szumen”, I p.
NOWE SPOJRZENIE NA MALOWANIE

ZAINWESTUJ W SIEBIE !!!

Jeśli masz ukończone studia wyższe magisterskie, inżynierskie, licencjat lub jesteś studentem ostatniego roku możesz zdobyć nowy atrakcyjny zawód

RZECZOZNAWCY MAJĄTKOWEGO

AKADEMIA ROLNICO-TECHNICZNA
im. Oczapowskiego w Olsztynie
ogłasza nabór na dwusemestralne, zaoczne
PODYPLOMOWE STUDIUM WYCENY NIERUCHOMOŚCI
Zajęcia będą się odbywać w Kielcach
Bliższe informacje i zapisy u organizatora Studium: Ośrodek
Wspierania Przedsiębiorczości przy Stowarzyszeniu Forum
Pracodawców w Kielcach ul. Sienkiewicza 68 II p. tel. 344-80-80
w godz. 10 - 18 od pon. do piątku.

S.P. „INWESTPROJEKT ŚWIĘTOKRZYSKI”
Kielce, ul. Targowa 18,
PROPONUJE
Na os. „PODZAMCZE”
w Piekoszowie k.Kielce.

budowę domków jednorodzinnych w technologii tradycyjnej, o różnej powierzchni użytkowej, wolno stojących, na działkach o powierzchni od 750m kw. do 1200m kw.
Możliwość zakupu działki.
Projekt zagospodarowania terenu, projekty domków i uzbrojenia, wszelkie informacje pok. 119, Kielce, ul. Targowa 18, tel. 344-55-19

z frontami JASNY DĄB (MDF)
od 867 zł
za 1 m.b. zabudowy
ważne do wyczerpania zapasów

PRODUKCJA bik SPRZEDAŻ
MEBLE KUCHENNE
Kielce, ul. Złota 23
tel/fax 366-93-92

SALON SAMOCHODOWY

SERWIS KIA

KIA MOTORS
Samochody osobowe i ciężarowe
Obniżka cen od 1000 zł do 7000 zł
CARCADE Leasing
AZJA MOTORS S.C. Kielce, ul. Olszewskiego 7,
tel. 346-19-28

SZYCIE FIRAN

PRACOWNIA ZASŁON, NARZUT - projektowanie, upinanie, mierzenie, montaż kar-niszy. pl. Wolności 12, 368-18-66.

GL254

R

ORYGINALNE
ANTYWŁAMANIOWE
DRZWI

GERDA

FIRMUS AUTORYZOWANY DEALER
Kielce, 361-60-46
ul. Osobna 6 (obok amfiteatru)
0% REKLAMACJI

Producent mozaiki
na siatce i parkietu

ZPD Irena Gajewska
tel. (048) 618-00-38

1003/10

PROMOCJA MOZAIKI - od 13 zł za 1 m²

OKAZJA! UPUSTY!

CIĄGNIKI
KOMBAJNY
PRASY
Maszyny rolnicze
części, akcesoria, oleje.
Kredyty preferencyjne dla rolników-0%

MOTOAGROMAX, Kielce-Kostomłoty 260 B
(trasa na Łódź), tel. 303-13-49, 303-13-51

APARATY
SŁUCHOWE
(sprzedaż ratalna)

Polecamy najnowocześniejszy
aparat wewnątrzuszny

GABINET „LOGO”

Kielce, ul. Paderewskiego 14,
tel. 366-31-67

308dn

PARKIET

KLASYCZNY
buk (I kl.) - 45 zł/m²
dąb (I kl.) - 66 zł/m²
brzoza (I kl.) - 40 zł/m²

Produkcja, sprzedaż i profesjonalne układanie.

HOLZEXPORT Kielce, ul. Sukowska 68A, tel. 361-22-01, fax 361-03-07

PANELE
BOAZERYJNE

ŚCIANY, SUFITY, elewacje-PCV, PODŁOGI

KIELCE - DYMINY, ul. P. Ściegiennego 270A, tel. 368-70-27.

RADOM, ul. Lubelska 89/95, tel. (048) 515-21, 1293GA

PODŁOGI
PANELOWE29⁹⁶m²
cena detaliczna

PROFILE DO MONTAŻU PODŁÓG

*PROGOWE *ŁĄCZENIOWE
*SCHODOWE *ZAKOŃCZENIOWE
*DYLATACYJNE *COKŁOWE
*PRĘTY SCHODOWE

KIELCE SKLEPY:
ul. WIŚNIOWA 3 (PAWILONY)
ul. BODZENTYŃSKA 32

MEBLE
KUCHENNEmonte
J. Kowalczyk

Kielce, ul. Jagiellońska 25,
DH „SZUMEN” III p. tel. 346-12-55
Zapraszamy pon.- pt. 11-19.

BEZPŁATNE PROJEKTOWANIE
MONTAŻ TRANSPORT
(do 100 km) powyżej 3000 zł

TOWARZYSKIE

041/34-28-278 EMANUELLE.

DE5575

041/361-25-49 EXTAZA.

DE4493

041/3611-711. Zatrudnimy Panie.

DE5664

041/366-45-17 ALEXIS.

DE5576

047/2733-140. Zatrudnimy Panie.

DE5662

„ABS”, 041/362-62-53.

DE5299

BANGKOK. 047/266-40-67.

DE5395

ZATRUDNIĘ Panie, 041/362-62-53.

DE5300

TURYSTYKA

FRANKFURT, Mannheim. Kielce,
041/303-90-10 „Zbyszko”.

DE4789

FRANKFURT, Mannheim, Lipsko „Woj-
tek”. 048/37-80-307, kom. 0601-280-977.

GW560

GRECJA - własny dojazd, apartamenty
49 zł/osobodzień. 041/368-05-62.

GL242

USŁUGI

041/331-57-15, 332-34-44 Naprawa telewi-
zorów.

DE5672

041/332-29-64, 34-437-04. EXPRESOWO
telewizory.

DE5130

041/34-527-93 Szybie kolder. Czyszcze-
nie pierza.

DE5482

041/34-537-93 NAPRAWA telewizorów.

DE5686

041/346-45-32 INSTALACJE elektryczne
- ogromne - pomiary.

DE5172

041/366-24-10, 0602-51-92-54. Anteny.
Domofony. Instalacje. GWARANCJA!!!

DE5698

041/368-08-97 Domowe naprawy magne-
tów, gwarancja. Kamery mgr inż. Kwie-
cień.

DE5670

041/368-53-57; 361-62-84. Naprawa RTV.
Ciapciak.

DE3364

041/368-55-85 - Suche tynki, sufity pod-
wieszane, szpachlowanie, tapetowanie.

DE5712

344-74-53, 331-21-43. Serwis RTV.

DE3786

361-60-56. Montaż - Naprawa gazowych
kuchenek, piecyków. Hydrauliczne.

DE4961

366-10-08 - MONTAŻ - naprawa, kuche-
nek, piecyków, gwarancja.

DE2766

ALARMY. 041/344-82-94.

DE3805

ALARMY. Kielce, 34-434-79.

DN312

AUTOALARMY. Kielce, 34-434-79.

DN313

BALUSTRADY. Kraty. Ogrodzenia.
345-66-97, 345-65-40.

DE5684

BIURO Rachunkowe. 041/369-26-04.

DE4378

BUDGAR WYKONUJE: Ocieplenie domów
pianką. Styropianem + tynk. Suche tynki.
Układanie kostki brukowej + transport.
041/331-39-20.

DE5666

CYKLINOWANIA - lakierowanie
- 332-40-32.

DE5574

CYKLINOWANIE - lakierowanie.
306-21-23.

DE5645

CYKLINOWANIE, 366-02-65.

DE4967

CYKLINOWANIE, układanie parkietu.
344-89-74.

DE5233

CYKLINOWANIE, lakierowanie. 361-68-23.

DE5387

CYKLINOWANIE, lakierowanie.
041/361-67-38.

DE5598

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki,
090-398-921.

DE4484

DOMOFONY - 331-10-48.

DE5070

GLAZURA - 362-53-70.

DE5620

GLAZURA, hydraulika, panele. Kielce,
041/368-83-44, 0602-477-044.

DE4913

GLAZURA, terakota, hydraulika, parkiet.
Rachunki. 315-25-41.

DE5653

HYDRAULICZNE. 041/345-67-17.

DE5568

HYDRAULICZNE. 041/361-10-68.

DE5709

KOMPLEKSOWE usługi budowlane.
041/301-12-43.

DE5706

KRATY rozsuwane. 047/254-40-73.

DE5650

MALOWANIE - 041/362-53-70.

DE5618

MALOWANIE dachów. 0602-533-619.

JE1031

MALOWANIE natryskowe, 34-280-89,
331-53-38.

DE4134

MALOWANIE natryskowe, 332-23-09.

DE4952

MALOWANIE natryskowe, tynki japońskie.
Sprzedaż farb i urządzeń. Usługi najwyższej
jakości. „PINTOR” 0-41/362-57-77.

DE5000

MALOWANIE natryskowe. 041/332-39-88.

DE5067

MALOWANIE, cyklinowanie, panele.
041/361-02-95

DE5731

MALOWANIE, tapetowanie natryskowe.
Profesjonalne wykonanie. Sprzedaż farb,
urządzeń. PRYMAT, Kielce, 34-614-84.

GA1078

MONTAŻ OKIEN, szpachlowanie, malowa-
nie, gipskartony, 041/345-81-97.

DE5733

MONTAŻ okien. 346-29-81, kom.
0602555730.

DE5628

MONTAŻ okien. 041/368-14-50.

DE5727

MUROWANIE, tynkowanie, ocieplanie.
041/311-45-28 po 19.

DE5536

NAPRAWA pralek, 331-42-07.

DE5336

NAPRAWA pralek. Rybak. 369-82-22.

DE5671

NURNBERG - Frankfurt - Ludwigshafen,
tel. 041/361-47-78, kom. 0602-187-972.

DE5687

OCIEPLANIE budynków pianką. PHU
Chazet, 041/311-70-32.

DE5054

OCIEPLANIE budynków pianką kryłami-
nową. 0602-463-257.

RR1617

OCIEPLENIA styropianem, 31-14-942.

DE5272

OCIEPLENIA. 090-669-445.

DE4997

OGRZEWANIE, instalacje c.o., projekto-
wanie, wykonawstwo. ECO-PLUS, Kielce,
344-78-38.

DN325

OGRZEWANIE: serwis kotłów c.o. Kielce,
344-78-38, 0-601-44-70-62.

DN326

OKNA- remonty, uszczelnianie, termore-
nowacja. 044/781-28-95, 0601/312-895.

DD1009

PANELE - 041/362-53-70.

DE5619

PANELE - PROFESJONALNIE,
041/368-50-94.

DE5673

PANELE, glazura - 332-38-55.

DE4079

PIASKOWANIE 34-50-175, 34-48-931.

DE4063

PRODUCENT żaluzji poziomych, piono-
wych, rolokaset oraz podzespołów (tani sys-
tem V-33). Tel. 368-00-32, fax 34-433-77,
Kielce, ul. Leszczyńska 1, godz. 9-17.

DE5189

PRZEPROWADZKI tanio, 361-87-19.

DE4686

PRZEPROWADZKI- tanio. 366-78-36.

DE5297

ROLETY - ANTYWŁAMANIOWE, roloka-
sety, rolowane bramy, parapety aluminiowe
zewnątrzne, verticale, markizy, roletki tek-
stylne. Produkcja - sprzedaż - montaż. ALU-
TECHNIKA, Kolberga 11, 345-18-35,
346-30-43. Zapraszamy 8-17.

GL283

ROLETY - ANTYWŁAMANIOWE, vertica-
le, kraty, bramy, markizy. „Skalmar” s.c.,
Kielce, ul. Domaszowska 106, tel.
344-20-01, 331-33-94. Produkcja - hurt - de-
tal - montaż.

AA639

ROLETY antywłamaniowe, verticale,
okna, drzwi, al/pcv. Sezam, ul. Bodzentyń-
ska 36b, Suchedniów, 047/25-44-386.

DE4074

ROLETY, MARKIZY-UNIROLEX, Krakow-
ska 255, 368-31-33. Zapraszamy pon. - pt.
8-18, sob. 10 - 16.

GL255

SCHODY dębowe - 041/361-42-28.

DE5736

SPRZĄTANIE biur, mieszkań. VAT.
041/369-92-64.

DE5601

SZAFY, drzwi przesuwane. NEWLINE za-
budowy. Kościuszki 52/05, 041/343-17-60.

DE2975

TRANSPORT - Mercedes 2,5 t.
041/361-58-89.

DE4989

TRANSPORT 2,0 t, VAT. 345-30-29,
0602704955.

DE5459

UKŁADANIE - Transport kostki.
0903-025-49, 041/361-93-91 po 18.

DE5676

UKŁADANIE glazury, terakoty, tynki. Kiel-
ce, 090-25-51-45.

DE5700

UKŁADANIE kostki brukowej,
041/34-577-28, 090-37-11-29.

DE4486

UKŁADANIE kostki brukowej. 342-52-47.

DE5114

UKŁADANIE kostki brukowej. Kielce,
361-50-17.

DE5469

UKŁADANIE kostki, wysoka jakość.
34-554-60.

DE5637

VIDEOFILMOWANIE. 041/303-80-72.

DE4539

VIDEOFILMOWANIE, 369-15-01.

DE23382

VIDEOKIELCE. 041/331-89-17.

DE22499

WESELA - muzyka. 041/368-39-35.

DE5606

WIDEOFILMOWANIE, 331-92-59.

DE5377

WYPOŻYCZALNIA samochodów. Kielce,
331-88-95.

DE5705

ŻALUZJE - ROLOKASETY, roletki, verti-
kale. 346-30-43.

GL286

ŻALUZJE, okna PCV. 331-57-76.

DE5573

ŻALUZJE, rolkakasety, roletki, verticale.
041/331-45-56.

DE4301

ŻALUZJE, vertikalne, rolkakasety, roletki,
34-31-656.

DE4957

ŻALUZJE, vertikalne, rolety, gwarancja.
041/368-96-19.

DE5004

ZGUBY

ZAGINĄŁ bokser, żółty z numerkiem
05142. Wysoka nagroda. Kielce, 331-62-97.

CENTRUM SIDINGU

Nowość w Polsce

ODPORNY NA GRADOBICIE AQLIN

13.00 zł/m²

Bogdan Pikuta: W Ostrowcu są najlepsi kibice

Nie było miliardów

Czas pokaże, ale był to chyba udany transfer. Bogdan Pikuta w ostatniej chwili wzmocnił drużynę KSZO Ostrowiec i już w debiucie przed ostrowiecką publicznością zdobył gola w meczu z Avią Świdnik, który „hutnicy” wygrali 7:0.

◆ Jak ocenia pan swój debiut w KSZO?

- Z siebie nie jestem zbyt zadowolony. Jeszcze nie czuję się pewnie, bo nie jestem dobrze przygotowany do sezonu. Indywidualne treningi nie zastępują jednak „trenerkiej ręki”. Niemniej, napastnika rozlicza się przede wszystkim za strzelone gole i to mi się udało, choć trochę pomógł mi bramkarz Avii, ale napastnik musi być czujny w każdej sytuacji. Zaliczyłem jeszcze dwie asysty przy golach Mirka Budki i Arka Bilskiego. Bardzo przeżywałem ten debiut, ale gdy podczas rozgrzewki usłyszałem doping kibiców, poczułem się bardzo miło.

◆ Drużyna KSZO, to...

- ...dobry zespół, który będzie się liczył w walce o awans.

◆ Zamierza pan osiąść w Ostrowcu na dłuższą?

- Od dawna myślę o stabilizacji, ale trochę mi w tym przeszkadzała moja umowa z menażerem, zawarta do roku 2003. Poczyniliśmy jednak ostatnio pewne ustalenia i myślę, że zostanę w Ostrowcu na dłuższą.

◆ Którym klubem w pańskiej karierze jest KSZO?

- Policzmy: GKS, Górnik Zabrze, Widzew, Stal Stalowa Wola, Raków - to KSZO jest siódmym klubem. W ekstraklasie zagrałem ponad sto meczów, strzeliłem 30 goli. Mam nadzieję, że to doświadczenie będzie procentować w Ostrowcu.

◆ Czym różni się KSZO od poprzednich klubów?

- Zdecydowanie kibicami! Przy ta-

kiej publiczności aż chce się grać. W meczu z Avią był to nasz dwunasty zawodnik a jednocześnie kolejny przeciwnik dla gości. Chłopcom ze Świdnika naprawdę odechciało się grać. Jeszcze przed przerwą obrońcy mówili do mnie: - panowie, może już wystarczy... Odpowiedziałem jednak, że nie będziemy lekceważyć kibiców.

◆ Jaką rolę w pana transferze spełnił Janusz Jojko?

- Najważniejszą. Jako stary przyjaciel wyciągnął do mnie rękę. Spytał Henryka Apostela, czy mogę przyjechać i mnie pozostało w ciągu czterech dni treningów przekonać trenera do siebie. Przed meczem z Avią nogi miałem jak spętane. Nie chciałem aby ktoś kiedyś wypominał Januszowi: kogo ty nam tu protegowałeś?

◆ Kibice szepotali o transferze wartym miliardy...

- Absolutnie chcę to zdementować. Cała transakcja zamknęła się kwotą 5 tysięcy nowych złotych. Tyle wyniosły opłaty manipulacyjne i nic więcej. Ja tu jestem bez kontraktu, bo chcę grać i wypromować się, dlatego zrezygnowałem z

pieniędzy. Taką umowę zawarłem z moim menażerem.

◆ Nie miał pan innych propozycji?

- Prawdę mówiąc, po grze w Rakowie, kontuzji, była cisza. Były jakieś propozycje, ale rozmowy przeciągały się. A ja najbardziej potrzebowałem stabilizacji. Żona nie mogła już wytrzymać, syn ciągle za mną płakał. Teraz będziemy razem i jestem z tego powodu bardzo zadowolony.

◆ Po zdobyciu gola podszedł pan do bramkarza i przyjaźnie go poklepał. Co mu pan powiedział?

- Po prostu mu... podziękowałem. Może to nie było zbyt fair, ale czasem trzeba przeciwnika „dobić”. Potrzebne jest takie cwaniactwo. Po tym błędzie bramkarz Avii zaczął robić jeszcze większe błędy i bardzo nam pomógł.

◆ Cz po kilkuletnich tułaczach, Bogdan Pikuta pokaże w Ostrowcu, że stać go jeszcze na wiele?

- Po przeprowadzkach bywa różnie, ale mam nadzieję, że moi pracodawcy będą ze mnie zadowoleni.

SŁAWOMIR SIJER



Tak gra „stary cwaniak”, Bogdan Pikuta (z nr 9)

Fot. autor

Łuczniczy sezon na torach otwartych minął półmetek. Rozdano już medale mistrzostw kraju w kategoriach młodzieżowców, juniorów i juniorów młodszych. Wkrótce najważniejsze imprezy roku - to znaczy Mistrzostwa Europy oraz Mistrzostwa Polski - czekają seniorów.

◆ Czy o kielczanach znów będzie głośno? - zapytaliśmy szkoleniowca łuczniczek i łuczników Stelli, Wiktora Pyka.

- Mam nadzieję, że tak, a podstawą do optymizmu był ostatni bardzo udany dla naszych zawodników występ w Grand Prix Żywca, podczas którego rekordy życiowe poprawili Arek Ponikowski, Robert Marcinkiewicz oraz Bartosz Mikos. Choć sezon trwa już teraz można powiedzieć, że zapisze się jako historyczny dla klubu, bowiem po 14 latach właśnie Arek wywalczył z tabel 14-letni rekord okręgu i Stelli należący do Konrada Kwietnia, uzyskując rezultat 1321 pkt. Także Robert po raz pierwszy w karierze przełamał „barierę” 1300 pkt.

◆ Arkadiusz Ponikowski i Robert Marcinkiewicz już za kilkanaście dni reprezentować będą Polskę w Mistrzostwach Europy, które rozegrane zostaną we francuskiej miejscowości Lot et Garonne. Z jakimi szansami?

- Sądę, że jeśli strzelać będą w podobnym stylu jak w Żywcu, to stać ich na awans do czołowej ósemki. Jeszcze wyżej oceniam szanse naszej męskiej drużyny,

Łuczniczy sezon minął półmetek

Pod znakiem rekordów

którą uzupełniają dwaj łucznicy stołeczni Marymontu Grzegorz Targoński i Jacek Gilewski. Może ona powalczyć nawet o jeden z medali. Najważniejsze, dla mnie by zarówno Arek, jak i Robert na torach we Francji uzyskali wyniki w granicach swoich rekordów życiowych. Na ME sezon się nie kończy. Czekają nas przecież walka o medale MP w Warszawie oraz finał ekstraklasy na torach w Kielcach, mam nadzieję z naszymi sukcesami.

◆ W mistrzostwach kraju w kategoriach juniorów kieleccy łucznicy strzelali ze zmiennym szczęściem...

- Rzeczywiście w finałach Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży we Wrocławiu naszym juniorom młodszym, choć wywalczyli sporo punktowanych lokat, nie udało się stanąć na podium. Fakt, ten zrekomensował jednak w zupełności bardzo udany występ juniorów i młodzieżowców na torach w Gorzowie. Nie dość, że wzbogacił się aż o siedem medali, to równocześnie Stella zwyciężyła w klasyfikacji MPJ. W zawodach tych nie startowali przecież nasi młodzi reprezentanci kraju Joanna Cieplicka, Magda Koczar oraz Bartosz Mikos, którzy w tym czasie strzelali w Mistrzostwach Świata juniorów w Szwecji, a z pewnością pretendowali do czołowych lokat w swoich ka-

tegoriach. Dodam, że Bartek Mikos wraz z Pauliną Chmielewską właśnie wyjeżdżają na zawody o Grand Prix Europy Juniorów w Nymburku w Czechach.

◆ Łuczniczych talentów w klubie więc nie brakuje...

- Realnie oceniając mamy w Stelli sporą grupę zawodniczek i zawodników, z szansami na wywalczenie paszportów olimpijskich. Jeśli nie na Sydney to na kolejne igrzyska. Sądę, że najwyższy czas by nasze sportowe władze w regionie pomyślały o pomocy najbardziej utalentowanym sportowcom, bo w przypadku łucznictwa wcale nie jest łatwo z pozyskiwaniem sponsorów. W innych rejonach kraju z tego co wiem taka forma stypendiów już funkcjonuje.

◆ Wiosna na obiektach Stelli upłynęła pod znakiem remontów. Kiedy planujecie ich zakończenie?

- Praktycznie hala oraz domek sędziowski, które przed rokiem bardzo ucierpiały podczas pogody, są już gotowe. Dzięki środ-

kom z Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki oraz pomocy uzyskanej z Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach udało nam się nie tylko usunąć skutki kataklizmu, ale i wyremontować obiekt. Formalne otwarcie nastąpi w połowie września podczas rozgrywanych na naszych torach finałowych zawodów o mistrzostwo ekstraklasy.

DARIUSZ WIKŁO



Aneta Gołuzd w Gorzowie wywalczyła tytuł młodzieżowej mistrzyni Polski fot. Piotr Polak

W poniedziałek „Słowo Kibica”

W najbliższy poniedziałek ukaże się kolejny numer dodatku sportowo-motoryzacyjnego „Słowo Kibica”, a w nim przeczytacie między innymi:

* dlaczego Artur Partyka nie skakał w Kielcach?

* kto złamał palca siatkarzowi reprezentacji Polski, Radosławowi Wnukowi?

* czy w naszym kraju brakuje dobrej klasy trenerów jeździectwa?

* czy KSZO i Korona NG zdobyły drugoligowe punkty?

* najświeższy serwis regionalny, krajowy i światowy

* oraz stałe pozycje: z woleja i sportkanie po latach z...

Pamiętaj, w poniedziałek od rana w kioskach.

Pod patronatem „Słowa Ludu” i Radia TAK

Cyklofrajda!!!

29 sierpnia będzie wielkim świętem dla wszystkich amatorów kolarstwa w Kielcach. Tego dnia, na Stadionie Leśnym odbędzie się wielka impreza „Cyklofrajda”, czyli wyścigi na rowerach górskich dla dzieci i dorosłych.

Atrakcją „Cyklofrajdy” będą m.in. pokazy mistrzów świata w cyklotrialu i wyścig VIP-ów. Odwiedzi nas jeden z najsłynniejszych polskich kolarzy... Ale to niespodzianka. W tych zawodach nie będzie przegranych a nagrody otrzymają wszyscy uczestnicy. Na razie zapraszamy na wspólne treningi na trasie wyścigów.

Zbiórka codziennie o godzinie 17 na boisku na Stadionie Leśnym. Już trenuje spora grupa chętnych, a wśród nich prezes pierwszoligowego Kolportera/Ambitu, Marek Rolak.

Od dziś przyjmowane są zapisy na „Cyklofrajdę”. Zgłaszać się można w trzech miejscach: u Komisarza Zawodów, Marka Sławińskiego - tel. 361-83-36, w redakcji Radia TAK - tel. 362-69-56 i w redakcji „Słowa Ludu” - tel. 34-448-63.

Pod tymi samymi numerami oczekujemy na zgłoszenia ewentualnych sponsorów, którzy reklamowani będą w prasie, na antenie radiowej i podczas zawodów. (sts)

Krótko

◆ Pozwycięstwie 3:0 w wyjazdowym meczu z Vácutasem Debreczyn piłkarze Ruchu Chorzów awansowali do finału rozgrywek o Puchar Intertoto, w którym ich przeciwnikiem będzie włoska „jedenaśka” Bolonii.

◆ Polscy piłkarze do 16 lat awansowali do finałów przyszłorocznych MŚ w Hongkongu. Zdecydowało o tym zwycięstwo 1:0 nad zespołem Rosji.

◆ Podczas lekkoatletycznego mitingu IAAF w Sztokholmie Marokańczyk Haida uzyskał najlepszy tegoroczny rezultat na świecie w biegu na dystansie 1000m - 2.15.17.

Wakacje

na sportowo

◆ Działacze Budowlanych Kielce zapraszają młodzież w wieku powyżej 12 lat na zajęcia lekkoatletyczne, które odbywają się na stadionie przy ul. Bocznej w godz. 10.30 - 14.

◆ Stella zaprasza dziewczęta i chłopców w wieku 12-13 lat na zajęcia łucznicze, które odbywają się na klubowych torach przy ul. Krakowskiej od poniedziałku do piątku w godz. 15-17.

NADLEŚNICTWO

DOBIESZYN

26-800 STROMIEC

woj. RADOMSKIE

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu

NYSA M 522 nr rej. RAI-

821B, rok produkcji 1990 -

cena wywoławcza - 4.800 zł.

Przetarg odbędzie się 21 sierpnia 1998 r. o godz. 10.30 w Nadleśnictwie Dobieszyn.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Nadleśnictwa do godz. 10 w dniu przetargu.

Ewentualny II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12. Nadleśnictwo nie ponosi odpowiedzialności za wady ukryte samochodu i zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Samochód będzie sprzedany w stanie technicznym z dnia przetargu.

Do ceny wylicytowanej w przetargu będzie doliczony podatek VAT w wysokości 22 proc.

Zastrzega się, iż wpłacone wadium przepada na rzecz Nadleśnictwa jeśli żaden z uczestników przetargu nie zaoferuje ceny co najmniej równej cenie wywoławczej.

* Samochód można oglądać w przeddzień przetargu w godzinach od 9 do 14.

Blizsze informacje

pod nr tel. (0-48) 36-222-05.

1633/r

Słowo Ludu

Redaguje zespół. (Centrala tel. 344-24-80) Redaktor naczelny Krzysztof FALKIEWICZ (tel. 361-00-48), zastępca red. naczelnego Cezary JASTRZĘBSKI (tel. 344-59-19), sekretarz redakcji Grzegorz ŚCIWIARSKI (tel. 344-72-55). Dział reportażu (344-59-19), Dział miejski i łączności z czytelnikami (344-43-45), (344-48-16), Dział ekonomiczno-polityczny (344-48-52), (361-05-60) Dział terenowy (344-47-25), Dział sportowy (344-48-63), ADRES REDAKCJI: 25-363 Kielce, ul. Wesola 47/49, fax 344-69-79, http://www.slowoludu.com.pl, e-mail: redakcja@slowoludu.com.pl BIURO OGŁOSZEŃ: 344-48-58, fax 344-72-51 i punkt przyjęć ul. Targowa 18, tel. 343-02-79.

REDAKCJA W RADOMIU: Z-ca red. naczelnego - Andrzej SALATA (tel. 362-37-36), 26-600 Radom, ul. Żeromskiego 51, tel. 362-37-36, 363-20-64, 363-81-61, fax 362-81-60. BIURO OGŁOSZEŃ: 363-97-88.

WYDAWCA: „EXBUD-Wydawnictwo” sp. z o.o., Kielce, ul. Wesola 47/49; Dyrektor naczelny Krzysztof FALKIEWICZ, z-ca dyrektora ds. ekonomicznych Anna CICHĄ, z-ca dyrektora ds. marketingu Grzegorz CZEKAJ. Oddział spółki w Radomiu: Dyrektor Wiesława LIPiŃSKA DRUK: Poligrafia SA, Kielce, ul. Górna 21. Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i oddziały „Ruchu” na terenie województw: kieleckiego, radomskiego i łubuskiego. Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych.

ISSN 0137-9275

Redaktor wydania
Jolanta Majecka

Redaktor depeszy
Anna Niedzielska

Radomianie statystami w ekstraklasie

Tylko Siadaczka...

Trwają rozgrywki piłkarskiej ekstraklasy. Rywalizacja wzbudza wśród kibiców zrozumiałe emocje. Szkoda tylko, że wśród wyróżnianych zawodników trudno znaleźć choć jedno nazwisko gracza wywodzącego się z naszego regionu.



Stare dobre czasy. Radomiak w II lidze, a w jego barwach Marek Jakóbczak (biała koszulka - w środku) i Dariusz Czykier (tyłem - numer 7).
Fot. Witold Matłok

Wakacyjne perturbacje ze zmianą klubu nie wpłynęły pozytywnie na formę wychowanka białobrzelskiej Pilicy, obecnie piłkarza warszawskiej Legii - **Jacka Kacprzaka**. Utalentowany pomocnik próbował zmienić pracodawcę. Rozmowy na temat przejścia do Zagłębia Lubin, a następnie KSZO Ostrowiec utknęły w martwym punkcie. Musiał pozostać w stolicy. Co prawda est w klubie z Łazienkowskiej, ale doychczas nie podpisał proponowanego przez działaczy kontraktu. Kacprzak jako „wolny strzelec” przy letnich wzmocnieniach Legii (do zespołu loszli Maciej Janiak, Sebastian Nowak, Sergiusz Wiechowski i Maciej Murawski) nie może liczyć nawet na miejsce na ławce rezerwowych. W dwóch pierwszych spotkaniach „wojskowych” - Zagłębiem Lubin i Stomilem Olsztyn Kacprzak nie pojawił się na boisku. Krążą słuchy, że być może śladem **Dariusza Czykiera** wyemigruje na Cypr, albo oberze kierunek na Skandynawię. Grający w duńskim Aarhus exlegionista **Arkadiusz Gmur** obiecał ponoć znaleźć Kacprzakowi jakiś klub.

W innym stołecznym klubie - Polonii, zupełnie nie wiedzie się bylemu obrońcy Radomiaka - **Zbigniewowi Wachowiczowi**. W ubiegłym sezonie z powodzeniem występował w defensywie, lub drugiej linii ostrowieckiego KSZO. Po spadku „hutników” do II ligi, właściciel jego karty zawodniczej i prezes Polonii **Janusz Romanowski** w trybie pilnym odwołał go do Warszawy. Konkurencja w ekipie „Czarnych Koszul” jest jednak na tyle silna (do występów na lewej obronie aspirują Marcin Jalocho, Michał Zewłakow, Dariusz Wdowczyk i ewentualnie Arkadiusz Kaliszan), że radomianin nie ma zbyt wielkich szans na grę i marnuje swój talent w rezerwach.

O sporych kłopotach z pracodawcą może mówić partner Wachowicza ze wspólnych występów w Radomiaku **Mirosław Siara**. Działacz Amiki Wronki, mimo ważnego kontraktu, wystawił go na listę transferową i, co tu ukrywać, zasugerowali, by szukał sobie nowego pracodawcy. W dwóch ligowych kolejkach zagrał raptem dwie minuty...

Pozyskaniem Mirosława Siary spore

zainteresowanie wykazują władze Rakowa Częstochowa i GKS Belchatów. Jeśli trafiłby do tego drugiego klubu, to byłby drugim radomianinem w barwach beniaminka. W górniczym klubie występuje przecież były napastnik „zielonych” **Marek Jakóbczak**. Trafił do Belchatowa w niecodziennych okolicznościach. W rundzie jesiennej ubiegłego sezonu był - obok Wojciecha Małochy - najlepszym strzelcem płockiej Petrochemii. W zimie doszło jednak do konfliktu z trenerem „nafiarczy” **Bogusławem Kaczmakiem**, i Jakóbczak został bez pracy. Znalazł zatrudnienie w Belchatowie, gdzie zdobył 9 goli i należał do głównych „architektów” awansu do ekstraklasy. W pierwszych meczach najwyższego szczebla rozgrywek nie znajdował jednak uznania i na boisku pojawiał się dopiero w ostatnich minutach (przeciwko Polonii grał 6 minut, zaś w meczu z Zagłębiem Lubin - 10). Jakóbczak, mimo, że ostatnio rzadko opuszcza ławkę rezerwowych nie myśli o zmianie klubu. Twierdzi, że na zarobki nie narzeka, a przy odrobinie szczęścia gole będzie zdobywał nawet jako rezerwowy.

Jako jedyny z piłkarzy naszego regionu próbujących swych sił w ekstraklasie o swoją pozycję w drużynie nie musi się martwić były napastnik Broni i Radomiaka, a obecnie... obrońca **Widzewa Rafał Siadaczka**.

Na początku lipca „SL” co prawda informowało, że Rafał jest blisko podpisania kontraktu z „polskim Cosmosem” - krakowską Wisłą, ale ostatecznie „Sonia” - jak nazywają Siadaczkę w Łodzi - jeszcze przynajmniej przez rok będzie zawodnikiem Widzewa. Autorytet w drużynie i szacunek przełożonych stanowi jednak marną pociechę, kiedy zespołowi się nie wiedzie. A tak jest w przypadku Siadaczki. Widzew sromotnie przegrał z Ruchem w Radzionkowie (0:5), a w drugiej kolejce nie sprostał Górnikiem Zabrze (0:1). Można się jedynie domyślać, co czuje Rafał obserwując postawę Wisły, która przewodzi ligowej stawce...

PIOTR DOBROWOLSKI

Nasz telefon
363-20-64

Z różnych aren

DEBRECZYN. Ruch Chorzów wygrał 3:0 (2:0) z Vasutasem Debreczyn (Węgry) w rewanżowym meczu 4. rundy rozgrywek o Puchar Intertoto i awansował do finału tych rozgrywek. Bramki strzelili: Bizacki (24., 26.) i Śrutwa (51.). Pierwsze spotkanie rozegrane w Chorzowie zakończyło się zwycięstwem Ruchu 1:0. W finale rywalem chorzowian będzie włoska Bologna. Jeśli Ruch wygra, wówczas awansuje do rozgrywek pucharu UEFA.

MOSKWA. Reprezentacja Polski do lat 16 wygrała 1:0 (0:0) z Rosją w meczu eliminacyjnym do mistrzostw świata. Jedyńą bramkę strzelił Tłaczka (77. min). Polacy awansowali do przyszłorocznych MŚ w Hongkongu.

96-22
ZREZERWOWANIE TRANSPORTU PRYWATNEGO W RADOMIU

Słowo

Redaguje zespół. Redaktor naczelny KRZYSZTOF FALKIEWICZ, tel. (0-41) 34-424-80, zastępca redaktora naczelnego - CEZARY JASTRZĘBSKI - tel. 34-459-19. sekretarz redakcji GRZEGORZ ŚCIBIARSKI tel. 34-472-55, dyrektor oddziału w Radomiu - WIESŁAWA LIPIŃSKA, zastępca redaktora naczelnego w Radomiu ANDRZEJ SAŁATA - tel. 362-37-36, sekretarz redakcji w Radomiu - WOJCIECH SZCZEPAŃSKI, Dział informacji - tel. 363-97-86, 363-97-87. Dział miejski i terenowy - tel. 363-81-61, Dział sportowy - tel. 363-20-64. BIURO OGŁOSZEŃ - tel. 363-97-88.

ADRES REDAKCJI: 26-600 Radom, ul. Żeromskiego 51, tel. 362-37-36, fax 362-81-60. REDAKCJA W KIELCACH: 25-363 Kielce 15, skr. poczt. 47, ul. Wesola 47/49, tel. (0-41) 344-24-80. BIURO OGŁOSZEŃ: (0-41) 34-448-58. WYDAWCA: EXBUD - Wydawnictwo, sp. z o.o., Kielce, ul. Wesola 47/49. Druk: EXBUD - Poligrafia - S.A., Kielce, ul. Górna 21. Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i oddziały „Ruch” na terenie województw: radomskiego, kieleckiego i tarnobrzeskiego. Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych.

ISSN 0137-9275

Gabrych podjął treningi

Stancelewski w Czarnych

Jarosław Stancelewski, grający w ub. sezonie w Stali Hochland Nysa podpisał wczoraj trzyletnią umowę z zespołem WKS Warka/Czarni Radom.

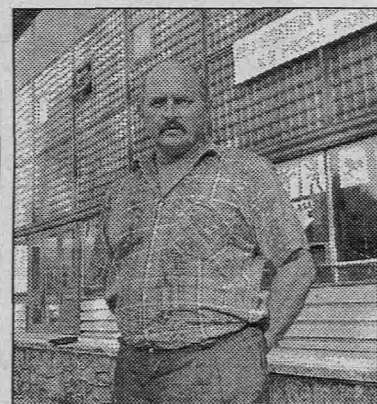
Jak poinformował nas dyrektor Czarnych Ryszard Pisarek, 24-letni siatkarz zaakceptował warunki zaproponowane przez klub. Teraz nastąpi rozmowa z dotychczasowym pracodawcą Stancelewskiego. Jeśli obie zainteresowane strony nie dojdą do poroz-

zumienia w sprawie wysokości odstępnego, wówczas suma transferów zostanie ustalona na podstawie oficjalnego cennika PZPS.

Na dobrej drodze są też negocjacje z Piotrem Gabrychem w sprawie jego pozostania w Czarnych. W środę w godzinach wieczornych doszło do spotkania z udziałem kierownictwa klubu i siatkarza. Wczoraj siatkarz odbył pierwszy trening. Prawdopodobnie dziś złoży podpis na nowej umowie.

(zp)

Proch na skraju bankructwa



Zbigniew Miękus, prezes Prochu.
Fot. Marcin Skorupa

- Jeśli klub nie otrzyma dotacji od miasta, przestanie istnieć - twierdzi prezes Prochu Zbigniew Miękus.

MZKS Proch jest jednym z najstarszych w regionie. Funkcjonuje od 1926 roku. Przedstawiciele wielu dyscyplin zrzeszonych w Prochu w przeszłości z powodzeniem rywalizowali na arenie krajowej, by wspomnieć II-ligowych hokeistów, siatkarzy, czy III-ligowych piłkarzy.

- Istnieje duże prawdopodobieństwo, że w tym roku zawiesimy działalność - mówi szef Prochu Z. Miękus.

- Egzystujemy przede wszystkim dzięki dotacjom z UM. W tym roku przyznano nam na działalność statutową 50 tysięcy złotych. Jest początek sierpnia, a jeszcze nie ujrzelśmy nawet złotówki. Ponoć pieniądze są, ale... trzeba na nie poczekać. Zalegamy z opłatami za transport w ubiegłym sezonie i będzie nam trudno znaleźć przewoźnika. Musielibyśmy wycofać z rozgrywek drużynę

juniorów. Nie wiadomo, co będzie z trampkarzami i seniorami. Szukamy źródeł dochodu. Przy hali sportowej uruchomiliśmy minibar, ale nie otrzymaliśmy koncesji na sprzedaż piwa, choć w wielu innych miastach kluby dostają zgodę. Niektórzy chcieliby mojej rezygnacji. Nie zostawię klubu w potrzebie.

Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy od jednego z pracowników UM 10 sierpnia do kasy miasta radomska Gazownia przekaże milion złotych. Nasz informator stwierdził, że część pieniędzy miała trafić do Prochu. Nie wiadomo jednak czy tak się stanie...

W Pionkach trwa „cichy konflikt” pomiędzy władzami miasta a zarządem Prochu. Zaczęło się w ubiegłym roku od zakazu rozgrywania spotkań piłkarskich na stadionie miejskim. Obie strony nie potrafią dojść do porozumienia. Efektom niesnasek może być likwidacja klubu z ponad 7-letnią tradycją. Ktoś chyba powinien wreszcie pójść po rozum do głowy i zakończyć właśnie. Dla dobra sportu... (pd)

NADLEŚNICTWO DOBIESZYN 26-800 STROMIEC woj. RADOMSKIE ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu NYSAM 522 nr rej. RAI-821B, rok produkcji 1990 - cena wywoławcza - 4.800 zł.

Przetarg odbędzie się 21 sierpnia 1998 r. o godz. 10.30 w Nadleśnictwie Dobieszyn.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Nadleśnictwa do godz. 10 w dniu przetargu.

Ewentualny II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12. Nadleśnictwo nie ponosi odpowiedzialności za wady ukryte samochodu i zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Samochód będzie sprzedany w stanie technicznym z dnia przetargu.

Do ceny wylicytowanej w przetargu będzie doliczony podatek VAT w wysokości 22 proc.

Zastrzega się, iż wpłacone wadium przepadają na rzecz Nadleśnictwa jeśli żaden z uczestników przetargu nie zaoferuje ceny co najmniej równej cenie wywoławczej.

Samochód można oglądać w przeddzień przetargu w godzinach od 9 do 14.

Blisze informacje pod nr tel. (0-48) 36-222-05.

1633/rr

Dziewczyny na podium

Ewelina Strulak, zawodniczka Stryjeksu/Broni Radom zajęła pierwsze miejsce w Mistrzostwach Makroregionu Środkowo-Wschodniego młodzików i juniorów młodszych w kolarstwie.

Podopieczna Wiesława Chudzika i Stefana Boruca okazała się najlepszą w stawce 12 zawodniczek, które rywalizowały na trasie liczącej 23 kilometry. Na drugim miejscu uplasowała się jej koleżanka klubowa **Barbara Borucz**.

(zp)

Polecamy • Polecamy • Polecamy

Kajakarstwo górskie

48. Mistrzostwa Polski w kajakarstwie górskim. Sobota, niedziela, godz. 11.00. Tor w Drzewicy.

Piłka nożna

III liga. Szydłowiec - Siarka Tarnobrzeg, niedziela, godz. 16.00.

IV liga. Radomiak/Ariel - Podlasie Sokółów Podlaski, niedziela, godz. 17.00.

Redaktorzy wydania:
Wojciech Szczepański
Jolanta Majecka

Redaktor depechowy:
Anna Niedzielska

KRONICZKA aktualności

2032

REDAGUJE
Z. JUJKA

POKAŻ MU JĘZYK, JEGO
TATA JEST W OPOZYCJI



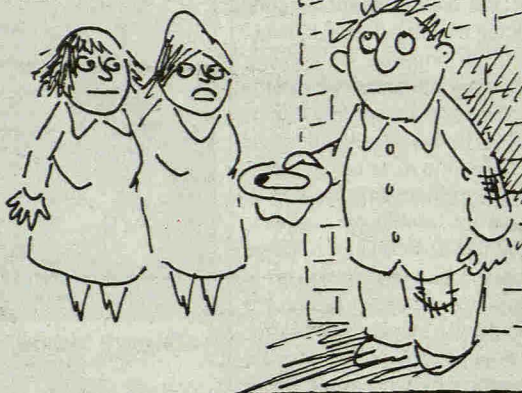
ZA KOMUNY
TAK NIE LAŁO!



MOŻE I PORZADNY,
ALE PANI WIE ILE ON
ZARABIA!



TO BARDZO ZDOLNY CZŁOWIEK,
JEST NAJLEPSZYM ŻEBRAKIEM
W KRAJU



MOŻE W KOŃCU USTALIŁA
CO BYŁO NAJPIERW: KURA
CZY JAJKO



DALI WIĘCEJ? A
JA MYŚLAŁEM, ŻE
ZASTRAJKUJEMY...



Szepty na rykowisku

Obywatel ds.

KRZYSZTOF ŻMUDZIN

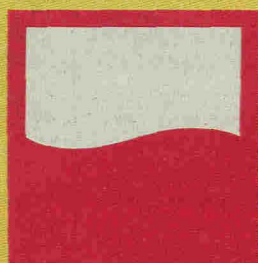
Gdzie nie wdepnąć, otaczają nas specjaliści, których - co ciekawe - jest więcej niż specjalizacji. Jeden pan wręczył mi niedawno wizytówkę z adnotacją „specjalista ds. trendów wartościujących”. Zaintrygowany, przekartkowałem przewodnik dla zdających na wyższe uczelnie - zarówno państwowe jak prywatne - i niczego takiego nie znalazłem. Wynika z tego, że można być specjalistą ds. trendów wartościujących nawet jeśli trendów wartościujących nie ma.

Najczęściej spotykanymi są, oczywiście, specjaliści od marketingu i public relations. To absolutna plaga, gdyż marketing stał się obiegówką nie mniej popularną niż do niedawna filozofia i psychologia. Niegdyś mawiano się o filozofii/psychologii: stosunków interpersonalnych, diety bezglutenowej, koszmarów nocnych, służby wojskowej, kariery, nauczania początkowego, ssania cycka, kształtowania krajobrazu kulturowego wsi, prania majtek, sikania pod wiatr, przeżuwania i tak dalej. Jednak filozofia i psychologia to pojęcia nazbyt wyświechtane, toteż słusznie zastąpił je marketing: tajemniczy, wszechpojemny, zalatujący nowoczesnością i Zachodem. Poza tym, specjalista filozof skompromituje się nie wiedząc, czym różnił się system Kanta od systemu Hegla, natomiast specjaliście ds. marketingu nic takiego nie grozi. Jeśli nawet palnie, że Beethoven był wielkim pisarzem, a Gutenberg wynalazł stolnicę to zawsze może powiedzieć, że chodziło o chwyt marketingowy.

Spośród różnych specjalistów, znaczącą rolę społeczną zaczynają odgrywać specjaliści ds. sekt. Specjaliści ci pojawili się masowo po

roku 1989, czyli po upadku PRL. Za komuny, bowiem, wszelkie sekciarstwo - na czele z partyjnym - wyrywano z korzeniami. Dziś sytuacja jest bardziej delikatna, a granice państwowe nieszczerne, toteż zapotrzebowanie na specjalistów ds. sekt stało się oczywiste. Specjaliści informują, czym jest sekta, jakie jest jej oddziaływanie i jak się jej ustrzec. Rzecz jasna - sekta jest czymś absolutnie złym, złowrogim, wyrachowanym, obliczonym wyłącznie na pranie ludzkich mózgów i zabór cudzych pieniędzy. O tym specjaliści ds. sekt mówią najchętniej. Mniej albo wcale - o duchowej potrzebie, która kieruje kogoś do wspólnoty nie mieszczącej się w kategoriach dawania na tacę i spowiadania z najbardziej intymnych zachowań. Dość to ciekawe, ale wśród specjalistów ds. sekt znalazło się sporo dominikanów i policjantów. Ci pierwsi tworzyli kiedyś Inkwizycję, drudzy - są niezastąpieni jako czyjeś zbrojne ramię. Toteż im właśnie warto przypomnieć, że określenia: rewolucjoniści, bezbożnicy, wyrotowcy, fanatycy, wrogowie ludzkiego rodu, uczniowie nieoświeconego Żyda tworzyły niegdyś podstawę kanonu oskarżeń przeciwko złowrogiej sekcje chrześcijan, która również podlegała ściganiu.

Na jednym z podwórek w centrum Radomia zauważyłem dzieci biegające z małymi krzyżkami w dłoniach. Zapytałem, o co chodzi. „Bawimy się w niszczenie wampirów, jak na wideo” - odparła rezolutna dziewczynka. Tym samym, ku swemu wielkiemu rozżaleniu, nie dane było mi zostać specjalistą ds. sekt, a jedynie świadkiem zgubnych wpływów kultury masowej.



TERAZ POLSKA

*jakość i cena
godne uznania*

Z POKOLENIA NA POKOLENIE



Browary Tyskie - producent wyrobów bezalkoholowych, laureat konkursu Teraz Polska